P **Cena numeru 25 groszy**

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p.t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 23 STYCZNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY | № 22

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA DLA ŁODZI

uchwalona przez radę ministrów. — Reforma niektórych podatków

Dywidenda od akcyj i udziały w spółkach i spółdzielniach — zwolnione od podatku dochodowego

WARSZAWA, 22 stycznia.

(PAT) Dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przwodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

W pierwszym rzędzie rada ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) Projekt ustawy o samorządzie m. st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządowy.

2) Projekt ustawy, USTANAWIAJĄCY ORDYNACJĘ WYBORCZĄ DLA MIAST: KRAKOWA, LWOWA, ŁODZI, POZNANIA, M. ST. WARSZAWY I WILNA.

3) Projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938/39, 1939/40 i 1940/41 w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie, przeprowadzenie pewnej korektywy w podziale wpływów z udziału w podatku dochodowym i obrotowym, oraz zapewnienie pomocy gminom miejskim, obciążonym ponad miarę spłatą tak zw. długu ullenowskiego.

4) Projekt ustawy o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, przewidujący przejęcie przez skarb państwa tego obowiązku, obciążającego dotychczas gminy.

Następnie rada ministrów przyjęła trzy projekty ustaw, dotyczące

REFORMY NIEKTÓRYCH PODATKÓW,

a mianowicie:

Projekt ustawy o podatku obrotowym oraz projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Treścią tych projektów jest

ZNIESIENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO W OBECNEJ JEGO POSTACI

i ustanowienie: a) podatku obrotowego, któremu podlegać mają nie przedsiębiorstwa obliczone na zysk, jak dotąd, lecz zawodowe i odpłatne świadczenia, oraz b) opłat rejestracyjnych. Podatek obrotowy wpływać będzie na dochód skarbu państwa, zaś opłaty rejestracyjne na dochód związków samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego, oraz projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projektowana nowela

ZWALNIA OD PODATKU DOCHODOWEGO: DYWIDENDY OD AKCJI i UDZIAŁÓW W SPÓŁKACH I SPÓŁDZIELNIACH,

pewną kategorię przychodu na pokrycie kosztów utrzymania, a ponadto umożliwia pobieranie podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy o izbach aptekarskich. Projekt ten ustanawia samorząd zawodu aptekarskiego, jako stałą reprezentację jego zawodowych, społecznych i gospodarczych interesów. Zasady tego samorządu oparte są na tych samych założeniach, na których budowano organizację zawodów pokrewnych, np. lekarskiego

Francja wzmacnia obronę kraju

Po mianowaniu gen. Gamelin wodzem naczelnym. — Wynik głosowania w parlamencie wywołał silne echo we Francji i zagranicą

Paryż, 22 stycznia.

(Pat) Wynik głosowania w parlamencie nad votum zaufania dla rządu premiera Chautemps wywarł duże wrażenie.

Prasa paryska wszystkich odcieni komentuje ten wynik na ogół dodatnio. Zarówno komunistyczna „Humanite", jak i socjalistyczny „Populaire" uważają wynik głosowania za dowód, iż „front ludowy" w dalszym ciągu trwa. Dzienniki radykalne wyrażają zadowolenie z powodu uzyskania przez nowy rząd szerokiej większości, dając wyraz nadziei, że taka sytuacja potrwa czas dłuższy.

„Ere Nouvelle" z radością mówi, o OCZEKIWANEJ ODDAWNA JEDNOMYŚLNOŚCI, DO KTÓREJ WRESZCIE DOSZŁO.

Nawet koła, na ogół zajmujące stanowisko wrogie nie tylko wobec dawnej większości, ale specjalnie wobec premiera Chautemps, podkreślają z uznaniem rolę premiera Chautemps i premiera Bluma, odegraną podczas ostatniego przesilenia.

Paryż, 22 stycznia.

(Pat) Reorganizacja ministerstw, związanych z obroną państwa oraz sztabów generalnych wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa, wywołała duże zadowolenie we wszystkich kołach politycznych. Powzięcie tej decyzji przez rząd zaraz na pierwszym posiedzeniu gabinetu zostało zrozumiane jako wyraz zdecydowanej tendencji rządu do

WZMOCNIENIA CAŁEJ ORGANIZACJI OBRONY NARODOWEJ.

Dekrety, uchwalone przez radę ministrów na posiedzeniu piątkowym, już w sobotę rano ukazały się w „Dzienniku Ustaw".

Na mocy tych dekretów utworzone zostały dwie nowe funkcje: minister obrony narodowej otrzymał stanowisko nadrzędne, podlegać mu będą ministerstwa wojny, lotnictwa i marynarki wojennej. Zadaniem ministra obrony narodowej będzie opracowanie jednolitej francuskiej doktryny wojskowej, koordynowanie programu zbroeń lądowych, powietrznych i morskich oraz regulowanie kolejności fabrykacji sprzętu wojennego wszystkich tych trzech działów.

W obecnym gabinecie ministerstwo obrony narodowej związane zostało z osobą i z funkcją ministra wojny. Przez fakt, że obie funkcje: ministra wojny i ministra obrony narodowej sprawuje min. Daladier, który jest jednocześnie wicepremierem — sprawy obrony narodowej uzyskały czołową pozycję w całej organizacji państwowej Francji.

Zgon małżonki premiera Bluma

Paryż, 22 stycznia.

(PAT) Dziś około godz. 20-ej zmarła w klinice po przebytej ostatnio operacji pani Teresa Blum, małżonka b. premiera.

Regent Horthy przybędzie do Polski

5 lutego, a premier Goering 11 lutego

Warszawa, 23 stycznia.

Wbrew wiadomościom prasy zagranicznej, która donosiła, iż regent Węgier admirał Horthy przybędzie do Polski równocześnie z premierem pruskim gen. Goeringiem, dowiadujemy się, iż te dwie wizyty nie będą połączone.

Regent admirał Horthy wraz ze swoim synem p. Stefanem Horthy i ministrem spraw zagranicznych p. Kany'a, przybędzie do Krakowa w dniu 5 lutego br. Spędzi w Krakowie dwa dni, następnie przez Warszawę uda się do Białowieży, gdzie będzie polował dwa lub trzy dni, tak, iż około 9 lutego br opuści Polskę.

Premier gen. Goering przybędzie natomiast dopiero 11 lub 12 lutego rb., tak, iż nie spotka się w Warszawie, ani na polowaniu z gośćmi węgierskimi.

Niemiecki wiceminister sprawiedliwości przybywa do Polski

Warszawa, 22 stycznia.

(PAT) W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy prof. dr. Schlegerberger, sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej, który będzie gościem grupy prawniczej polsko - niemieckiej.

Prezesem honorowym tej grupy jest minister sprawiedliwości W. Grabowski.

W czasie swego pobytu w Warszawie prof. dr Schlegerberger wygłosi odczyt na temat „Rozwój niemieckiego prawa w Trzeciej Rzeszy".

Gen. Skwarczyński opuścił Wilno

Wilno, 22 stycznia.

(PAT) Dziś odjechał z Wilna gen. Stanisław Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odjeżdżającego gen. Skwarczyńskiego żegnali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, wojska z inspektorem armii gen. Dąb-Biernackim, społeczeństwa wileńskiego z prezydentem miasta dr Maleszewskim, oraz licznie zebrani przedstawiciele organizacyj społecznych, związków, cechów i młodzieży akademickiej.

Akcja Anglii w Berlinie

Oś Rzym — Berlin uległa osłabieniu

RZYM, 22 styznia.

(PAT) Londyński korespondent „Tribuny" ponownie zwraca uwagę na panujące w Anglii tendencje, zmierzające do osłabienia „osi Rzym — Berlin" przez nawiązanie porozumienia z Rzeszą Niemiecką przy równoczesnym izolowaniu Włoch.

Wyrazem tej polityki jest okoliczność, że pobyt angielskiego wiceministra spraw wewnętrznych Lloyda w Niemczech komentowany jest przez prasę angielską jako okazja do podtrzymania kontaktów angielsko - niemieckich, nawiązanych w listopadzie ub. r. podczas wizyty lorda Halifaxa w Berlinie.

Z drugiej strony zapowiedziana wizyta Vansittarta w Rzymie nie ma dojść do skutku.

Ks. Windsoru jadą do Ameryki

Nowy Jork, 22 stycznia.

(PAT) Niektóre dzienniki utrzymują, iż księstwo Windsoru przybędą do Ameryki w dn. 5 lutego. Ponadto prasa donosi, iż płk. Lindbergh przygotowuje się do powrotu do Anglii.

Wojska chińskie wycofują się w głąb kraju

tworząc bazy dla długotrwałych działań wojennych. — Japonia chce zagarnąć koncesje obce w Szanghaju

Londyn, 22 stycznia.

(PAT) Reuter donosi z Hankou, iż rząd chiński postanowił utworzyć w pięciu prowincjach południowo - zachodnich podstawę operacyjną długotrwałych działań wojennych przeciwko Japonii. Wkrótce należy spodziewać się wycofania wojsk chińskich z obecnych frontów do wspomnianych prowincji. Prowincje te uważane są za idealny teren obronny.

Tokio, 22 stycznia.

(PAT) Tygodnik polityczny „Kano" opublikował wywiad z gen. Matsui, głównodowodzącym wojsk chińskich w Chinach. W wywiadzie tym sprecyzował Matsui swe zamiary w sprawie Szanghaju i organizacji Chin centralnych. W zasadzie — oświadczył Matsui —

NIE UZNAJĘ NEUTRALNOŚCI KONCESJI ZAGRANICZNYCH I STARAM SIĘ PRZEJĄĆ SUWERENNE PRAWA CHIŃCZYKÓW W TYCH KONCESJACH.

Nie zwracałem się nigdy o instrukcje w tej sprawie do rządu tokijskiego i za wszystko, co się tu dzieje, jestem tylko ja odpowiedzialny. Chińczycy zaczęli się godzić z faktem dokonanym w Szanghaju do chwili incydentów z „Panay" i „Lady Bird", które stały się przeszkodą w realizacji mojego projektu. Sądzę jednak, że najbliższe wypadki wpłyną pomyślnie na prowadzoną przeze mnie politykę. Japończycy nie powinni bez potrzeby drażnić cudzoziemców, lecz nie potrzebują się ich także obawiać. Japonia powinna na każdym kroku okazywać swą siłę, jak to uczyniła, organizując defiladę wojskową w międzynarodowej koncesji Szanghaju.

Szanghaj, 22 stycznia.

(PAT) Dziś w godzinach porannych zgłosiło się do „Banku Miejskiego" w Szanghaju 2 Chińczyków, którzy przedstawiwszy się jako nowomianowani przez władze japońskie zarządcy banku **zażądali przekazania im księgowości i kasy.**

Chińczykom towarzyszyło pięciu policjantów, reprezentujących nowoutworzoną policję oraz 2 Japończyków, z których jeden przedstawił się jako pułkownik Kita, szef wydz. politycznego armii japońskiej w Szanghaju.

Lokal „Banku Miejskiego" mieści się na terenie koncesji francuskiej przy Avenue Joffre, to też władze banku zaalarmowały policję francuską, która usunęła przybyłych z lokalu banku.

Pułkownik Kita udał się następnie do konsulatu francuskiego, gdzie osiągnięto porozumienie co do załatwienia incydentu, nie mniej jednak konsulat francuski złożył oficjalny protest w tej sprawie na ręce generalnego konsula japońskiego.

Waszyngton, 22 stycznia.

(PAT) Departament stanu komunikuje, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył energiczny protest na ręce rządu japońskiego z powodu 15 wypadków nielegalnego wtargnięcia żołnierzy japońskich w Nankinie do budynków, stanowiących własność obywateli amerykańskich.

Przeciwko uczestniczeniu Niemiec

w wystawie nowojorskiej

Nowy Jork, 22 stycznia

(Pat) Komitet żydowski bojkotu importu z Niemiec ogłosił ostry protest przeciw uczestniczeniu Rzeszy w nowojorskiej wystawie światowej w r. 1939. Jak wiadomo, Niemcy, które miały nie brać udziału w tej wystawie z powodu obraźliwie antysemickiego stanowiska majora miasta Nowego Jorku, La Guardia, w ostatniej chwili zmieniły swe plany i podpisały kontrakt z zarządem wystawy.

Jednocześnie grupa Żydów z Nowego Jorku zwróciła się do dyrekcji wystawy światowej z żądaniem, aby im wynajęła teren na wybudowanie sali, w której byłyby umieszczone eksponaty propagandowe przeciwhitlerowskie.

Zarząd wystawy żądanie Żydów odrzucił, motywując swą odmowę tym, że Niemcy podobnie, jak inne narody, zaproszone zostały przez prezydenta Roosevelta do wzięcia udziału w wystawie i że żadna polityczna propaganda nie będzie na wystawie dozwolona.





Zdarzenia i ludzie

Czy w Hollywood są szczęśliwi ludzie?

Prawda o najsłynniejszym mieście filmowym

Los Angeles, w styczniu.

Amerykańskie czasopismo „Saturday Evening Post" urządziło w końcu ubiegłego roku bardzo ciekawą ankietę. Do ludzi ze wszystkich części świata zwracano się z zapytaniem:

— W jakim mieście chciałby pan (pani) najchętniej mieszkać?

Nadchodziły oczywiście najróżniejsze odpowiedzi, 47 proc. zapytanych jednak wypowiedziało się za Hollywood. Miasto filmowe w Kalifornii jest dzisiaj miejscem, gdzie ludzie wyobrażają sobie raj na ziemi. Jeżeli weźmiemy do ręki jakiekolwiek pismo ilustrowane, znajdziemy w nim zawsze kilka zdjęć z tego nowoczesnego ogrodu rajskiego. Tu kilkanaście pięknie opalonych „girls" w króciutkich trykotach kąpielowych urządza wesołą bitwę, zarzucając się kwiatami. Tam znów muskularny Johnnie Weissmueller pręży się na trampolinie swego prywatnego basenu kąpielowego. Na następnej stronie Joan Crawford zagłębia swe lśniąco białe zęby w soczyste jabłko kalifornijskie, wielkości głowy dziecka. Maszyna propagandowa wielkich firm produkcji filmowej funkcjonuje doskonale. Stwarza ona ciągle nową, coraz bardziej nęcącą iluzję miasta, o którym marzy tyle osób: Hollywood!

Gdy urocza francuska aktorka filmowa Annabella opuściła niedawno okręt w Cherbourg, którym powróciła z Ameryki do swej ojczyzny, odpowiedziała otaczającym ją reporterom:

— Co myślę o Hollywood? Moim zdaniem, jest to największy „bluff" wszystkich czasów!

A potem dodała:

— Jestem szczęśliwa, że wydostałam się z tego beznadziejnie smutnego gniazda!

Więcej Annabella nie chciała powiedzieć. Z jej słów jednak wywnioskowano, iż w krainie bogów płótna nie jest wcale tak przyjemnie, jak sobie to wyobrażają zwykli śmiertelnicy.

Niekiedy słyszy się, że jakaś gwiazda filmowa na kilka dni uciekła z miasta filmowego i że mimo największych starań nie udało się jej odnaleźć. Tak np. zniknął nagle podczas przygotowań do „Marie Galante", największego filmu szpiegowskiego towarzystwa „Fox", Spencer Tracy, który gra jedną z głównych postaci w tym filmie. Na cały tydzień trzeba było przerwać pracę w atelier filmowym. Wreszcie producent otrzymał depeszę od prezydenta policji meksykańskiego portu Tampiko. Tutaj odkryto poszukiwanego gwiazdora podczas obławy przeprowadzonej w ciemnej knajpie portowej: [illegible] towarzystwie bardzo wątpliwych typów. Gdy Tracy przybył znów do Hollywood, jego menager zapytał go, oburzony:

— Do djaska! Coś ty właściwie miał z tego wałęsania się po jakichś brudnych zakazanych knajpach?

Wtedy aktor wskazał na wspaniale urządzone pokoje swego „bungalow":

— Po prostu nie mogłem już dłużej wytrzymać w tej luksusowej klatce, rozumiesz?

Klatka? Tak jest, niejedna wielka gwiazda filmowa uważa Hollywood za więzienie. Więzienie, w którym przez trzy czwarte roku świeci aż zbyt jaskrawe słońce. Więzienie z kwiatami, które nie pachną, z owocami, których jałowa słodycz wkrótce wzbudza w człowieku wstręt.

Jak wygląda kontrakt wielkich gwiazd filmowych? Zazwyczaj odkrywa się je jako podrzędnych aktorów na jakiejś scenie i spisuje z nimi kontrakt na pięć lat. Młodym tancerzom i aktorom, którzy nie mieli wielkich widoków na zdobycie sławy, zdaje się, że dostali się do nieba. Tymczasem, podpisując kontrakt, sprzedają oni swoją wolność. Żadnemu aktorowi nie wolno wbrew woli firmy, w której jest zatrudniony, opuścić kraju, a wielu z nich nawet miasta w obrębie 200 kilometrów. Życie prywatne każdego aktora jest kontrolowane. Liczne lokale rozrywkowe są dla nich niedostępne. Jeżeli chcą zaprosić gości, muszą mieć pozwolenie dyrekcji. Istnieje mnóstwo najróżniejszych klauzuli. Dlatego każdy aktor w Hollywood ma tylko jedno życzenie zarobić jak najwięcej pieniędzy i wyjechać na zawsze z Hollywood.

Kilka miesięcy temu uciekła stamtąd znakomita aktorka Sylvia Sidney. Kiedy znalazła się już na statku, który miał ją przewieźć do Europy, zadepeszowała do swego dyrektora:

— Wracam za trzy miesiące.

Sylvia miała dość tego życia, w którym nawet przyroda — to kulisy. Chciała przechadzać się po prawdziwych ulicach Paryża. Chciała także raz ujrzeć Pragę z kamienia, a nie z tektury!

Lilian Harvey zaraz po przybyciu do Hollywood chciała stamtąd uciekać. Atmosfera miasta filmowego podziałała na nią tak przytłaczająco, iż słynna aktorka i tancerka położyła się do łóżka, udając chorą. W oficjalnych sprawozdaniach była mowa o zapaleniu ślepej kiszki, w rzeczywistości zaś Lilian chciała mieć spokój od natarczywych reporterów, którzy chcieli ją fotografować to jako gospodynię domu, to przy łowieniu ryb i w stu innych pozach.

Marlena Dietrich opuściła miasto filmowe w Kalifornii, ponieważ ciągle dostawała listy od „kidnapperów", którzy grozili, że uprowadzą jej córeczkę.

Czy gwiazdy filmowe są szczęśliwe? Czy Hollywood jest rajem? Jestem przekonany, iż młode kobiety nadal będą o tym marzyć... Życzę im jednak z całego serca, by się tam nigdy nie dostały!

Joel Mcpherson.

Rewizja praw obywatelskich w Rumunii

nabytych po 1 grudnia 1918 r. — Rząd rumuński chce uniemożliwić Żydom udział w wyborach do parlamentu

Bukareszt, 22 stycznia.

(Pat) Agencja Rador komunikuje: W wykonaniu swego programu rząd postanowił

PRZYSTĄPIĆ DO REWIZJI NATURALIZACJI,

osiągniętych po dniu 1 grudnia 1918 r. Dekret opublikowany dziś w Dzienniku urzędowym ustala procedurę rewizji, która odbędzie się w trybie postępowania sądowego. Merowie wszystkich gmin mają sporządzić w ciągu dni 30 listy, zawierające nazwiska wszystkich Żydów, wniesionych do rejestru obywatelstwa z odnośnymi adnotacjami, jeśli chodzi o wniesienie do rejestru obywatelstwa dokonane na podstawie decyzji sądu, lub komisji apelacyjnej. W tym ostatnim wypadku sądy przystąpią do rewizji naturalizacji jedynie na żądanie prokuratury. Jeśli chodzi o wszystkich innych figurujących na wspomnianych listach, to trybuny zajmą się weryfikacją urzędów, celem udowodnienia swych praw. Osoby wniesione na wspomniane listy, będą musiały przedstawić sądowi dokumenty, stwierdzające, iż urodziły się na terytorium Rumunii, nie posiadają innego obywatelstwa oraz — odbyły służbę wojskową w armii rumuńskiej. W braku tych dowodów, wspomniane osoby będą wykreślone z rejestru obywatelstwa i z list wyborców.

* * *

Zarządzenie w sprawie naturalizacji ma na celu uniemożliwienie Żydom udziału w głosowaniu podczas najbliższych wyborów.

Bukareszt, 22 stycznia.

(Pat) Jak donosi prasa stołeczna izba adwokacka w Jassach skreśliła na specjalnym zebraniu około 150 adwokatów żydowskiego pochodzenia.

Ryga, 22 stycznia.

(Pat) Donoszą z Kowna, że do Litwy przybyło kilka rodzin żydowskich, które wyemigrowały z Rumunii. Szereg rodzin żydowskich na Litwie otrzymuje listy od swoich krewnych lub znajomych w Rumunii z prośbą o wyrobienie im pozwolenia na przyjazd do Kowna.

Bukareszt, 22 stycznia.

(Pat) „Curentul" potwierdza wiadomość, iż minister spraw zagranicznych Micescu, korzystając z wolnego czasu z powodu odroczenia sesji Ligi Narodów, uda się do Londynu, gdzie, jak twierdzi pismo, omówi program wizyty króla Karola w Anglii, która nastąpi na wiosnę rb.

Bukareszt, 22 stycznia

(Pat) Wieczorem odbył się w poselstwie polskim obiad wydany przez posła R.P. Arciszewskiego na cześć prezesa rady ministrów.

W obiedzie wzięli udział premier Goga, minister oświaty Petrovici, minister spraw wewnętrznych Calinescu, podsekretarze stanu gen. Teodorescu z ministerstwa spraw wojskowych i Blaga z ministerstwa spraw zagr., posłowie angielski i szwedzki, generalny prokurator najwyższego sądu w Bukareszcie Vitoreanu, który jest prezesem polsko-rumuńskiego porozumienia prawniczego płk. Massini. Po obiedzie odbył się wielki raut.

Poseł sowiecki u króla Karola

na audiencji pożegnalnej. — Kto będzie jego zastępcą?

Bukareszt, 22 stycznia.

(PAT) Poseł sowiecki Ostrowski przyjęty był wczoraj na audiencji pożegnalnej przez króla Karola, podczas której złożył swe listy odwołujące. Jak twierdzą pisma rumuńskie, Ostrowski uda się do Wiednia na krótki pobyt, po czym uda się do Moskwy. Sprawami poselstwa będzie zawiadywać charge d'affaires.

Zbliżony do rządu „Porunca Vremii" twierdzi, iż poseł sowiecki opuszcza Rumunię na własne żądanie. Poza tym pismo w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora, nawiązując do wyjazdu Ostrowskiego, stwierdza, że fakt ten nie może być dla nikogo niespodzianką, ponieważ wyjazd Ostrowskiego stał się koniecznym natychmiast po objęciu władzy przez narodowych chrześcijan, będąc logicznym skutkiem zwycięstwa idei narodowej w Rumunii.

Rumunia — pisze pismo to — odrzuca ideologię komunistyczną, a Sowiety muszą się zgodzić z tym stanem rzeczy i na przyszłość muszą być reprezentowane przez nowego człowieka w nowym państwie.

Aktywa „Phoenixa" w Polsce

sięgają 27 mil. złotych

Warszawa, 23 stycznia.

W związku z przejęciem portfelu Towarzystwa Ubezpieczeniowego Phoenix przez PKO ustalono prowizorycznie wartość majątków likwidowanego Towarzystwa. Okazuje się, iż aktywa w Polsce sięgają 27 milionów złotych.

Hitlerowcy austriaccy

wybijają szyby w sklepach żydowskich

Wiedeń, 22 stycznia.

(Pat) W ciągu ostatnich dni w szeregu sklepów żydowskich w Wiedniu narodowi socjaliści rozbili w nocy szyby wystawowe. Ma to charakter akcji zorganizowanej. W kołach żydowskich Wiednia panuje zaniepokojenie.

Przywódca Żelaznej Gwardii

przeciwko Lidze Narodów i Małej Entencie

PRAGA, 22 stycznia.

(PAT) Dziennik „Poledni List" publikuje wywiad swego korespondenta z przewódcą „Żelaznej Gwardii" Codreanu. Znaczna część wynurzeń Codreanu poświęcona jest zagadnieniom polityki zagranicznej. P. Codreanu przeprowadził gwałtowną krytykę systemu opierającego się o układy wielostronne. Wypowiedział się przeciw Lidze Narodów, twierdząc, iż pozostaje ona pod wpływami masońskimi. Jednocześnie zaznaczył, iż jest przeciwny formie porozumienia bałkańskiego a także jest przeciwnikiem Małej Ententy, o której wyraził się, iż właściwie już nie egzystuje.

Salamanka zbombardowana

11 zabitych, 41 rannych

Paryż, 22 stycznia.

(PAT) Havas donosi z Salamanki, że wczorajsze bombardowanie tego miasta przez 20 samolotów, pociągnęło za sobą 52 ofiary: 11 zabitych, 23 ciężko i 18 lżej rannych. Zrzucono około 45 bomb, które zniszczyły 6 domów.

Barcelona, 22 stycznia.

(PAT) Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że lotnictwo wojsk gen. Franco dokonało nalotu na Prat de Lobregat i na schronisko w okolicy Barcelony. Obrona przeciwlotnicza uniemożliwiła samolotom zbombardowanie miasta, przy czym samoloty te zmuszone były do zrzucenia całego ładunku do morza.

Ofiar w ludziach nie było. Niezależnie od tego o 4.45 rano 5 samolotów powstańczych bombardowało Walencję, koło 11-ej samoloty zbombardowały Gerinę. Liczba zabitych wynosi 20 osób. Jest wielu rannych.

Barcelona, 22 stycznia.

(PAT) W Tarragonie odbył się dziś pogrzeb 4 marynarzy angielskich z parowca „Thorpenes", którzy w dniu 20 stycznia zostali trafieni przez bombę, zrzuconą z samolotu powstańczego.

Stracenie dwóch Arabów

Jerozolima, 22 stycznia.

(PAT) W dniu dzisiejszym powieszono dwóch Arabów, skazanych na śmierć za zamordowanie archeologa Starkeya.

Kautzky — kandydatem

do nagrody Nobla

Sztokholm, 22 stycznia.

(PAT) W liście do komitetu nagród Nobla dwaj socjaldemokratyczni parlamentarzyści szwedzcy wysunęli kandydaturę Austriaka Karola Kautzky'ego do nagrody pokojowej Nobla na rok 1938.

List b. wojewody Kirtiklisa

„Jeśli zasiądę na ławie oskarżonych — to usłyszą Panowie moje przemowy i moją obronę"

B. woj. Kirtiklis, bawiący obecnie w Wilnie, gdzie swego czasu pełnił obowiązki wojewody — ogłosił w „Słowie" list następujący:

„— W ostatnich dniach prasa rozmaitych odcieni zajęła się znów moją skromną osobą, jako długoletniego b. wojewody Pomorskiego, a to w związku z rozesłanym „aktem oskarżenia" mojej działalności służbowej na Pomorzu, przez ściganego listami gończymi, a oddanego przeze mnie pod sąd Twardowskiego, b. starosty Działdowskiego.

Pod wrażeniem tego „wstrząsającego" i „rewelacyjnego" oskarżenia wspomniana prasa w rozmaitej formie zażądała wyjaśnień przed sądem tych „czynów karygodnych".

Zgadzając się w zupełności z tym stanowiskiem, a otrzymawszy ów cuchnący dokument przesłałem go natychmiast do p. prokuratora z prośbą o zajęcie się moją niebezpieczną osobą, jako też czynami.

Sądzę, że decyzja rychło nastąpi.

I jeżeli zaś nie siedzę na ławie oskarżonych, lub wręcz za kratą więzienną, proszę pp. redaktorów nie mieć do mnie żalu, że narazie zadowolnić się muszą dawkami „narkotyków starościńskich", które najwidoczniej już nie wystarczają.

Swój obowiązek zgodnie z ich życzeniem spełniłem. Reszta należy do kogo innego.

Jeżeli zasiądę na ławie oskarżonych, to usłyszą panowie i moje przewiny i moją obronę.

Jednak z góry zaznaczyć muszę, że nie dam gorszącego i demoralizującego spektaklu szkalowania autorytetu władzy, bezkarnego i gołosłownego a popłatnego zwalania winy na swoich przełożonych, obrzucania błotem ich dobrego imienia i honoru, ratowania cudzym kosztem oskarżonych i osadzonych, opluwania „Dnia Wczorajszego" itp. itp.

Postarałbym się zbałamuconej, zdezorientowanej i zagazowanej opinii społecznej przedstawić istotne przyczyny zła, oraz rozwiać legendy i sugestie o przyczynach nadużyć pieniężnych pojedyńczych starostów.

Wreszcie wziąłbym w obronę nie tylko siebie, ale całe zastępy ludzi wartościowych, które to „Wczoraj" dźwigało przez wiele lat, albowiem wysoko sobie cenię niezmiernie trudną i męczącą pracę naszą, za którą biorę na siebie odpowiedzialność".

Wycieczka posłów i senatorów w C.O.P.

Rzeszów, 22 stycznia.

(PAT) Dziś po południu przybyła do Rzeszowa z Warszawy wycieczka kilkudziesięciu senatorów i posłów z marszałkiem senatu Prystorem i wicemarszałkami senatu i sejmu. Wycieczkę, której celem jest zwiedzenie centralnego okręgu przemysłowego prowadzi wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz.

Po przybyciu do Rzeszowa, gdzie na dworcu powitał gości starosta Bernatowicz i prezydent miasta Niemierski, parlamentarzyści zwiedzili szereg zakładów przemysłowych.

O godz. 22-ej goście wyjechali w kierunku Niska na dalszy objazd centralnego okręgu przemysłowego.

„Ruch Młodych" przy O.Z.N.

podjął akcję skonsolidowania organizacyj młodzieżowych

Warszawa, 23 stycznia.

Z kół zbliżonych do pewnych organizacyj młodzieży, dowiadujemy się szczegółów organizowania „Ruchu Młodych" przy Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Jak wiadomo kierownikiem pracy organizacyjnej jest mjr. dypl. Edmund Galinat. **Koncepcja „Ruchu Młodych" polega na akcji skonsolidowania organizacyj młodzieży w celu wykonania szeregu konkretnych zadań, w dziedzinie gospodarczej, zawodowej, oświatowej, kulturalnej itp.**

Kierownictwo „Ruchu Młodych" zwróciło się w bież. miesiącu do następujących organizacyj młodzieży: Związku Młodej Polski, Związku Młodej Wsi Legionu Młodych, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, TUR, organizacji Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz innych, wszakże z wyłączeniem sekcji **młodych Stronnictwa Narodowego oraz ONR z propozycją współpracy nad ustalonymi zagadnieniami,** przy czym organizacje te miały wyłonić z pośród siebie komitet porozumiewawczy, któryby wspólnie z kierownictwem „Ruchu Młodych" zajął się przeprowadzeniem planów i określeniem środków potrzebnych do realizacji zakreślonych zadań.

Organizacje zaproszone przez mjr. Galinata do wpsółpracy, omawiały w łonie swoich władz tę sprawę, a następnie odbywały się konferencje z mjr. Galinatem.

Jak dotychczas organizacje, Związek Młodej Wsi, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, TUR, Legion Młodych, Orgauizacje Młodzieży Pracującej „Wici" ustosunkowały się do propozycji konsolidacyjnej w tym sensie, że uważają zagadnienie za palące i ze wszech miar godne realizacji i poparcia, wysunęły jednak propozycję ażeby akcja konsolidacji młodzieży, jako mająca znaczenie państwowe, podjęta była raczej przez ministerstwo spraw wojskowych, względnie ministerstwo oświaty, a nawet prezydium rady ministrów.

Pertraktacje mjr. Galinata z grupami młodzieży trwają nadal i nie są dotąd zerwane.

Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze

przewiduje projekt zmiany ordynacji opracowanej przez posła Ducha

Warszawa, 23 stycznia.

Dowiadujemy się, że opracowywany przez pos. dr. Ducha projekt nowej ordynacji wyborczej, który ma być wkrótce zgłoszony przez niego do sejmu, przywraca jako zasadę 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze, wprowadzając jedak szereg nowych sformułowań, mających na celu wykluczenie rozproszkowania głosów i rozdrabniania mandatów.

Opiekun ks. Radziwiłła

Sąd wyznaczył na to stanowisko Kazimierza Boeninga

Ostrów, 23 stycznia.

(PAT) Sąd opiekuńczy przy sądzie grodzkim w Ostrowie na wniosek rodziny książąt Radziwiłłów mianował dla ks. Michała Radziwiłła z Antonina tymczasowego opiekuna w osobie właściciela ziemskiego Kazimierza Boeninga z Połużejewic, pow. Środa.

Równocześnie sąd wyznaczył termin na dzień 24 b. m. w celu wręczenia opiekunowi dekretu i odebrania od niego przyrzeczenia.

Hitler przemówi w „Reichstagu"

który zwołany zostanie na 30 b. m.

Berlin, 22 stycznia.

(PAT) Jak donoszą z kół poinformowanych dnia 30 b. m. w rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów nastąpi zwołanie Reichstagu. Przypuszczają, iż na otwarciu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosi zasadnicze przemówienie o charakterze raczej wewnętrzno - politycznym i poruszyć ma szereg zagadnień gospodarczych, związanych z planem 4-letnim. Z drugiej strony kanclerz poruszy zapewne aktualne zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej, łączące się bezpośrednio z polityką wewnętrzną Rzeszy.

W operze Krolla, gdzie jeszcze i tym razem zebrać się ma Reichstag, czynione są już przygotowania do tego posiedzenia. Na przyszłość Reichstag zbierać się będzie w dawnym gmachu, zniszczonym przez pożar w r. 1933. Gmach ten będzie niebawem odnowiony.

Urządzili bezpłatną ucztę

dla kilkudziesięciu osób na dworcu warszawskim

Warszawa, 22 stycznia.

Wielką sensację wśród bywalców dworca głównego w Warszawie wywołał niezmiernie sensacyjny fakt.

Mianowicie dwaj jacyś przyjezdni, których nazwiska nie zostały ustalone, urządzili bezpłatną ucztę dla kilkudziesięciu osób.

Bogaci „fundatorzy", którzy płacili rachunki 500.— **zł. banknotami zapłacili ogółem 3,000.— zł.**

W krótkim czasie liczba amatorów bezpłatnej konsumcji zwiększyła się do tego stopnia, że w bufecie zabrakło przekąsek i napojów.

Uczta darmowa trwała 15 godzin.

W rezultacie fundatorzy rozdali wielu uczestnikom libacji po 5.— zł., a następnie owacyjnie żegnani odjechali. **Kim są ci osobliwi goście, nie ujawniono.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Z dziejów Łodzi

Dnia 23 stycznia 1424 roku biskup Jan Pella za zgodą kapituły nadaje Łodzi pierwsze ulgi podatkowe, a więc już przed 1424 rokiem mieszczanie łódzcy mieli obowiązek składania czynszów podatkowych i danin. Niewielkie to były ciężary, gdyż wynosiły około 6 grzywien i 3 groszy rocznie: od domu płacono 2 grosze, z łana 4, z ogrodu 2, z placu 2, karczmarze płacili 12 groszy, a rzemieślnicy 6 groszy. Zasadniczo nasi przodkowie w dziedzinie podatków mieli obowiązki względem: a) biskupa, b) plebana, c) Rzeczypospolitej, d) zarządu miasta w postaci starosty miejskiego, wójta i rady miejskiej.

W roku 1567 podatki z Łodzi wynosiły już ponad 50 złotych polskich rocznie.

Inkasem pierwszych podatków od łodzian przed 514 laty zajmował się wójt.

KRONIKA

Styczeń 23 Niedziela	
Dziś	Ildefonsa
Jutro	Tymoteusza
Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	16.05
Wschód księżyca	0.48
Zachód księżyca	10.31
Długość dnia	11.21
Przybyło dnia	00.55

Krótkie wiadomości

POSIEDZENIE KOLEGIUM MAGISTRATU wyznaczone zostało na poniedziałek, w związku ze zbliżającą się sesją budżetową tymczasowej rady miejskiej. Na posiedzeniu tym rozpatrzone będą sprawy, które wejdą na porządek dzienny rady przed budżetem. Między inn. rozpatrzona będzie sprawa dodatkowej subwencji dla teatrów miejskich, przyjęcia darowizn gruntów na poszerzenie ul. Żeromskiego i t. d.

• • •

250 OSÓB UKARANO W ZGIERZU grzywnami, za niezgłoszenie dzieci do szczepień przeciwbłonicznych. W najbliższych dniach przeprowadzona będzie kontrola szczepień w Łodzi. Rodzice i opiekunowie, którzy zaniedbali tego ważnego obowiązku profilaktycznego, również pociągnięci będą do odpowiedzialności.

• • •

KONFERENCJA POLITYCZNA P.P.S. odbędzie się dziś w Łodzi w sali Angielskiej przy Al. I-go Maja Nr. 2. Na konferencję tę przyjeżdża z ramienia C.K.W. P.P.S. b. poseł Pużak. Na konferencji wygłoszone będą referaty w sprawie zmiany ordynacji do parlamentu oraz w sprawie wyborów do rady miejskiej i ubezpieczalni społecznej.

• • •

ZBIÓRKA NA POMOC ZIMOWĄ, która przeprowadzona była w Łodzi w dniu 20 b. m., dała znakomite rezultaty. Na razie dokonano obliczeń tylko z połowy obwodów miejskich i na tej podstawie stwierdzono, że zbiórka ta dała wynik o 100 proc. lepszy, aniżeli zbiórka poprzednia.

• • •

WZNOWIENIE ROBÓT BUDOWLANYCH nastąpiło w Łodzi. Ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne inspekcja budowlana udzieliła zezwolenia na kontynuowanie robót przy budowie domów. Jest to pierwszy wypadek gdy roboty budowlane prowadzone są w końcu stycznia.

• • •

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 31 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i H. Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), W. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147) (p).

OBCHÓD 75-LECIA POWSTANIA 1863 R.

Podniosła uroczystość na cmentarzu. — Odczytanie odezwy Tymczasowego Rządu Narodowego

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi uroczystośsi związane z obchodem 75-lecia powstania styczniwego 1863 roku. Właściwa rocznica wybuchu powstania przypadała wczoraj, ze względu jednak na dzisiejszy dzień świąteczny, główne uroczystości przełożone zostały na dziś.

Wczoraj odbył się **podniosły obchód na starym cmentarzu katolickim.** O godzinie 5.30 zebrały się na cmentarzu, przy grobach uczestników powstania, **delegacje stowarzyszeń ze sztandarami i wieńcami.** Przy blasku pochodni urouroczystość wypadła szczególnie okazale i nastrojowo.

O godz. 6 po południu przybyli na cmentarz p. wojewoda Hauke-Nowak, gen. Langner, prez. Godlewski i liczni przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. Po złożeniu hołdu prochom powstańców, zapalono znicz, po czym **wygłosił przemówienie przezydent Godlewski,** podnosząc w nim nieśmiertelne zasługi uczestników powstania, którzy swym czynem obudzili w narodzie wiarę w Polskę Niepodległą.

Dzisiejszy program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9,30: Przybycie delegacyj, organizacyj i związków na nabożeństwo w katedrze.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Dr. Jasińskiego.

Godz. 10.45: Zbiórka pocztów sztandarowych na Placu Wolności i ustawienie się w czworobok frontem do starego ratusza.

Godz. 11,30: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w gmach Ratusza przy Placu Wolności nr 1, staraniem Związku Ochotników Wojennych Wojsk Polskich. Przemówienie wygłosi ref. Oksza — Strzelecki.

Godz. 18: Uroczyste publiczne posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystawa Historycznego.

Posiedzenie to odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr 16 z następującym porządkiem: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie odezwy Rządu Narodowego z dnia 15 grudnia 1863 roku. 3) Prelekcja Zygmunta Lorentza p. t. „Rok 1863 w dziejach Polski i Europy". 4) Prelekcja Ludwika Waszkiewicza p. t. „Bitwy pod Cyrusową Wolą i Dalikowem (Wrzesień 1863 roku w okolicach Łodzi)".

• • •

Bezpośrednio po wybuchu powstania, centralny komitet narodowy, jako tymczasowy rząd narodowy wydał odezwę, która odczytana zostanie dziś przed gmachem ratusza.

Odezwa ta, w głównych zarysach brzmi:

„Centralny komitet narodowy staje naprzeciw rządu obcego, moskiewskiego, jako rzeczywisty rząd narodowy i jakkolwiek nie ma wojska i policji uzbrojonej, które najazdowi dają pozory rządu, posiada za to podstawę, na której rządy rzeczywiste spoczywają, to jest poparcie i uznanie narodu, posiada tę siłę moralną, której brak zniszczy i obali rządy carów w Polsce i z której wynika wszelka siła materialna.

Zważywszy, że zrzucenie obcego jarzma wymaga jak największej liczby walczących i nikt od spełnienia służby wymówić się nie może, zważywszy nadto, że każdy obywatel z pracy rąk urzymuje się, skoro pójdzie na wojnę, winien mieć zapewniony byt dla siebie i dla swej rodziny, Centralny komitet narodowy, jako Tymczasowy Rząd Narodowy postanowił i stanowił:

Chałupnicy, zagrodnicy, komornicy, parobcy i wogóle wszyscy obywatele, z zarobku jedynie utrzymanie mający, którzy powołani do broni, w szeregach wojska narodowego za Ojczyznę walczyć będą, otrzymają, a w razie ich śmierci — żony i dzieci, na wyłączną własność po ukończeniu wojny z Dóbr Narodowych dział gruntu, najmniej mórg trzy przestrzeni zawierający".

Po za tym odczytany będzie jeszcze jeden ciekawy dokument — tłumaczenie z języka rosyjskiego wyroku sądu polowego na przywódców powstania:

„Bogusławskiego, Gustawa Paprockiego i Zygmunta Sumińskiego do twierdz syberyjskich na 10 lat każdego. Wyrok śmierci na przestępców: Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego wykonać 24 lipca — 5 sierpnia o godzinie 10 rano na stokach Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli zgodnie z obowiązującymi przepisami. Warszawa — lipca 1864 roku". (i)



Nabożeństwo w wielkiej synagodze

z okazji 75-lecia powstania 1863 r.

W przepełnionej publicznością Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki, odbyło się w sobotę przed południem uroczyste nabożeństwo ku czci 75-lecia powstania 1863 roku.

Po odśpiewaniu przez kantora z towarzyszeniem chóru modlitwy: „W ucisku wzywałem Pana, odpowiedział mi w wolności swojej", wygłosił podniosłe kazanie rabin Dr. Braude. Charakteryzując poryw 1863 roku jako dążenie do wolności i sprawiedliwości, mówca wskazuje na liczny aktywny udział w powstaniu Żydów, tak miłujących owe hasła.

Po odmówieniu modlitwy o pomyślność Państwa, chór odśpiewał hymn „Boże coś Polskę", na czym uroczystość się zakończyła.



Niemiecka delegacja wojskowa w Łodzi

była podejmowana przez p. gen. Langnera

Łódź, 22 stycznia.

(PAT) W dniu dzisiejszym bawiła w Łodzi delegacja wojskowa armii niemieckiej z gen. v. Liebmannem na czele.

Delegacja zwiedziła pobojowiska z czasów wojny światowej, na terenie powiatów brzezińskiego i łódzkiego. Następnie delegacja, której towarzyszył w Łodzi ambasador Rzeszy Niemieckiej v. Moltke, złożyła wieniec na cmentarzu poległych pod Rzgowem.

O godz. 15-ej goście niemieccy podejmowani byli śniadaniem przez dowódcę O.K. p. gen. Langnera. W śniadaniu wziął m. innymi udział miejscowy konsul niemiecki.

O godz. 17-ej goście niemieccy udali się w powrotną drogę do Warszawy.

WSTRZĄSAJĄCY ZAMACH SAMOBÓJCZY

Młoda kobieta skoczyła z okna 5-go piętra i spadła na balkon 3-go piętra. — Stan jej jest b. ciężki

W domu przy ul. Narutowicza 37 wydarzyła się wczoraj **wstrząsająca tragedia. W godzinach południowych lokatorzy nagle usłyszeli łoskot padającego ciała.** Bezpośrednio po tym dały się słyszeć przeraźliwe jęki.

Na balkonie 3-go piętra leżała młoda jeszcze kobieta, ubrana dostatnio. Dozorca zaalarmował niezwłocznie pogotowie i policję.

Jak się wkrótce okazało, **nieznajomą była 30-letnia Genia Lipszycowa, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 26.** Nieszczęśliwa, nosząc się z zamiarami samobójczymi, przybyła wczoraj około godziny 12 w południe do wysokiego domu przy ul. Narutowicza 37, **weszła aż na poddasze na piątym piętrze i stamtąd, z okna klatki schodowej prawej oficyny, skoczyła w dół. Ciało w biegu zawadziło o parapet okna i spadło na balkon trzeciego piętra.**

Lekarz pogotowia stwierdził **uszkodzenie kręgosłupa i wstrząs mózgu.** Desperatka została przewieziona do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Przez cały czas, nie tracąc przytomności, **wołała, by ją „dobić", gdyż żyć nie chce.**

Dowiadujemy się, iż desperatka jest żoną nieźle sytuowanego kupca i matką trzyletniego synka. Zamieszkuje w 2-ch pokojach dostatnio urządzonych.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku. (l)

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Zwały lodowe spłynęły w dół rzeki Warty

Zwały lodowe na rzece Warcie, które rozsadzone zostały dynamitem, spłynęły już całkowicie, zarówno pod wsią Rychłocice, jak i przy ujściu Widawki. Pozostał jeszcze olbrzymi zator lodowy przy moście na drodze z Łodzi do miasta Warty. Kry lodowe spiętrzyły się tu na wysokość 2 metrów i w ciągu wczorajszego dnia były rozsadzane dynamitem. Olbrzymie masy wód spłynęły na teren województwa poznańskiego, gdzie z kolei podjęto akcję zabezpieczającą przed wylewem.

Na Pilicy w dalszym ciągu tworzą się zatory lodowe. Pod Sulejowem oddziały saperskie w ciągu wczorajszego dnia rozsadzały krę. Przypuszczalnie i tu niebezpieczeństwo zostanie w ciągu dnia dzisiejszego zażegnane. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pełna tabela wygranych

15-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 40 Loterii Państwowej

(TABELA NIEURZĘDOWA — BEZ GWARANCJI).

5,000 zł. — 68180.
100,000 zł. — 140043.
10,000 zł. — 2127, 19010, 85642, 113144.
5,000 zł. — 10407, 36224, 189388.
2,000 zł. — 4063, 37336, 59936, 63164, 85683, 99659, 96254, 112747, 125833, 131138, 140246, 160110, 167073, 178473, 178956, 187360.
1,000 zł. — 63110, 18465, 21927, 22831 28135, 28868, 32671, 39543, 38603, 41125, 43793, 40037, 49298, 50010, 67461, 71592, 72204, 72091, 80074, 98626, 97239, 96435, 102324, 106915, 122606, 136955, 155499, 165073, 180784, 188136, 189626, 193609.

Po 200 zł.

12 99 128 95 234 42 352 67 569 612 892 915 69 1050 78 250 345 66 97 524 658 750 916 2034 198 203 422 639 731 78 843 77 82 912 3137 268 453 69 684 755 883 986 4035 792 810 15 20 96 5151 321 406 724 6044 249 305 61 456 550 705 18 850 935 47 7203 308 45 540 56 605 12 71 8014 105 72 288 322 32 88 498 537 734 973 9186 269 73 88 337 74 459 549 676 39 738 99 49 77

10102 29 249 79 80 407 96 679 80 734 94 11011 52 205 382 12578 87 631 56 59 937 13016 43 110 35 330 63 411 704 91 67 809 27 32 14031 134 216 336 40 414 591 646 720 21 902 49 15001 115 96 283 457 526 785 934 94 16133 58 203 8 344 414 529 628 737 47 74 17000 589 777 900 10 54 18138 270 359 433 511 679 867 93 19313 77 550 778 938 76

20023 31 94 106 55 286 373 420 551 735 72 892 922 75 21291 447 56 89 514 80 650 766 801 61 937 22105 207 561 677 92 917 23009 25 38 127 279 328 69 416 46 24054 268 324 88 817 25262 483 93 558 631 700 22 32 44 57 26109 37 715 27115 235 404 580 704 28183 311 12 61 82 93 472 550 621 814 26 966 95 29011 22 37 110 233 517 637 92 759 866 995

30223 940 31087 591 639 98 830 924 88 32113 35 56 215 360 86 410 24 601 79 750 33159 296 349 425 96 539 819 925 47 55 34149 204 318 68 545 59 794 921 51 73 35024 28 71 431 60 75 618 90 812 50 913 36068 139 68 279 305 416 625 53 37136 354 464 780 38425 75 532 652 834 39104 54 678 997

40134 51 84 302 10 426 665 763 75 881 930 41025 190 236 429 582 632 705 16 33 42083 115 94 406 818 63 68 43014 39 141 71 274 369 489 553 641 84 800 27 914 22 44156 232 305 22 465 76 622 62 90 958 45001 79 149 294 556 46046 114 25 31 32 342 85 488 561 606 860 930 47274 47 520 52 87 889 48057 95 178 92 274 506 26 52 59 95 97 623 887 49049 238 66 467 606 17 50 68 94 721 843 958 78

50123 397 568 880 905 22 50 87 51242 310 64 417 581 709 24 890 52039 82 139 70 207 337 43 561 77 78 621 97 966 53073 173 392 482 511 36 46 48 685 875 935 54248 82 643 84 721 31 84 937 55017 162 93 386 97 487 635 83 809 96 933 56045 177 263 85 626 76 57004 131 61 88 243 35 583 602 14 748 870 954 58218 346 48 73 84 561 663 700 36 82 825 59072 95 245 406 602 58 63 72 80 20 32 987.

60111 214 421 552 75 880 948 95 61004 73 324 412 529 606 713 843 925 62039 47 100 14 27 30 32 333 642 48 50 66 85 784 975 63005 25 195 478 543 632 37 80 763 910 34 64093 123 80 29 9309 82 401 42 728 806 964 65187 223 504 763 830 66060 134 245 333 611 63 760 94 819 73 950 67106 351 434 53 605 713 812 53 68043 231 366 80 403 46 502 49 608 908 69036 186 226 650 60 861.

70005 116 28 77 229 356 451 502 65 626 900 55 71166 71 96 304 77 435 621 843 72250 425 630 742 98 871 73103 211 44 454 70 581 616 927 57 74392 463 586 625 740 75054 276 387 94 465 83 80 726 813 978 76002 4 131 96 208 68 632 790 96 889 77011 196 731 48 808 979 78413 32 73 529 654 791 816 33 79149 386 556 665 869 977 88.

80073 357 525 37 40 657 704 848 928 48 81039 91 137 237 418 280 476 596 704 816 82021 161 89 365 88 531 679 881 86 83010 76 101 228 342 76 419 48 583 84078 116 303 79 428 868 76 941 91 85259 66 636 7 0787 879 910 44 45 86084 182 355 611 65 746 828 87052 61 221 310 507 706 85 98 908 88473 648 766 806 89125 287 351 446 89 553 76 764 828 913 90

90082 90 133 209 84 98 725 90 828 91350 501 728 66 80 929 57 92046 77 124 66 79 501 41 624 701 26 43 45 811 20 25 93187 280 627 95 701 869 94053 55 92 143 200 373 474 545 52 76 608 12 948 95015 16 74 211 363 638 43 50 58 708 96103 41 82 327 517 854 96 97020 142 272 73 330 452 580 737 843 915 19 67 98026 93 218 35 50 300 1 6 14 56 495 556 95 888 993 99064 228 335 569 767 822 69 923.

100041 83 350 549 683 705 17 58 69 84 968 101021 157 411 49 501 65 91 703 5 56 69 974 83 87 102057 108 359 452 564 666 724 828 962 68 69 83 103051 103 26 38 593 715 808 12 75 941 104003 179 89 95 206 93 344 493 513 736 105060 338 80 605 831 908 71 106029 68 113 54 324 433 547 790 869 904 12 74 75 107248 49 365 708 108359 403 507 678 726 51 823 922 55 109044 186 537 45.

110032 5 7114 72 91 304 36 531 695 881 931 111087 475 84 513 72 633 53 95 820 916 112114 396 493 94 683 86 713 79 829 11 113693 834 114101 378 87 438 543 773 841 115030 137 241 84 97 310 540 80 650 868 116143 203 311 426 30 513 22 39 613 70 747 811 3 7912 117125 54 61 219 51 65 455 65 906 46 118227 70 345 401 631 50 78 30 990 119212 15 93 352 513 23 71[illegible] 19 43 838 67 990.

120099 125 257 415 574 121194 297 481 658 122126 235 353 79 471 77 546 67 684 841 88 123352 428 531 894 95 124008 147 66 98 215 91 504 628 59 125013 17 24 379 453 77 665 851 911 76 126408 527 777 833 906 10 127173 98 234 331 601 43 81 832 913 29 128343 610 719 908 129298 375 414 42 55 546 608 817 959.

130281 353 595 803 34 931 131058 167 272 446 503 624 64 77 132129 239 547 7 3624 32 759 884 133505 25 89 657 802 57 922 134511 63 743 802 135151 264 409 558 814 996 136287 460 539 91 137057 223 581 623 719 804 27 91 913 138116 93 288 473 540 92 720 68 89 902 139273 303 686 923 45 96.

140065 109 43 358 682 141091 183 349 95 627 738 837 90 942 142006 238 65 85 307 515 602 821 39 143036 47 98 254 474 542 631 96 758 942 144203 35 41 352 89 456 590 614 758 59

110490, 112241, 112776, 122859, 130873, 131880, 135612, 138626, 148673, 153829, 171601, 174038, 175914.

Po zł. 200.

392 800 976 1156 308 508 2029 725 996 3018 613 14 812 65 900 4074 204 639 5184 614 948 6109 462 500 832 7248 465 542 624 935 77 8113 679 742 906 9013 67 577 698 909 46.

10213 29 589 851 99 931 11191 641 906 12094 340 74 499 782 976 13209 338 818 52 923 72 14215 92 620 61 62 703 15054 142 277 566 862 981 16131 591 803 17263 413 36 772 95 18072 80 311 16 428 627 19007 766 806 924.

20430 578 89 21028 276 392 528 22015 72 223 918 23 23041 138 713 82 81 24118 347 700 96 5120 70 216 560 769 26103 448 587 723 912

Doniosłe zmiany w Loterii

829 79 998 145008 67 79 288 648 96 757 146052 56 177 86252 547 601 758 147211 72 307 460 622 148089 420 771 809 924 149243 92 569 640 806 951.

150073 121 27 286 468 646 900 151136 97 406 695 785 959 152038 105 364 415 67 76 513 90 777 844 153051 358 466 592 806 94 930 154012 73 509 966 155226 306 564 660 85 726 811 38 70 965 156001 54 194 730 35 958 157155 90 439 856 940 41 57 77 158188 573 869 906 8 23 60 159016 161 264 322 652 962.

160079 187 89 201 87 470 821 951 57 161061 413 508 21 600 703 811 23 29 67 912 162202 356 493 848 902 163033 113 471 573 635 833 164021 132 48 60 406 549 820 86 165101 224 700 886 166058 426 57 60 390 741 74 167001 12 124 25 65 75 257 87 512 778 168073 356 610 82 84 764 68 72 838 169035 361 706 78 804.

27179 271 664 70 28186 301 4 524 687 728 958 29088 173 297 475 533.

30196 298 315 93 489 732 93 31342 403 44 513 618 41 91 794 847 32037 218 621 817 33131 367 449 519 627 34095 222 93 452 527 36 35280 699 800 939 36066 312 605 74 37601 746 38180 344 538 718 806 39263 332 636 798 829.

41288 42072 186 87 204 59 352 98 43094 496 99 665 777 44061 594 45227 422 760 46041 78 134 482 83 675 47005 98 301 510 600 812 48166 248 717 816 98 49018 226 748 895 985.

50174 347 52 510 685 993 51100 635 723 52091 258 540 56 802 32 982 53248 726 830 54012 407 795 55069 554 612 20 63 803 56503 730 57183 262 317 686 976 58062 165 246 438 50 658 864 59200 482 544 919.

60125 212 570 97 972 61228 300 12 741 807

170015 801 33 171003 55 140 354 631 808 967 172253 907 85 173223 573 747 98 902 38 174235 392 440 93 799 833 977 175070 105 39 273 81 414 583 176107 564 769 935 177173 257 309 419 738 83 178162 367 468 607 1790045 489 503 700 32 39

180050 51 53 274 565 738 864 950 181155 258 529 75 602 875 965 182134 236 306 458 517 603 945 183147 218 53 491 99 715 64 888 184018 76 110 527 31 32 714 56 826 46 185231 97 726 51 865 89 919 82 186031 55 434 75 542 45 745 187253 426 508 51 608 769 833 954 188025 196 243 70 854 947 189061 164 270 493 968

190067 257 309 98 421 30 608 701 863 902 191000 130 218 83 95 323 43 452 824 192126 68 339 626 67 771 967 193295 319 54 472 771 916 35 194049 409 87 516 35 778

DRUGIE CIĄGNIENIE.

20.000 zł. — 19688.
15.000 zł. — 67515.
5.000 zł. — 13694, 15655, 23661, 29881, 81740, 101155, 116595, 123597, 143243.
2.000 zł. — 14654, 15086, 25991, 27088, 28098, 33891, 47348, 49059, 53669, 55878, 62040, 76625, 78154, 80004, 84244, 95088, 110713, 113748, 115551, 149713, 151466, 163093, 188626, 190214.
1.000 zł. — 8412, 25530, 27112, 36301, 42023, 48811, 56173, 56256, 58089, 60318, 69972, 72345, 73117, 86613, 101610,

15 62064 303 444 535 63331 416 87 765 867 64402 743 66 65241 75 78 324 432 689 66165 791 67016 88 121 457 575 68080 69321 751 402 559 753 62

70488 735 71081 184 72115 327 67 439 71 594 73180 88 412 834 74059 63 422 985 75107 60 96 482 561 76402 17 504 979 80 77036 42 508 55 68 683 78578 670 706 805 79179 990.

80288 757 958 81385 814 44 82228 81 83089 234 562 84099 123 76 329 92 85208 70 457 620 24 754 953 86276 500 58 965 93 87046 125 332 532 600 72 91 870 91 88164 206 22 54 765 89087 520 86 95 757 987

90252 394 485 724 844 96 913 91170 910 92185 214 761 932 93432 55 689 813 94043 297 568 678 730 883 95288 327 426 635 734 922 96598 895 97029 39 151 286 802 98884 99066 326 496 829 38 78 939 52 95

100003 67 923 50 101020 309 31 557 687 725 884 102185 358 424 72 530 64 785 930 103072 471 511 605 764 935 104033 178 237 697 105057 248 427 918 93 106083 84 617 985 107130 343 84 500 690 108006 45 213 371 549 109096 377 517 711 85

110215 89 394 458 90 528 935 111145 444 739 112514 891 113214 939 114535 757 115289 537 630 835 945 68 116092 101 648 783 922 117279 468 763 927 118657 949 119323 562 669 857 914

120413 596 603 781 837 121226 961 66 122128 642 990 123082 408 846 947 124225 845 99 918 125262 439 782 941 126046 219 51 641 127414 24 595 128438 564 129115

130316 78 82 450 535 686 790 131112 35 462 669 959 71 83 132631 755 60 928 38 85 134846

Rzeźnia poznańska — wzorem

dla rzeźni łódzkiej. — Targowisko będzie przebudowane według planów rzeźni poznańskiej

Rzeźnia Miejska przy ul. Inżynierskiej zostanie w bieżącym roku częściowo powiększona i przebudowana. Wzniesiona zostanie przedchłodnia, przeznaczona do przechowywania mięsa w ciągu krótkiego okresu czasu oraz uporządkowane zostanie targowisko.

W związku z zamierzonymi inwestycjami na terenie rzeźni miejskiej, przedstawiciele Giełdy Mięsnej w Łodzi, z p. dyr. Kellerem na czele bawili w Poznaniu, celem zaznajomienia się z urządzeniami tamtejszej rzeźni, jednego z najbardziej wzorowych zakładów tego typu w Polsce.

Rzeźnia poznańska posiada wspaniałe, **kryte targowisko, kryte buchty** na świnie i boksy dla bydła. Każdy komisjoner, otrzymujący transport żywca do sprzedaży od hodowców, posiada własne stoisko. Kryte stoiska posiadają również wszyscy handlarze bydła. Cały teren rzeźni wraz z targowiskiem jest wyasfaltowany, zaś zarówno do halu hurtu jak na teren targowiska prowadzą bocznice kolejowe, specjalnie urządzone, co wpływa zarówno na zmniejszenie kosztów transportu żywca i mięsa jak i znacznie higieniczniejsze dostarczanie ich odbiorcom.

Przebudowa targowiska na terenie rzeźni miejskiej w Łodzi, dokonana będzie na podstawie planów rzeźni poznańskiej.

135165 68 512 27 136083 226 355 409 536 740 814 932 137098 112 240 412 921 138349 631 973 139222 51 86 336 452 76 596 695 863 902 74 81

140192 93 392 456 739 890 915 141306 425 532 616 65 740 142550 854 143176 144180 447 790 830 47 145082 176 534 740 966 146538 40 71 147038 67 283 374 484 619 148074 109 521 618 149107 43 92 95 311 551 627 867

150115 230 516 151386 951 152005 353 469 606 153275 84 427 519 771 898 914 84 154037 343 707 816 155141 419 693 156502 726 817 24 157050 76 150 335 158018 126 294 454 564 617 737 159315 88 139 98 741 921

160262 95 850 82 161437 798 893 970 162311 649 163171 595 608 47 87 705 78 907 79 164116 256 70 91 588 736 831 165119 50 592 853 166289 167787 952 16858 1758 928 169039 243 [illegible] 773.

170076 134 234 50 171378 784 869 17[illegible] 328 466 546 623 71 981 93 173110 453 550 959 174194 787 965 175167 271 761 17[illegible] 975 177002 54 550 727 41 178146 282 356 512 55 621 55 827 179150 257 696 894.

180035 63 361 798 829 32 181694 830 966 91 182305 17 621 28 749 862 183344 752 872 184671 873 185028 87 192 262 339 408 685 186312 415 813 97 187012 78 93 275 475 188100 316 598 17 37 66 189101 227 695 941 90.

190097 191096 367 442 961 192488 918 193228 194388 686 924 28 34.

CIĄGNIENIE TRZECIE.
PO 200 ZŁ.

441 555 629 900 6 1000 90 402 84 605 81 748 98 894 96 2433 571 626 73 924 3709 4272 309 597 51006 551 632 720 902 71 6736 86 818 7167 907 8010 9062 279.

10044 337 451 11646 68 74 12623 28 40 819 51 99 13015 77 264 323 432 592 636 935 14087 616 978 15033 89 225 690 876 16014 71 135 256 887 17119 211 338 77 525 731 18758 19050 393.

20313 405 565 662 798 959 21606 147 293 22444 884 932 23006 259 325 84 916 47 24167 883 25216 78 321 603 10 26417 75 76 778 901 27772 919 28002 202 60 483 557 885 29080 248.

30024 603 31331 601 85 734 32525 33107 212 527 34429 573 735 69 800 35480 914 36104 613 778 37037 120 344 658 89 803 38167 856 39013 551 627 823 40 40290 466 647 739 50.

41105 291 312 507 653 720 22 67 42013 214 553 761 43018 30 83 211 44942 96 45045 107 295 611 83 761 921 84 46309 548 666 864 47252 48304 538 974 49194 272 547 855 914.

50065 215 90 323 52 455 540 52204 382 464 672 54037 309 516 606 95 887 55006 206 28 417 557 745 56021 85 500 57808 65 58127 380 636 84 734 59280 318 68 596 901.

60456 883 61212 328 87 62206 12 507 702 63013 158 328 622 64301 57 528 29 729 98 65103 893 66502 67006 241 77 872 978 68009 101 460 88 516 34 830 974 69351 442 617 89 887.

70344 596 750 980 71011 289 429 44 633 833 975 72230 391 73038 93 198 303 74028 51 154 63 98 314 958 75612 705 894 76698 821 972 77454 545 931 78770 79099 170 454 82 640 67 787 855

80611 818 81034 270 71 348 910 82138 676 83348 620 770 813 84764 895 85374 535 707 72 86009 285 409 638 87379 569 88017 315 72 557 714 89033 225 923

90072 159 63 86 406 732 91320 405 92241 875 963 93253 664 959 94256 454 718 95256 379 965 96050 314 461 600 97087 435 76 98589 744 99566 798

100525 935 101064 77 386 604 54 716 102400 524 868 103164 338 661 792 964 104067 510 694 992 96 105008 93 273 97 503 604 967 106147 298 744 855 976 107008 22 219 744 885 976 108031 270 430 109511 884

110702 953 111316 497 730 922 44 112421 710 879 113046 484 528 114065 555 115120 251 436 526 704 949 116471 521 615 117180 965 1118082 122 74 202 516 714 878 920 119432

120057 129 99 466 523 27 121131 684 122329 621 28 935 123425 124166 283 302 416 125031 574 789 126220 329 91 640 84 127218 50 304 630 128447 690 731 36 957 129050 61 113

130000 48 644 797 818 58 131429 868 935 132542 926 133247 87 303 44 450 762 828 134199 297 135093 292 713 136077 148 99 207 451 74 848 81 137136 478 667 953 73 138321 55 444 139325 470.

140169 203 632 33 875 141065 78 421 502 142407 628 910 67 143159 265 366 88 736 874 999 144293 332 637 888 145102 77 323 402 14 514 783 879 146216 84 619 147158 591 619 831 69 148215 31 334 51 798 804 149268.

150190 366 745 151073 129 152293 456 614 904 84 153108 17 902 154255 430 155016 295 828 975 80 156672 729 157547 653 82 789 938 158027 90 169 542 811 18 65 159097.

160242 705 29 162578 696 756 800 163307 510 629 760 901 164176 448 165262 64 93 354 579 613 166606 58 700 3 167290 99 461 923 168057 174 225 549 636.

170287 319 73 827 171032 135 57 394 456 514 729 172145 53 278 483 630 821 61 986 173240 431 968 174137 85 229 572 620 175524 713 818 176856 971 177087 391 451 524 728 913 178178 262 430 737 825 179071 152 673.

180157 336 589 825 924 181111 407 90 550 789 931 49 182012 22 559 822 71 183383 497 184090 443 868 922 92 185119 327 426 566 68 93 186050 928 44 90 187494 824 876 188143 57 496 987 189218 641 98 953 81.

190497 557 620 856 191568 925 192005 20 149 338 687 193248 19438 1685.

Postulaty sezonowców

przedłożone p. naczelnikowi dr. Wronie

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja z przedstawicielami robotników sezonowych. Z ramienia urzędu w konferencji wziął udział naczelnik wydziału polityczno- społecznego dr. Wrona.

Sezonowcy złożyli memoriał, w którym domagają się podwyżki płac w nowym sezonie, rozpoczęcia robót już w marcu i rozszerzenia zakresu robót. — Ustnie umotywowali oni obszernie swe stanowisko.

Nacz. dr. Wrona przyrzekł, iż władze wojewódzkie poprą postulaty sezonowców.

Pożar w fabryce

f-my „Herszenberg i Halberstadt"

Wczoraj około godziny 9 wieczorem wybuchł pożar w fabryce pod firmą: „N. Sz. Herszenberg S-wie, Halberstalt S-cy" Przemysłu Wełnianego przy Al. I Maja 121.

Na miejsce zjechało 5 plutonów straży ogniowej. Jak się okazało ogień pojawił się w parterowym budynku murowanym, w którym mieści się kantor firmy.

Po dwugodzinnej akcji pożar ugaszono. Dochodzenie policyjne ujawniło, że pożar wybuchł od żelazka, znajdującego się pod prądem, od którego zapaliły się próby towarów i księgi fabryczne. Straty są niewielkie. (gr)

Obowiązuje punktualność

Zarządzenie p. wojewody Hauke-Nowaka

W ostatnim numerze „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego" ukazało się ciekawe zarządzenie p. wojewody Hauke-Nowaka w sprawie **przestrzegania punktualności na uroczystościach i obchodach wszelkiego rodzaju.**

W zarządzeniu tym p. wojewoda stwierdza, że **niektóre obchody uroczystości, nawet takie, w których biorą udział przedstawiciele rządu i władz administracyjnych, rozpoczynają się ze znacznym opóźnieniem, co uchybia powadze obchodów.** Z tych względów wojewoda poleca starostom by przestrzegali punktualności i by obchody rozpoczynały **się zgodnie z godziną oznaczona w programie.** (i)

Ostatni etap wyborów

pełnomocników do T-wa Kredytowego

Jak już donosiliśmy, dziś po południu odbędzie się **trzeci i ostatni etap wyborów pełnomocników i ich zastępców do towarzystwa kredytowego.** Wybory od będą się w godzinach popołudniowych.

Informują nas, że **samo głosowanie dzisiejsze jest tylko formalnością,** ponieważ wczoraj zgłoszono tylko **jedną listę kandydatów na pełnomocników.** Stało się to na skutek **porozumienia pomiędzy I. stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości, a centralnym stowarzyszeniem, które zgodziło się na wycofanie swej listy.**

Właściwa akcja wyborcza rozpocznie się dopiero w przyszłym tygodniu, ponieważ pełnomocnicy w pierwszych dniach lutego będą mieli za zadanie **dokonanie wyboru rady towarzystwa kredytowego, która z kolei wyłoni dyrekcję.** (i)

NOWOCZESNA SZKOŁA POWSZECHNA

Szkoła Pracy oparta jest na idei kooperacji, współdziałania i solidarności.-Dzieci przygotowują się do przyszłego życia społecznego

Od kilkunastu lat istnieje w Łodzi t. zw. **Szkoła Pracy.** Nazwa tej szkoły najczęściej nasuwa myśl, że w niej dziatwa uczy się rękodzieła, rzemiosł. A tymczasem Szkoła Pracy — to **nowoczesna szkoła powszechna, realizująca postulaty nowego kierunku pedagogicznego, noszącego tę samą nazwę.**

Dawna szkoła, zwana tradycyjną, słusznie uchodziła za jedną z najbardziej konserwatywnych instytucyj, starannie odgradzającej się od życia **podręcznikami i rutyną.** Między metodami pracy w życiu, opartymi na inicjatywie, wytrwałości, samodzielności, a metodami szkolnymi, skazującymi ucznia na bierność, istniała przepaść. Wydawało się, że szkoła nie idzie z życiem, lecz obok niego. W tradycyjnej, dawnej szkole punkt ciężkości spoczywał **w programie nauczania,** psychikę dziecka uważano za coś drugorzędnego. W wyniku tego ustosunkowania wychowanek nie brał czynnego udziału w pracy nad sobą, bo materiał i metody pracy były mu obce i sprzeczne z jego naturą.

Jednym z najbardziej zdecydowanych przeciwników szkoły tradycyjnej był **wielki myśliciel i pedagog Devey,** który mówił:

„Aby nauczane było naturalne, musi ono iść tą drogą, jaką szła ludzkość. Ludzkość stała się tym, czym jest, nie przez uczenie na pamięć z podręczników, ale przez pracę, dzięki której zdobywała sobie środki utrzymania. Dzieci w swoich grach wskazują drogę, po której winna iść praca w szkole. One chcą działać, a nie słuchać".

Na tym samym stanowisku stanął niemiecki pedagog Kerschensteiner. Devey i Kerschensteiner uważani są za twórców nowej szkoły, szkoły pracy.

Szkoła Pracy ma więc stworzyć **doskonały typ człowieka, przygotowanego do współdziałania w zbiorowym życiu społeczeństwa.** W szkole dawnej każda klasa stanowiła luźne zbiorowisko dzieci, niezwiązanych ze sobą ściślejszymi węzłami. W nowej szkole, w szkole twórczej panuje **idea kooperacji. współdziałania i solidarności.** W każdej klasie wszystkie jednostki pracują wspólnie dla osiągnięcia pewnych wytkniętych celów. W nowej szkole **zmieniła się rola nauczyciela.** Dawniej uczył on i nauczał wszystkiego, uczniowie zaś powtarzali słowa jego lub podręcznika. Obecnie w szkole twórczej dzieci uczą się, są czynne, zdobywają wiedzę samodzielnie, a **rola nauczyciela polega na kierowaniu ich pracą, na pobudzaniu, pomocy w szukaniu materiału i środków.** Zarówno metody nauczania, jak i metody wychowania w Szkole Pracy są oparte **na przesłankach psychologicznych,** dają uczniom szerokie pole do samodzielnej pracy twórczej, wywołują zainteresowanie, przyzwyczajają do pokonywania oporu, dają metody pracy, co ze względu na samo kształcenie jest czynnikiem wielkiej wagi. Pracując wspólnie (grupami) **uczniowie zżywają się bardzo silnie, jedni drugim okazują pomoc w pracy, uczą się ponoszenia odpowiedzialności za siebie i innych, co sprzyja przygotowaniu do pracy społecznej.**

Wybrańcy fortuny

Ostatnie dni znów przyniosły w odbywającym się ciągnieniu czwartej klasy 40-ej Loterii Klasowej szereg większych wygranych. Sto tysięcy złotych padło na nr. 132711. Z pośród właścicieli poszczególnych części losu wymieniamy dwoje:



p. Gabrielę Ciborowską i p. Pawła Krawieca. P. Oborowska jest ekspedientką, zamieszkałą w Lublinie, a do swej ćwiartki losu dopuściła jeszcze dwóch kolegów. **Natomiast p. Krawiec jest,** z zawodu szoferem, prowadzącym autobus w komunikacji międzymiastowej Lublin — Lubartów.

Na ten również numer wygrał p. S. Tenenbaum, biuralista z Lublina, grający do spółki z pięcioma kolegami. W ostatnich dniach wygrał także na numer 125786, na który padło 50.000 złotych, p. Wincenty Napiórkowski z Warszawy, znajdujący się w bardzo opłakanym stanie materialnym. I

Wszyscy ci gracze podjęli już pieniądze i z wielkim uznaniem przyjęli wiadomość o nowym podziale losów na pięć części i zredukowania ich liczby do 160.000, uważając, że reformy te ogrom nie wpłyną na zwiększenie się szans wygrania. Z nowych tych szans będzie mógł skorzystać każdy kto zaopatrzy się w los do I-ej klasy 41-ej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna sie 17 **lutego r. b.**

Motocykle na rok 1938

Panujące obecnie pogody sprawiły, iż już teraz szerokie rzesze motocyklistów, interesują się nabyciem motocykli.

Różnorzędność marek na rynku może zdezorientować nawet najbardziej doświadczalnego motocyklistę. To też najlepiej zwrócić się do poważnej firmy zaopatrzonej w duży wybór maszyn.

F-ma **Leon Leszczyński,** Łódź, Piotrkowska 175, reprezentująca większość marek angielskich, otrzymała nowy transport modeli na rok 1938. Serię nowych motocykli otwierają popularne setki 2-osobowe Carlton i James, zwolnione od wszelkich opłat. Przystępna cena, oraz dogodne warunki spłat umożliwiają nabycie tych motocykli każdemu. Warto zaznaczyć, iż wzmiankowana firma posiada największy skład części zamiennych do reprezentowanych **motocykli.**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 69 nasz najukochańszy

B. P.

SAMUEL BRZEZIŃSKI

PRZEMYSŁOWIEC

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dn. 23 stycznia 1938 r. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Limanowskiego 166, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

IZAAK ALEKSANDER KLEINERMAN

przeżywszy lat 42.

ADWOKAT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę dn. 23 stycznia 1938 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, Syn, Matka i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Dnia 21 stycznia 1938 r. rozstał się z tym światem

B. P.

ADOLF RYGLER

CZŁONEK ZARZĄDU STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI

W Zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy. Pamięć o Nim pozostanie nam zawsze droga.

ZARZĄD I DYREKCJA
STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu naszego najdroższego

B. P.

HERMANA SZYKA

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, składa serdeczne podziękowanie pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

BAL RODZINY POLICYJNEJ.

W sobotę, dnia 5 lutego rb. o godz. 22-ej w Sali Filharmanii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się Doroczny Bal Karnawałowy, urządzony staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" Koła Łódź - Miasto.

Dochód z imprezy przeznaczony został na zasiłki dla rodzin po poległych i zmarłych na posterunku policjantach, oraz na kolonie letnie dzieci funkcjonariuszy policyjnych.

Bal „Rodziny Policyjnej" urozmaicony będzie szeregiem niespodzianek i niewątpliwie stanowić będzie clou tegorocznego karnawału.

ALEKSANDER UNIŃSKI W FILHARMONII.

W czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 8.45 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii koncert mistrzowski w wykonaniu Aleksandra Unińskiego, pierwszego laureata Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie.

Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Hersz Chaim Eidlic

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 23 stycznia 1938 roku o godz. 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 38, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu.

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Z powodu zgonu

B. P.

IZAAKA KLEINERMANA

ADWOKATA

wyrazy głębokiego współczucia Żonie, składają

ZARZĄD, DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA GIMNAZJUM I SZKOŁY POWSZECHNEJ IM. ELIZY ORZESZKOWEJ

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15.

Sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Z. Biesiadeckiego dana będzie dziś, w niedzielę, dwukrotnie o godz. 4-cj po poł. i 8.30 wiecz., a w poniedziałek o godzinie 7.30 wiecz.

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 27.

Frapująca sztuka T Rittnera „Głupi Jakub", w której popisową rolę Szambelana kreuje mistrz K. Junosza-Stępowski, dana będzie w niedzielę o godz. 4e-j po poł. (po cenach popołudniowych) oraz wieczorem o godz. 8.30.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. komedia Marii Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

W poniedziałek o godz. 8.15 wiecz komedia Fodora „Kołysanka".

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i o 7.30 wiecz. komedia Fodora „Kołysanka".

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ W FILHARMONII.

Wielką ucztą artystyczną dla naszych melomanów będzie niewątpliwie wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu znakomitych artystów angielskich Thelmy Reiss (wiolonczela) i Johna Hunta (fortepian), który odbędzie się w sali Filharmonii pod wysokim protektoratem J.E. ambasadora Wielkiej Brytanii Sir Wiliama Kennarda i Brytyjskiego Komitetu dla współpracy z zagranicą. Pierwszy występ tych artystów odbędzie się w dniu 1 lutego, a drugi w dn. 3 lutego o godz. 8 45 wiecz., przy czem każdego dnia artyści wykonają nowy program. — Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

WYSTAWA GRAFIKI PROF. LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO

Wystawa autolitografii prof. Leona Wyczółkowskiego, urządzona staraniem oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w lokalu własnym (Al. Kościuszki 1), trwać będzie tylko do dn. 31 stycznia b. r.

Jest to pierwsza w Łodzi wystawa, umożliwiająca poznanie twórczości graficznej wielkiego polskiego artysty, najwybitniejszego litografa.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej do 20-ej.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

IX Salon Malarski otwarty w Instytucie Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, cieszy się zasłużonym powodzeniem i zwiedzany jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego, jak i młodzież szkolną.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Za obrazę Narodu Polskiego

sąd skazał zwolennika niemieckiego narodowego socjalizmu na 3 mies. aresztu

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa **o obrazę Narodu Polskiego.** Na ławie oskarżonych znalazł się **Niemiec, mieszkaniec wsi Dąbrowa, gminy Wiskitno pod Łodzią — 35-letni Otto Feiffer.**

W dniu 24 sierpnia r. ub. oskarżony przyszedł pod sklep win i wódek Bolesława Sosnowskiego w Dąbrowie, a ponieważ sklep był już w porze wieczornej zamknięty — Feiffer pukał i domagał się natarczywie sprzedania mu wódki. Gdy mimo wszystko, sklepikarz nie chciał mu wódki sprzedać, **począł oskarżony obrzucać dom Sosnowskiego kamieniami, wybijając szyby.** Wreszcie zelżył Sosnowskiego i **zelżył jednocześnie Naród Polski, Państwo i Rząd.**

Na skutek złożonego przez Sosnowskiego zameldowania policja wdrożyła dochodzenie. i **Feiffer został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.**

W toku dochodzenia szwagierka oskarżonego potwierdziła słowa sklepikarza i dodała, że **Feiffer stale wyrażał się obelżywie pod adresem Państwa i Narodu Polskiego.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się zupełnym zamroczeniem po spożytym w znacznej ilości alkoholu. Jego szwagierka, obciążająca go w dochodzeniu, zmieniła zeznania i tym razem oświadczyła, że **nie wie, by jej szwagier wyrażał się źle o Narodzie Polskim, w policji zaś kłamała, bo była na niego zła.** Za tę nagłą zmianę zeznań zapowiedział prokurator pociągnięcie z kolei Feiffrowej **do odpowiedzialności karnej.**

Zeznający w charakterze świadka komendant miejscowego posterunku policji podał, że we wsi Dąbrowa **mieszkają niemal sami Niemcy, którzy podzieleni są na dwa zwalczające się obozy: jedni są lojalni wobec Polski, drudzy zaś są zwolennikami narodowego socjalizmu.** Oskarżony należał do drugiej grupy i często pozwalał sobie na nieodpowiednie zwroty pod adresem Polski.

Otto Feiffer został skazany na 3 miesiące aresztu. (l)

Każdy robotnik może mieć radio

płacąc za detefon 50 gr. tygodniowo. — Pożyteczna akcja zatacza coraz szersze kręgi

Od dwóch tygodni społeczny komitet radiofonizacji kraju prowadzi na terenie Łodzi akcję, zmierzającą do udostępnienia radia szerokim rzeszom robotniczym, przez tanie zaopatrywanie ich w detektory.

Na mocy specjalnej umowy państwowe zakłady tele- i radiotechniczne w Warszawie dostarczają poszczególnym fabrykom za pośrednictwem S. K. R. K. aparatów kryształkowych „Detefon“, które następnie robotnicy mogą nabyć na terenie swojej fabryki po 50 gr. tygodniowo. Należy zaznaczyć, że komplet „Detefonu“ poza aparatem kryształkowym odbierającym na fale długie i krótkie — zawiera słuchawki, 50 metrową linkę antenową i pełny sprzęt instalacyjny.

Początkowo akcja ta objęła największe zakłady przemysłowe, a więc Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, I. K. Poznańskiego, Widzewską Manufakturę, Eiingona, Geyera i Barcińskiego.

Ponieważ akcja ta znalazła zrozumienie wśród przemysłowców, jak i robotników, którzy bardzo chętnie zaopatrują się w te radioodbiorniki — społeczny komitet radiofonizacji kraju w Łodzi postanowił akcję tę rozszerzyć na dalsze piętnaście fabryk.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem inż. W. Wyrzykowskiego, przewodniczącego Sekcji Radiofonizacji Dzielnic Robotniczych, odbyła się w lokalu Inspektoratu Pracy konferencja z przedstawicielami dalszych 15 zakładów przemysłowych. W wyniku tej konferencji przedstawiciele tych fabryk wyrazili zgodę na współdziałanie w akcji i w ten sposób dalsze szeregi robotników będą mogły nabywać tanio i na przystępnych warunkach radioodbiorniki. Akcją tą zostały objęte następujące fabyrki: K. Steinerta, J. Kindermana, R. Hoffrichtera, F. Eisenbrauna, Karola T. Buhle, S. Rosenblatta, Gampe i Albrechta, E. Haeblera, K. Eiserta, A. Horaka w Rudzie Pabianickiej, Łódzką Fabryką Nici, Allarta i Rousseau, E. Kroninga, Markusa Kona i Union Textille.

Akcja ta przypada akurat w okresie gdy Rozgłośnia Łódzka rozpisała konkurs dla nowego radiosłuchacza. W ten sposób robotnicy, którzy zarejestrują się do 1 marca 1938 r. mają prawo wziąć udział w konkursie Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i mogą zdobyć jedną ze stu nagród w postaci rowerów, książeczek premiowanych PKO, z wkładem 60 złotych, patefonów, platerów i szereg innych cennych przedmiotów, a ponadto mogą zdobyć nagrodę Centrali Polskiego Radia — książeczkę oszczędnościową KKO z wkładem 1000 złotych. Aby wziąć udział w konkursie nowo zarejestrowani radiosłuchacze powinni nadesłać pod adresem Rozgłośni ul. Radwańska 70, krótką odpowiedź na pytanie konkursowe „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?“, podać nazwisko, imię, dokładny adres, zawód, numer upoważnienia radiowego Urzędu Pocztowego oraz datę rejestracji. Należy przypuszczać, że ta dobrze pomyślana akcja połączona z ciekawym i wartościowym konkursem zwiększy niezadługo liczbę radiosłuchaczy robotników w Łodzi.

Dezynfekcja aparatów telefonicznych

będzie przeprowadzana przez T-wo Przeciwgruźlicze w Łodzi

Na podstawie zezwolenia Starostwa Grodzkiego Łódzkiego z dnia 19 stycznia 1938 roku **Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łodzi** przeprowadzać będzie dezynfekcje aparatów telefonicznych. Dezynfekcje dokonywać będą wykwalifikowani pracownicy **pod fachową kontrolą chemików - bakteriologów,** a osiągnięte z tego tytułu dochody Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze przeznaczać będzie **na cele walki z gruźlicą w Łodzi i okolicach podmiejskich,** na otwieranie i urządzanie poradni przeciwgruźliczych, utrzymywanie chorych w szpitalach i sanatoriach, rozdawanie lekarstw, spluwaczek, łóżek i t. p.

W związku z powyższym Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze zwraca się do mieszkańców miasta Łodzi z **gorącym apelem o popieranie tej donioslej inicjatywy i podaje do wiadomości, że Biuro dezynfekcji aparatów telefonicznych mieści się przy ul. Żeromskiego 74/76, telefon nr. 169-80, i jest czynne w godzinach od 9 do 15, zaznaczając, że opłata za czterokrotną dezynfekcję w miesiącu wynosi 2 złote miesięcznie.**

Jednocześnie Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze prosi o żądanie od akwizytorów zaświadczeń z fotografią, wydanych przez Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze.

Płacąc świadczenia na pomoc zimową — zmniejszasz nędzę

Wisielec w kabinie kąpielowej

Zwłoki nieznanego mężczyzny przewieziono do prosektorium

Wczoraj w godzinach wieczornych wezwano pogotowie prywatne („22226“) do kąpieli centralnych Offenbacha przy ul. Zachodniej 38. Przybyły na miejsce lekarz skonstatował **zgon mężczyzny, znajdującego się w jednej z kabin.** Zwłoki denata zabezpieczono do zejścia władz sądowo - lekarskich.

Jak się okazało, około godziny 7-ej wieczór przybył jakiś nieznany mężczyzna, opłacił kąpiel i udał się do kabiny. Po upływie 45 minut, kiedy służba zaniepokojona długim milczeniem gościa, weszła do kabiny, ujrzano **na oknie wiszące ciało denata.** Wisielca niezwłocznie odcięto i ułożono na kanapie. **Lekarz stwierdził zgon od uduszenia.**

O samobójstwie mężczyzny, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, powiadomiono komisariat policji. Zwłoki wisielca przewieziono w nocy do prosektorium miejskiego. (gr)

Monterzy i ślusarze gazowni

skarżą się, że są przeciążeni pracą.—Postulaty pracowników

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników gazowni miejskiej. W toku dyskusji wskazywano, iż **monterzy i ślusarze gazowni przeciążeni są pracą.** Podczas gdy w roku ubiegłym **na założenie instalacji przeznaczano im 3—4 godzin,** obecnie czynność tę muszą wykonywać **w ciągu 1—2 godzin.**

Ta racjonalizacja pracy — zdaniem pracowników gazowni — odbija się ujemnie na wykonywaniu czynności, czego dowodem może być **nieszczęśliwy wypadek, jaki wydarzył się przed kilku** dniami w domu przy ul. 11-go Listopada 22.

Postanowiono zwrócić się w poniedziałek do **dyrekcji gazowni o wprowadzenie takich samych norm pracy, jak przed rokiem,** co umożliwi pracownikom należyte i odpowiedzialne wykonywanie ich zajęć.

Gdyby interwencja w dyrekcji gazowni nie odniosła skutku, postanowiono zwrócić się w tej sprawie **do Zarządu Miejskiego.**

Przedstawiciel włókniarzy jedzie do Anglii

P. Walczak weźmie udział w obradach międzynarodówki włókienniczej. — Zatarg w zakładach Haeblera trwa.— Przeciw przymusowym postojom świątecznym

Jak już donosiliśmy, w przyszłym tygodniu odbędzie się w Blackpool, w Anglii, nadzwyczajne **posiedzenie delegatów międzynarodowego stowarzyszenia robotników przemysłu włókienniczego t .zw. międzynarodówki włókienniczej z siedzibą w Londynie.** Na posiedzenie to wyjeżdża jutro, w poniedziałek, sekretarz klasowego związku włókniarzy, p. Walczak, jako **reprezentant robotników włókienniczych polskich.**

Posiedzenie zająć się ma sprawą **wszczęcia akcji o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym całego świata.** P. Walczak wygłosi referat, obrazujący stosunki we włókiennictwie w Polsce.

* * *

Strajk okupacyjny robotników fabryki **Haeblera** przy ul. Dąbrowskiej 23 trwa w dalszym ciągu. Przed południem wczoraj ponownie interweniowali w dyrekcji fabryki inspektor pracy inż. Feferman oraz przedstawiciel klasowego związku Goliński. Dyrekcja zajmuje jednak nadal dotychczasowe stanowisko, **nie chcąc podjąć pertraktacyj, dopóki okupacja fabryki nie będzie przerwana.** W tym stanie rzeczy inspektorat pracy postanowił wszcząć bezpośrednie rozmowy z właścicielem, baronem Haeblerem, który wczoraj po południu przyjechał do Łodzi.

* * *

Wczoraj odbyła się w starostwie grodzkim. pod przewodnictwem wicestarosty Giełczyńskiego konferencja w sprawie **likwidacji zatargu w zakładach przemysłowych Schweikerta.** Zatarg wynikł, jak już donosiliśmy, na tle zwolnienia 12 delegatów fabrycznych. W konferencji wziął udział inspektor pracy 14 obwodu inż. Pawłowski.

Wicestarosta Giełczyński, po zapoznaniu się z istotą zatargu, zapowiedział **że w poniedziałek porozumie się z dyrekcją firmy.**

* * *

Związek włókniarzy chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego postanowił wszcząć akcję **w sprawie przymusowych postojów świątecznych w przemyśle łódzkim.** Związek wychodzi z założenia, że przerwa w pracy na okres 2 tygodni naraża robotników na straty i **uniemożliwia im korzystanie ze świadczeń ubezpieczalni.** Zanotowano m. in. takie wypadki w roku bieżącym, że zwolniona robotnica, będąca w ostatnich dniach ciąży, została wskutek przerwy w pracy **pozbawiona pełnych świadczeń.** Rodziny robotników pozbawione były w czasie przerwy świątecznej **pomocy lekarskiej.**

Wobec powyższego włókniarze Ch. Z.Z. postanowili wysłać w przyszłym tygodniu delegację do urzędu wojewódzkiego oraz ministerstwa pracy, by **zapobiec takiemu stanowi rzeczy.**

* * *

Dziś odbędzie się walne zebranie robotników przemysłu jedwabniczego na którym dokonane będą wybory nowych władz związku.

* * *

Higienistki, zatrudnione na punktach lekarskich ubezpieczalni społecznej zażądały podwyżki płac w wysokości 20 proc. We wtorek odbędą one specjalne zebranie w tej sprawie. (i)

Paragraf aryjski w sporcie

Echa uchwały walnego zebrania ligi piłkarskiej

Warszawa, 22 stycznia.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami na walnym zebraniu ligi piłkarskiej w Warszawie prezes poznańskiej Warty p. Kuczyk zgłosił wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego dla sędziów piłkarskich, prowadzących zawody klubów ligowych. Wniosek ten uzyskał znaczną większość, a przeciwko niemu głosowali jedynie przedstawiciele dwuch klubów: Cracovii i warszawskiej Polonii.

W dniu wczorajszym sprawa ta odbiła się głośnym echem na zebraniu zarządu Polonii. Do zarządu wpłynęło pismo znanego ongiś piłkarza, a obecnie czynngo hokeisty i czołowego działacza Polonii adw. Krygiera, w którym ten występuje ostro prziwko stanowisku, zajętemu przez delegata klubu na zebraniu ligi i jeśliby zarząd klubu nie zajął innego stanowiska, prosi on o skreślenie swego nazwiska z listy członków klubu.

Według wiadomości, jakie przedostały się nazewnątrz zarząd Polonii zdecydował się podobno na rewizję stanowiska, zajętego przez p. Frenkla na zebraniu ligi. W związku z tym p. Frenkiel ma złożyć mandat wiceprezesa klubu, a jeden z czołowych działaczy Polonii i PZPN inż. Merliński (Żyd) ma wystąpić z klubu.

Sprawa ta jest dziś tematem rozmów w warszawskim świecie sportowym.

Dwoje łodzian zaginęło

podczas wycieczki w góry we Francji. — Szuka ich ekspedycja, złożona z 20 narciarzy

Dwie rodziny w Ładzi przeżywają od blisko już dwóch tygodni chwile b. poważnej troski o los swych najbliższych w związku z niewyjaśnionym dotąd **zaginięciem dwojga łodzian w Wogezach francuskich.**

Zamieszkała przy rodzicach przy ul. 11 Listopada 22 **Bela Wielgowska ukończyła przed niedawnym czasem studia dentystyczne na uniwersytecie w Strasburgu.** Również w Strasburgu studiował i ukończył niedawno wydział medyczny **Aron Lubiński, syn właściciela nieruchomości w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 23.**

Wielgowski i Lubiński wraz z grupą kolegów z uniwersytetu, korzystając ze świąt Bożego Narodzenia, **jeszcze w dniu 23 grudnia wyruszyli na wycieczkę w pobliskie Wogezy.**

W dniu 7 stycznia wycieczka powróciła, ale **dwoje ładzian, którzy się po drodze odłączyli, w Strasburgu się nie znaleźli.**

Od tego czasu minęło już dwa tygodnie. **We Francji czynione są poszukiwania za zaginionymi wszelkimi możliwymi środkami, przez radio, przez policję, nawet zawiadomiona została ambasada polska w Paryżu — wszystko bez skutku.**

Wczoraj, w poszukiwaniu za zaginionymi wyruszyła w góry ekspedycja, złożona z 20 narciarzy z psami. (l)

SPORT

Dziś mecz bokserski Łódź — Warszawa

W sali Teatru Kameralnego przy ul. Cegielnianej rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym międzymiastowy mecz bokserski Łódź—Warszawa.

Jak już donosiliśmy, zespół łódzki wystąpi w znacznie osłabionym składzie bez swych czołowych pięściarzy Chmielewskiego i Pisarskiego, tak że oczekiwać należy wysokocyfrowego zwycięstwa Warszawy.

Pięściarze stołeczni przyjechali wczoraj w godzinach wieczornych do Łodzi w zapowiedzianym składzie.

Dalsze mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną dalsze dwa spotkania o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski. W Poznaniu Warta zmierzy się z Flotą gdyńską, a w Wielkich Hajdukach Ruch walczyć będzie z tegorocznym mistrzem okręgu poznańskiego HCP.

Od wyniku spotkania Ruch — HCP zależeć będzie czy wielokrotny mistrz Polski Warta będzie miał w zespole HCP groźnego konkurenta.

Ogólnopolski turniej siatkówki męskiej

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łodzi trzydniowy ogólnopolski turniej siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski, ŁOZPR wprowadził na zawody te bilety abonamentowe w cenie zł. 1.25 dla młodzieży szkolnej i klubów oraz zł. 4 dla dorosłych.

Braddock pokonał Tommy Farra

W sobotę nad ranem według czasu europejskiego rozegrany został w Nowym Jorku mecz bokserski między b. mistrzem świata Braddockem, a mistrzem Anglii Tommy Farrem.

Wygrał niespodziewanie na punkty po 10-ciu rundach Braddock, powodując swym zwycięstwem nowe komplikacje w mistrzostwach świata wagi ciężkiej.

Bokserzy niemieccy remisują z Finlandią

Bokserska reprezentacja Niemiec rozegrała międzypaństwowe spotkanie z ósemką Finlandii, uzyskując zaledwie wynik remisowy 8:8.

Finnowie wyraźnie górowali w wagach lekkich, w ciężkich natomiast lepsi byli Niemcy.

Służba informacyjna Łódzkiego Automobilklubu

W związku z raidem automobilowym do Monte Carlo, w której uczestniczy również Łodzianin p. Bellen, startujący w barwach Łódzkiego Automobilklubu, dowiadujemy się, że dzięki staraniom klubu łódzkiego zorganizowana została specjalna służba informacyjna z poszczególnych etapów raidu.

4-o dniowa wycieczka do Zakopanego

W dniu 30.I — 2.II b. r. organizuje sekcja narciarska „Makabi" 4-dniową wycieczkę do Zakopanego.

W programie: kurs narciarski, wycieczki piesze i dalekobieżne (Morskie Oko, Dolina Kościeliska i in.).

Odjazd do Zakopanego nastąpi w dniu 29 b. m. o godz 20.35. Powrót do Łodzi — dnia 3 lutego o godz. 6.43 rano.

Opłata wynosi zł. 42.30 i obejmuje: przejazdy w obydwie strony, całkowite utrzymanie i pobyt na kolonii „Makabi" willa „Córuśka"), kurs narciarski i wycieczki piesze.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godzinach od 10—14-ej i od 18—22-ej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 stycznia 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

ULGI DLA INWESTYCYJ PRZEMYSŁOWYCH

Wnioski Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych. — Ulgi winny być przyznawane przede wszystkim dla inwestycyj modernizacyjnych. — Przedsiębiorstwa przetwarzające krajowe surowce włókiennicze należy uznać jako pionierskie

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych ustosunkował się **negatywnie do rządowego projektu ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych.** Nie negując konieczności przyznania specjalnych przywilejów przedsiębiorstwom powstającym na terenie Centr. Okręgu Przemysłowego oraz na terenie województw wschodnich, Związek wypowiedział się **przeciwko**

zbyt szerokiemu i jednostronnemu

uprzywilejowaniu zakładów przemysłowych, istniejących lub powstających w wymienionych dzielnicach **z zupełnym pominięciem przedsiębiorstw w innych częściach kraju.**

Sprawa ulg podatkowych dla inwestycyj ma **specjalne znaczenie dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, którego potrzeby inwestycyjne — od szeregu lat nie zaspakajane w odpowiedniej mierze — są**

wyjątkowo duże.

Z tego względu łódzkie sfery gospodarcze zawsze przywiązywały do zagadnienia ulg inwestycyjnych jak największe znaczenie i z uwagą śledziły rozwój wypadków na tym odcinku. Miarą tego zainteresowania było m. in. **objęcie przez łódzką Izbę Przemysłowo - Handlową referatu w sprawie zamierzeń ustawodawczych w dziedzinie ulg w pierwszej fazie ich dyskutowania.** Obecnie Izba łódzka również zgłosiła w powyższej kwestii szereg postulatów, które następnie zostały zaakceptowane i przyjęte przez Zw. Izb.

Dotychczas omawiana była przeważnie negatywna strona stanowiska Związku w stosunku do projektu rządowego, t. j. jego krytyka, mało natomiast mówiło się o stronie pozytywnej, t. j. **o wnioskach i poprawkach, zgłoszonych przez samorząd gospodarczy do powyższego projektu.**

Aby sprawę tę należycie naświetlić, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do wicedyrektora łódzkiej Izby Przemysłowo Handlowej, **dr. H. Sanda,** jako referenta zagadnienia ulg inwestycyjnych, a obecnie autora szeregu w tej sprawie wniosków.

Zasada ulg generalnych

— Zw. Izb Przemysłowo Handlowych — mówi nam p. dr Sand — ustalając swe stanowisko wobec rządowego projektu o ulgach dla inwestycyj przemysłowych, wyszedł z kapitalnego założenia, iż

nie można wprowadzać zbyt wielkiej rozpiętości

w sytuacji pod względem obciążeń podatkowych przedsiębiorstw w okręgach uprzywilejowanych i pozostałych. Tego rodzaju jednostronność mogłaby bowiem doprowadzić **do upadku przedsiębiorstw gorzej usytuowanych w zakresie fiskalnym,** co niewątpliwie nie leżało w intencjach autorów rządowego projektu ustawy.

Mając powyższe na względzie, Zw. Izb wyraził pogląd, iż — po pierwsze — **nie można opierać ulg**

na podatku obrotowym,

jako stwarzającym największe nierówności w kosztach wytwarzania i mogącym powodować niepożądane dysproporcje konkurencyjne. Jedynym rozwiązaniem zagadnienia ulg inwestycyjnych jest zatym **oparcie go na systemacie ulg w podatku dochodowym, nie ruszając podatku obrotowego.**

Po drugie samorząd gospodarczy przyjął tezę, szczególnie wysuwaną i bronioną przez Izbę łódzką, że poza specjalnymi ulgami dla C. O. P. i województw wschodnich — **pozostałe ulgi powinny mieć**

charakter generalny,

t. j. winny być stosowane, choćby w węższym zakresie, ale w całym kraju.

Po ustaleniu tych założeń, wszystkie wnioski uchwalone przez samorząd przemysłowo - handlowy, oczywiście, na nich zostały oparte.

Jeżeli chodzi o wnioski związane z potrzebami przemysłu łódzkiego, możnaby podzielić je **na trzy grupy.**

Do pierwszej grupy należą wnioski charakteru ogólnego, **zmierzające do ułatwienia procesów modernizacyjnych w przedsiębiorstwach zarówno przemysłowych, jak i handlowych. Przewidują one wprowadzenie stawek amortyzacyjnych**

w wysokości podwójnej,

a więc skrócenie czasu amortyzacji o połowę.

Wnioski te pozostają w związku z szybko zachodzącymi obecnie zmianami w metodach wytwarzania, skutkiem czego proces amortyzacji gospodarczej często wyprzedza amortyzację techniczną, wynikającą z zużycia maszyn.

Problem modernizacji

Wnioski powyższe **nie mają na celu powiększenia aparatu produkcyjnego,** który — jak np. w przemyśle włókienniczym — uważany jest za całkowicie wystarczający, **lecz jedynie jego modernizację.** W konsekwencji realizacja powyższych założeń będzie miała pośrednio wpływ również **na ożywienie tętna życia gospodarczego, powodując wzrost obrotów i zatrudnienia w przemysłach inwestycyjnych.**

Zaznaczyć należy, iż przytoczone wnioski sumaryczne **nie powodują zmniejszenia wpływów skarbowych,** a jedynie pewne w nich przesunięcia, wynikające z szybszego zrealizowania amortyzacji.

Druga grupa wniosków również o charakterze generalnym ma na celu **poparcie szeregu specjalnych inwestycyj modernizacyjnych,** których konieczność daje się wyjątkowo odczuwać w naszym przemyśle. Wnioski te przewidują **prawo**

jednorazowego potrącenia wydatku na inwestycje,

niezależnie od normalnej amortyzacji.

Prawo powyższe miałoby zastosowanie w myśl dezyderatów samorządu gospodarczego — do następujących inwestycyj: **kotły parowe** (zmiana ich szczególnie konieczna jest w przemyśle włókienniczym), **instalacje elektryczne,** turbiny, turbino - zespoły, kolejki, bocznice, tabor kolejowy, dźwigi, **kanalizacja i wodociągi,** inwestycje, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracy.

I ta grupa postulatów ma na względzie przede wszystkim **unowocześnienie naszego przemysłu, podniesienie warunków produkcji, względnie egzystencji ludzkiej.**

Trzecia grupa wniosków jest bodaj najciekawsza i najbliżej związana z włókiennictwem. Dotyczy ona **specjalnego uprzywilejowania**

przemysłu pionierskiego,

t. j. przedsiębiorstw powstających dla prowadzenia produkcji w nowych, nieznanych dotychczas u nas działach wytwórczości. Tego rodzaju ulgi przewidziane są w projekcie rządowym, Zw. Izb zaś wprowadził modyfikację jedynie tego rodzaju, iż **domaga się zastosowania wspomnianych ulg na terenie całego kraju,** do wszystkich przedsiębiorstw o charakterze pionierskim bez względu na to, gdzie powstaną.

Ulgi dla włókiennictwa

Ulgi w stosunku do nich miałyby polegać na **zwolnieniu na przeciąg 5 lat tego typu przedsiębiorstw**

od podatku dochodowego

w całości lub przynajmniej w 50 proc. Oraz na przyznaniu im prawa jednorazowego potrącenia wydatków, dokonywanych w ciągu lat 5 na inwestycje, niezależnie od normalnej następnie amortyzacji.

Momentem, który wnioski powyższe czyni specjalnie bliskimi interesom przemysłu włókienniczego, jest **ustalenie w nich działów produkcji, które — zdaniem Zw. Izb — z góry należy uznać jako nowe i korzystające z ulg. Do działów tych zaliczone zostały przedsiębiorstwa, wytwarzające lub przetwarzające krajowe surowce włókiennicze,**

jak wełna, len, konopie, tekstra, przyczym obowiązuje warunek, iż przetwarzane muszą być surowce wyłącznie krajowe lub w połączeniu z surowcami zagranicznymi jednakże w stosunku nie większym niż 50 proc.

W dalszym ciągu wymienione w tej grupie ulgi winny mieć — zgodnie z dezyderatami samorządu gospodarczego — zastosowanie również **wobec domów eksportowych,** które — ponadto — korzystać winny ze zwolnienia eksportu z podatku obrotowego na równi z eksporterami wywożącymi artykuły własnej produkcji.

Takie są — kończy dyr. Sand — najistotniejsze wnioski Zw. Izb w sprawie ulg inwestycyjnych **w działach, związanych mniej lub więcej blisko z włókiennictwem.** Oczywiście poza wymienionymi zgłoszony został jeszcze szereg wniosków, dotyczących specjalnych działów produkcji, względnie dziedzin ogólnych, jak motoryzacja i budownictwo. (—)

Nastroje sezonowe na rynku łódzkim

Ożywienie w dziale tkanin bawełnianych

Tydzień ubiegły przyniósł **dość znaczne ożywienie na rynku gotowych tkanin bawełnianych,** co pozostawało w związku **z liczniejszym zjazdem kupiectwa prowincjonalnego, zwłaszcza z Małopolski,** głównie ze Lwowa. **Tranzakcje były dość duże,** nie przewiduje się jednak, by sezon w handlu rozwinął się w szybkim tempie już choćby ze względu na to, iż **będzie on długi wobec późno przypadających świąt Wielkiej Nocy.**

Ceny tkanin bawełnianych, trudno porównywalne w zakresie artykułów deseniowych, **w zakresie towarów białych, względnie standardowych nie uległy zmianie.**

Warunki pokrycia nie są zbyt ostre. Klienci stali otrzymują bez trudności towar na rachunek otwarty lub weksle, ale **tym usilniej starają się pokryć swe dawne zobowiązania,** by nie utracić kredytu. Nie oznacza to jednak, by kupiectwo nie znajdowało się w trudnościach płatniczych. Aczkolwiek ilość protestów wekslowych na rynku nie jest wielka, tym nie mniej **płatności następują niejednokrotnie z dość znacznymi opóźnieniami.**

Dzięki ostatniemu ożywieniu na omawianym rynku **utrzymują się optymistyczne nastroje,** odnośnie przebiegu sezonu letniego, który według obecnych przewidywań winien wypaść dobrze.

Zniżka cen żyta i pszenicy

Lekkie osłabienie na rynkach zbożowych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu ubiegłym panowała tendencja słabsza przy cenach cokolwiek zniżkujących. W chwili obecnej rynki interesują się wysokością zapasów niesprzedanych, które się utworzą w końcu kampanii bieżącej. Wynosić one będą prawdopodobnie od 35 miln. q. lub trochę wyżej. Nie jest to cyfra zbyt wysoka, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że na „dnie" kryzysu światowego sięgała olbrzymiej liczby 200 miln. q. Ale już sama możliwość utworzenia się ponownie niesprzedanych zapasów jest dostateczną podstawą, aby ceny utrzymać na poziomie dość niskim.

Na rynkach krajowych nastrój również osłabł. Dotyczy to zwłaszcza zbóż chlebowych — żyta i pszenicy, które na większości rynków zniżkowały. Natomiast dla jęczmienia i owsa panowała tendencja mocniejsza przy niezmienionych cenach. Tłumaczy się to zbliżającą się kampanią siewną, kiedy zapotrzebowanie na materiał siewny ze strony gospodarstw rolnych jest duże.

Słabszą tendencję wykazał w tygodniu sprawozdawczym także rynek zwierząt rzeźnych, zniżkowały ceny prawie wszystkich sortymentów zarówno bydła i cieląt, jak i trzody chlewnej. Cokolwiek lepsze ceny płacono za bydło chude, skąd możnaby wnosić, że podaż tego towaru była mniejsza, zwiększyło się natomiast zaofiarowanie sztuk lepiej dotuczonych.

Stała tendencja

na giełdach bawełny

Po kilku dniach zwyżkowej tendencja na rynkach surowej bawełny, a szczególnie na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, zanotowano na światowych giełdach bawełnianych **tendencję względnie stałą,** która wyraziła się w tym, że kursy bawełny ulegają **niewielkim tylko wahaniom** i to zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym.

Podobna sytuacja panuje również na giełdzie w Liverpool'u oraz na giełdzie w Bremie. **W Aleksandrii tendencja jest nadal mocna.**

Prawidłowe prowadzenie

rachunku kasy

Okólnikiem z dnia 22. 12. 1937 r. L. D. V. 24643/2/37 Ministerstwo Skarbu ogłosiło wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 15. X. 1937 r. L. Rej. 94/35, ustalającego zasadę prawidłowego prowadzenia rachunku kasy.

W myśl wyroku rachunek kasy nie powinien być prowadzony w taki sposób, by sumy rozchodu przewyższały sumy przychodu. Jeśli nawet różnice powstały z powodu opóźnionego księgowania wpływów z czeków, księgowanych nie w dniu otrzymania, lecz w dniu realizowania w bankach, co zwykle następuje na drugi lub trzeci dzień, nie może to [illegible] kwalifikacja, gdyż [illegible] księgowania jest wadliwe i stwarza nieprawidłowość.

Losowanie książeczek PKO

Dnia 20 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. piąte publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 r.

Premie po zł. 1000.— padły na nr. nr.: 301.628, 348.531, 361,804, 367,440, 373.407.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 300,787, 301,742, 311.295, 318.115, 318.839, 326.913, 328.742, 328.959, 334.759, 337.118, 341,456, 352,478, 56.093, 362.754, 363.396, 374.195, 391.370, 392.771, 393.509, 395.890.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 300.591, 300.642, 301.508, 302.379, 305.062, 306.056, 306.218, 306.363, 308.336, 308.337, 311.339, 312.021, 314.696 315.199, 317.152, 317.413, 317.625, 317.749, 321.878, 326.647, 330280, 335.284, 336.460, 337.077, 340.147, 342.698, 344.920, 346.268, 347.321, 348.181, 349.927, 352.439, 353.096, 354.100, 354.326, 355.300, 353.373, 355.609, 358.172, 359.004, 359.752, 363.821, 367.459, 367.781, 368.953, 369.559, 370.438, 374.817. 380.916, 381.522, 387.058, 388.008, 390.852, 391.529, 393.126, 393.374, 393.633, 395.379, 396.021, 398.926.

Równocześnie padły 203 premie po zł. 100.

Po raz drugi padły premie zł. 100.— na nr. nr. 347.853, 357.127, 378.208. Ogółem padło 288 premii na łączną kwotę zł. 50.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł. 250.— nr. nr. 309.869, 368.611.

Zł. 100.— nr. nr. 322.832, 325.787, 331.652, 334.869, 340.210, 340.816, 345.606, 349,269, 357.905, 365.608.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 23-go stycznia.

8.00—8.05: Sygnał czasu i kolęda. 8.05—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.30: Gazetka rolnicza. 8.30—8.55: Muzyka poranna (płyty). 8.55—9.00: Odczytanie programu. 9.00—11.00: Transmisja Nabożeństwa z kościoła parafialnego w Jastrzębiu Górnym (przez Katowice). 11.00—11.57: Muzyka salonowa. Wykonawcy: Tadeusz Barwiński (skrzypce), Mieczysław Reinberg (wiolonczela), Stanisława Pawlikowska (fortepian).

11.57—12.00: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny (transm. z sali Filharmonii). Wykonawcy: Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera i Eugeniusz Szumpich (śpiew) — z Łodzi na W.R.P. 13.00—13.10: „Statkiem po Ukajali" felieton wygłosi Wojciech Klimontowicz. 13.10—13.30: „Prawo krwi"—fragment z noweli Elizy Orzeszkowej p. t. „Oficer" (z Wilna). 13.30—14.45: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Mieczysław Salecki (śpiew) i zespół wokalny „Irmay". W przerwie skecz p. t „Obiad u młodej pani" (z Krakowa). 14.45—15.45: Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych; b) Muzyka (płyty); c) „Wydzirek u Maciejowej" audycja regionalna w opracowaniu Siekańskiego (z Krakowa). 15.45—15.55: Opowiadanie Leona Sroki p. t. „Jak Zygmuś Niedojduś bohaterem został" — audycja dla dzieci. 15.55—16.05: Reportaż z „Dnia Polaka z zagranicy" w Łodzi. 16.05—16.45: Transmisja ze Zlotu Śpiewaczego na Śląsku Opolskim (przez Katowice). 16.45—17.00: „Anielcia i życie", powieść mówiona Heleny Boguszewskiej

17.00—17.50: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

17.50—18.00: Chwila Biura Studiów.

18.00—19.35: Komedie Aleksandra Fredry—wieczór IV-ty „Zemsta", radiofonizacja Tadeusza Byrskiego. Wstęp dr. Tadeusza Żeleńskiego Boy'a.

19.35—19.50: Felieton p. t. „NA HORYZONCIE ŁÓDZKIM" — wygł. red. Czesław Gumkowski.

19.50—20.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Eryka Fiszerówna (śpiew), Ksawery Stanicki — skrzypce, Stanisława Pawlikowska — akompaniament.

20.35—20.40: Wiadomości sportowe lokalne.

20.50—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

21.15—22.00: „Ta joj" — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa).

22.00—22.50: Opowieść o Beethovenie (II audycja) „TAK STUKA LOS", w opracowaniu Witolda Hulewicza.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30 MEDIOLAN: „Gloria" — opera Cilea (tr. z Opery Królewskiej).

17.00 RZYM: Koncert symfoniczny z Teatro Adriano. Dyr. Zandonai.

19.15 SZTUTGART: Wieczór oper Pucciniego. Dyr. Klemens Krauss.

20.00 KOLONIA: „Fra Diavolo" — opera Aubera.

20.00 LIPSK: „Bal w operze" — opera kom. Heubergera.

20.05 PRAGA: Koncert symfoniczny. Dyr. Jirak. W programie symfonie I i IX Beethovena.

20.30 BRUKSELA Franc.: „Tip-Toes" — operetka Gershwina.

21.10 SZTOKHOLM: „Madame Butterfly"—opera Pucciniego Akt II z Opery Król.

21.30 PARIS P.T.T.: „Puszkin" — słuchowisko w 8 obrazach.

21.30 STRASBURG: „Jaś flecista"—op. Ganne'a (transm. z Teatru).

22.05 LONDYN Reg.: Koncert symfoniczny. Dyr. Mengelberg

Polskie koronki

dla Ameryki

W celu nawiązania kontaktu z przedstawicielami **importowych firm amerykańskich**, bawiącymi obecnie we Francji, wyjechała przy poparciu Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi w tych dniach do Paryża **grupa przemysłowców kaliskich**, która na miejscu zaznajomi się **z możliwościami, jakie istnieją w zakresie eksportu polskich wyrobów koronkarskich, na rynek Stanów Zjednoczonych Am. Półn.**

GIMNASTYKA — TANIEC — STEP.

Współczesna gimnastyka ma na celu wyćwiczenie całego ciała, oraz wyrobienie giętkości i elastyczności, zastosowanych do wieku i zdolności.

Kurs stepu dla zaawansowanych i początkujących.

Specjalne komplety gimnastyki zdrowotnej dla pań pracujących. Gimnastyka taneczna, inscenizacje i bajki dla dzieci i panienek.

Reżyseria i taniec sceniczny. Zapisy w szkole plastyki i rytmiki Kseni Nikonoroff tylko w środy i soboty od 17—19, wtorki i piątki od godz. 20. Gdańska 44, parter.

Giełda pieniężna

Warszawa, 22 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie papierami procentowymi dokonano następujących tranzakcyj: 3 proc. inwestycyjna I emisja 82.25 seria I em. 90, II emisja 83,25, 4 proc. dolarowa 42, 4 proc. konsolidacyjna 68.25, 5 proc. konwersyjna 68.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.88, 4 i pół proc. ziemskie 63.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 69.25 — 70 — 69.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 65.5, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 61. Dla papierów tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną i 5 proc. konwersyjną.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 117.50, Cukier 37.25, Węgiel 32,75 — 33, Lilpopy 65, Modrzejów 15.50, Starachowice 39.75 — 40, Haberbusch 49.50 — 49.75, Żyrardów 66.50.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 3 proc. państwowa renta ziemska 65.50 — 66.50, odcinki po 100 złotych 72, Rudzki 12,25, za Ostrowiec chciano płacić 57.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 82.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 83.50, dolarówka 42.25, poż. wewnętrzna 65.75, poż konwersyjna 68.00, poż. konsolidacyjna grube 67.50—67.25, poż. konsolidacyjna drobne 67.00—66.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 65.00—64.50, Bank Polski 117.50—116.00. Tendencja mocniejsza.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

z dnia 2-go stycznia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.58, luty 8.46, marzec 8.48—49, kwiecień 8.52, maj 8.57, czerwiec 8.59, lipiec 8.62, sierpień 8.66, wrzesień 8.70, październik 8.73, listopad 8.76, grudzień 8.79.

NOWY ORLEAN: Loco 8.73, marzec 8.63, maj 8.69, lipiec 8.73, październik 8.83, grudzień 8.86.

LIVERPOOL: Loco 4.93, styczeń 4.77, luty 4.79, marzec 4.81, kwiecień 4.84, maj 4.87, czerwiec 4.89, lipiec 4.91, sierpień 4.93, wrzesień 4.95, październik 4.98, listopad 4.99, grudzień 5.00.

Egipska Sakell.: Loco 8.48

Upper: Loco 6.26, styczeń 6.09, marzec 6.01, maj 6.00, lipiec 6.01, wrzesień 6.01, październik 6.02, listopad 6.02.

BREMA: Loco 10.37, marzec 9.76, maj 9.96, lipiec 10.16, październik 10.41, grudzień 10.52.

ALKSANDRIA: Giełda nieczynna.

ZE ZWIĄZKU CHEMIKÓW-ŻYDÓW.

Związek Chemików Żydów w Polsce, oddział w Łodzi, urządza we wtorek, dnia 25-go stycznia b. r., o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Izby Polsko-Palestyńskiej przy ulicy Moniuszki Nr. 2 zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczyt p. inż. Sz. Markusa n. t. „Oczyszczanie wody dla celów przemysłowych", 3) żywa gazetka chemiczna, 4) dyskusja.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Łódź w powstaniu 1863 roku

Mieszkańcy naszego miasta brali czynny udział w walce o Niepodległość Polski

Na zew rządu narodowego 1863 roku Łódź odpowiedziała odrazu: już po tygodniu grupa odważnych mieszczan łódzkich poszła na ratusz, zerwała stmtąd carskie orły dwugłowe, zabrała kasę miejską, obiła strażników, zniszczyła tablice z napisami rosyjskimi. Za ten odruch Łódź zapłaciła później kontrybucję 10 tysięcy rubli, złożeniem z urzędu burmistrza Rosickiego, zesłaniem 4 radnych miejskich pierwszej powstałej z wyborów rady miejskiej (Jakub Lipiński, T. Sudra, J. Likiernik i Paszkiewicz) i innymi represjami. W ślad za tym czynem grupy łodzian coraz silniej zaczęły zasilać szeregi powstańcze okolicznych partyj, zwłaszcza łęczyckiej Dworzaczka i sieradzkiej Oksińskiego.

W dniu 24 lutego 1863 na polach wsi Dobra pod Strykowem w powiecie brzezińskim rozegrała się pierwsza na większą skalę potyczka między powstańcami a przeważającymi siłami moskiewskimi. Bitwa ta skończyła się tragicznie: około stu powstańców poległo, wielu było rannych. przewieziono ich ulicą Pomorską dzisiejszą do sali tańca Fiszera, do zaimprowizowanego na prędce szpitala, tam jeszcze 7 spośród rannych zmarło. Wśród zabitych pod Dobrą była Maria Piotrowiczowa, która wraz z mężem dzielnie walczyła z watahami moskiewskimi, było paru studentów, wielu rzemieślników-tkaczy, kilku Żydów — Reicher Izaak i Wolff Jakub (wyrobnicy), Wettlaufer. Żakiewicz Maks i inni.

Pamiętać należy, że uświadomienie narodowe w ówczesnej Łodzi było jeszcze znikome. Na 40 tysięcy ludności było 83 procent zupełnych analfabetów. Tylko 17 procent ludności posiadało sztukę czytania i pisania. Dlatego też udział około 800 łącznie ludzi w powstaniu w różnych jego fazach stanowi duży odsetek. W samych partiach, operujących w okolicy mieliśmy **ponad 400 powstańców łodzian.** Brali oni udział w bitwach pod Dobrą pod Sędziejowicami w łaskim, pod Dobieszkowem i t. d. Wzmianki o łodzianach- powstańcach znajdujemy w dziejach oddziału partyzanckiego rotmistrza Praczewskiego, kapitana Jabłońskiego, podpułkownika Michała Zielińskiego, naczelnika Orłowskiego i in.

Uzbrojenie naszych powstańców było więcej niż skromne: niedarmo też śpiewali oni sobie:

„Niezadługo nasze kije
Zdobędą bagnety
Z bagnetem toć odbijem
Działa i lawety".

Obficie zrosili krwią swoją ofiarną pola okoliczne owi cisi, nieznani bohaterowie. Liczne pamiątki i pomniki, rozsiane zarówno w Łodzi jak i w okolicy, najlepiej świadczą o owym pięknym udziale łodzian w powstaniu: mamy pomnik w Dobrej na polach słynnej bitwy, mamy pomnik w Sędziejowicach. A pozatem na... Starym Cmentarzu łódzkim liczne są groby owych bohaterów: leży tu ś. p. Marja Piotrowiczowa, dowódczyni oddziału zpod Dobrej, leżą inni, ponadto mamy tu 39 grobów powstańców, zmarłych w latach ostatnich w naszym mieście. Leżą w specjalnej alei, pozostającej pod specjalną opieką Zarządu Miejskiego. Jest tu także jedna kobieta.

W roku 1919, w zaraniu odrodzonej Rzeczypospolitej zawiązane koło weteranów 1863 roku liczyło kilkudziesięciu członków, zpośród nich pozostał dziś tylko ob. ppor. Ignacy Hardy. Pozostali wraz z prezesem weteranów drem Plichtą śpią już snem sprawiedliwych.

★

Tłumienie powstania na odcinku łódzkim rozpoczęło się latem 1863 r. Moskale nasłali w tym celu krwawego satrapę zrusyfikowanego Niemca von Broemsena. Wkrótce zawiesił on w urzędowaniu burmistrza Rosickiego, mianował burmistrzem Niemca także oficera moskiewskiego Pohlensa zreorganizowano policję, na czele postawiono carskiego stupajkę Kalińskiego, zaczęto rugować zupełnie język polski.

Broemsen, hulaka i pijak, szalał w Łodzi. Otoczył się tłumem kobiet, pił i bawił się na gruzach naszego nieszczęścia. Towarzyszył mu w tych bachanaliach niewyczerpanie Pohlens, który jednak wkrótce popadł w niełaskę (intrygi kobiece). Na widownię zaczyna wypływać sekretarz Broemsena Pieńkowski, który też wkrótce zajął miejsce prezydenta miasta, na którym wytrwał aż do wybuchu wojny światowej.

★

W dniu 15 stycznia 1905 roku ulicą Piotrkowską, tym samym traktem, którym szli z północy na południe powstańcy łódzcy w 1863 roku — idzie znów pochód buntu: prowadzi go Tomasz Książczyk, chorąży wielkiej manifestacji wolnościowej. Niesie czerwony sztandar, a na nim napisy: „Wolność! Polska".

Spadkobierca epopei powstańczej ginie u wejścia na Nowy Rynek od kuli carskiego prystawa Szatałowicza. Ale sztandaru nie oddaje. towarzysze ratują go.

Przyszła rewolucja 1905 roku. Wyniosła ona nasze masto na czoło walczącej Polski: uczyniła ona niejako Łódź spadkobierczynią bezpośrednią walki powstańców 1863 roku. Łódź stała się najbardziej naprzód wysuniętym bastionem walki przeciwrosyjskiej. Tu ogłoszono śmierć najazdowi, tu ogłoszono po raz pierwszy w Kongresówce stan wojenny. Tu padły najpierwsze i największe ofiary tej walki. Czyli: Łódź chwalebnie przejęła spuściznę po bohaterach powstania 1863 roku. Do końca walki wytrzymała dzielnie w pierwszych szeregach.

Dnia 12 października 1914 roku do Łodzi wkroczył pierwszy oddział Legionów Józefa Piłsudskiego, znów zadokumentowała Łódź swym udziałem w tych Legionach swój patriotyzm.

★

Nemezis dziejowa dobrze pisze swe sprawiedliwe wyroki:

W 56 lat od tragicznego powstania na gruncie łódzkim, właśnie w dni styczniowe 1919 roku na tymże samym trakcie piotrkowskim naszych bohaterów 1863 roku, pierwszy dowódca odrodzonej już regularnej polskiej siły zbrojnej, generał Osiński, przyjmował wielką defiladę polskich żołnierzy. Stała obok niego grupa weteranów powstańców, którzy przeżywali najpiękniejszy dzień triumfu, dzień realizacji ich ideałów..

Szły dziarsko bataliony świeżo zorganizowanego pułku dzieci łódzkich pod wodzą ówczesnych kapitanów Skwarczyńskiego, Hiszpańskiego, Sutowskiego, Kudaja. Jakiż to był zapał, jakiż entuzjazm!..

★

Dzieje powstania styczniowego na gruncie łódzkim dla wielu badaczy są tematem dociekań i kopalnią materiału. Z dotychczas ogłoszonych prac wymienić należy prace prof. Ludwika Waszkiewicza, posiadające bodaj że najobfitsze o powstaniu materiały historyczne, dalej prace prof. Zygmunta Lorentza. Poza tym o powstaniu pisali Edward Rosset, mjr. Andruszewski. J. Brawerman, ś. p. J. Raciborski, Eugeniusz Ajnenkel i in.

JAN WOJTYŃSKI.



PIERWSZE SYGNAŁY CZASU...

to rysy i zmarszczki na twarzy, powstałe wskutek zaniku włókien sprężystych, zwiotczenia i wysychania tkanki tłuszczowej. Skórę skłonną do więdnięcia nasycajcie udelikatniającym kremem odżywczym Abarid, zapobiegającym tworzeniu się zmarszczek, rys i t. p. wad cery. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, na wyciągu lilji białej i miodzie, stanowi doskonałą odżywkę i ochronę dla skóry.

KREM ABARID

PRZECIW ZMARSZCZKOM

Nowoczesne Maszyny Biurowe

do pisania . . . . **L. C. Smith & Corona**
„ sumowania . . ! . . . . **Arithmos**
„ frankowania listów . . . . **Midget-Multi Value**
cicholiczące maszyny klawiszowe kalk. **MONROE**

Przedstawicielstwo na woj. łódz.

ST. WRÓBLEWSKI

Łódź, Piotrkowska 70 tel. 23669

Warsztaty reperacyjne na miejscu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 p. 580) 14 Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności 14 Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli w podanych poniżej terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji.

Dnia 25 stycznia 1938 r. w II terminie:

Weiss Bronisław i S-ka, gm. Radogoszcz, Sz. Zgierska 49, przędza odpadkowa a 100 kg 20 skrzyń, Cena szacunkowa zł. 1.600.—

Dnia 27 stycznia 1938 r. w I terminie:

Hein Wilhelm, Ruda Pabianicka, Piłsudskiego 20 — szafa 3-drzwiowa z lustrem, 1 szt., cena szacun. zł. 70.—, maszyna do szycia Nr. 955651, 1 szt., cena szac. zł. 50.—, biurko gładkie, 1 szt., cena szac. zł. 20.—, kredens kuchenny, 1 szt., cena szac. zł. 30.—, stół i 4 krzesła obite pluszem, 5 szt., cena szac. zł. 20.—, deski stolarskie 6 m długie, 15 szt., cena szac. zł. 45.—, warsztaty stolarskie, 2 szt., cena szac. zł. 120.—, okna w surowym stanie, 6 szt., cena szac. zł. 300.—

Dnia 29 stycznia 1938 r. w II terminie:

Winde i Wihan, gm. Nowosolna Stoki, Zakłady ceramiczne — maszyna parowa 2 cyl. 120 k. mech., 1 szt., cena szacunkowa zł. 15.000.—, cegła wypalona, 160.000 szt., cena szac. zł. 6.400.— cegła wypalona, 120.000 szt., cena szac. zł. 3000.—, cegła wypalona maszynowa, 20.000 szt. cena szacunkowa zł. 700.—

Brand Edmund, Nowosolna, Pl. Stoki, — kafle do piecy róż., 1000 szt. cena szacunkowa zł. 400.—, cegła szamotowa, 400 szt., cena szac. zł. 100.—, kuchnie kaflowe, 6 szt., cena szac. zł. 150.—

Dnia 31 stycznia 1938 r. w I terminie:

Bischoff Samuel, m. Aleksandrów, Wierzbińska 31 — maszyna pończosz. mechaniczna, rendorka w stanie nieczynnym, 1 szt., cena szac. zł. 400.—, pończochy wigoniowe dam. róż. rozm., 200 tuz., cena szac. zł. 800.—, skrzynka przędzy wig. szarej 100 kg., cena szac. zł. 200, otomana kryta pluszem zielonym, 1 szt., cena szacun. zł. 30.—, Pończochy w stanie surowym, 50 tuz., cena szac. zł. 200.—, pończochy w stanie surowym cerowane, 30 tuz.. cena szac. zł. 120.—, pończochy wigoniowe cerowane, 90 tuz., cena szac. 520.—, pończochy wigoniowe, 100 tuz., cena szac. zł. 200.—

Dnia 31 stycznia 1938 r. w II terminie:

Bischoff Samuel, m. Aleksandrów, Wierzbińska 31 — pończochy w stanie niewykończ., 50 tuz., cena szac. zł. 150.—
przędza wigoniowa w tytlach, 250 kg. cena szacunkowa zł. 250.—

Dnia 3 lutego 1938 r. w I terminie.

Popińska Bronisława, m. Ruda Pabianicka, Staszica 112 — pantofle drewniane, 30 par, cena szacunkowa zł. 60.—, pantofle sukienne, 15 par, cena szac. zł. 30.—, mydło szare, 120 kg., cena szac. zł. 120.—, śledzie w 3-ch beczkach małych, 3 beczki, cena szac. zł. 300.—, trepy drewniane 50 p. cena szac. zł. 50, mydło do prania w kawałkach 60 kg. c. szac. zł. 60 szproty w pudełkach 50 pudeł, c. szac. zł. 25, skumbry w pud. 20 pudeł., cena szac. zł. 20.—, bufety sklepowe, 2 szt., cena szacunkowa zł. 150.— czekolada w 4-ch pudełkach, 10 kg., cena szacunkowa zł. 50.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu Skarbowego (—) **ST. RADOWICKI.**



NAJTANIEJ TYLKO w najstarszej firmie

I. B. Wołkowyski

Narutow. 11, tel. 137-70.
Wózki dziecięce. Łóżka metalowe i polowe
Materace.
Reperacje, lakierowanie. Istn. od 1896 r.

DRZWI OKNA uszczelniam hermetycznie filcem systemem zagranicznym **L. TENCER**, telef. 205-27. Trwałość długoletnia.

Do akt Nr. Km 12/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Południowa Nr. 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, obrazu, 2-ch postumentów, pianina i patefonu, oszacowanych na łączną sumę zł. 780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa firmy: „Skład skór M. Tempelhof". p-ko Jakubowi Szyperowi.

Do akt Nr. Km 1865/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do pisania, maszyny do szycia, żyrandoli, firanek, obrazu oraz kryształów, oszacowanych na łączną sumę zł. 3240.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa A. Rozenfarba, p-ko Feliksowi Missall.

Do akt Nr. Km 32/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Piłsudskiego 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, dywanu pluszowego, 2 par firanek, umeblowania sypialni, mebli, umeblowania pokoju stołowego, radioodbiornika, 3-lampowego z głośnikiem i umeblowania przedpokoju, oszacowanych na łączną sumę zł. 1560 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Cyrli Binenfeld, p-ko Abramowi vel Adolfowi i Perli Sztauchom.

Do akt Nr. Km 2735/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1938 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1187.—, a mianowicie: 12 beczek po 50 kgr. i 3 beczki po 100 kgr. farby, kasa ogniotrwała, dwa kontuary, 3 półki, 8 puszek po 5 kgr. sechatywy, lakier f-my „Cellon", lakier f-my „Nobile" 50 kgr. lakieru marki „Nobile" i in., które można oglądać w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa Henocha Breslera, p-ko Mordce Szajbe.

Do akt Nr. VII Km. 34/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szlifierka w stanie dobrym, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) W. GAMBURCEW.

Sprawa F-my „Miechowski i Wajnberg". p-ko F-mie „M. Rozen".

Do akt Nr. VII Km. 2206/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Pieprzowej Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: koń bułan i rolwaga zielona, oszacowanych na łączną sumę zł. 625.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) W. GAMBURCEW.

Sprawa Jonasa Pakuły, p-ko Zysmanowi Floderwasserowi.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WYNAJMUJE najmodniejsze suknie ślubne i balowe, przyjmuje do szycia, Przejazd 20, m. 14. front.

POSZUKUJE pożyczki 5 tys. zł. pod pewną gwarancją (nie hipoteczną). — Oferty „Republika" sub. „S. K.".

POTRZEBUJE 10.000 dobrze zabezpieczę, wysoki procent, ewentualna współpraca. Oferty Republika „Koncesja — chrześcijanin".

POWAŻNA fabryka kosmetyczna w Warszawie poszukuje zastępcy na m. Łódź i okolice. Oferty do Administracji pod „Kosmetyka".

KURACJA odtłuszczająca specjalną metodą gimnastyczną. Wiadomość: Narutowicza 24, II wejście na prawo. m. 30 od 4—6 wiecz.

ODDAM przedstawicielstwo na Łódź i województwo. Produkt angielski bez konkurencyjny zarobek duży, kapitał wymagany zł. 8000 w gotówce. Oferty do Republiki „D. G."



Dokąd?

„Do domu, do mego nowego odbiornika" Capello

Z podwójną przyjemnością podążysz do domu posiadając aparat CAPELLO! Właśnie ukazał się nowy „CARUSO 38" który połączy Cię z światem. Technicznie i dźwiękowo jest on bezkonkurencyjnym na rynku radiowym. Dogodne warunki spłaty w składach radiowych.



CAPELLO Super-radio

„CARUSO 38" nowa superheterodyna o wszechświatowym zasięgu.

Licencja: „Radiofabrik Ingelen, Wien"

PRZEDSIĘBIORSTWO elektrotechniczne we Lwowie posiadające rozległe stosunki handlowe, przyjmie przedstawicielstwo poważnych artykułów elektrotechnicznych. Zgłoszenia Lwów 1, Poste Restante pod „Inżynier Nr. dow. 788311".

OBSŁUGA radiowa fachowy warsztat radiowy, naprawia konserwuje i przerabia aparaty własne i obce solidnie i tanio. Radjo-Watt, Narutowicza 12 i 16, tel. 190-38.

MAŁŻEŃSTWA najszczęśliwiej kojarzy ustosunkowana Nina. Dyskrecja zapewniona Łódź, Kilińskiego 133, m. 23, tel. 107-76.

ZDRADZONA życiem — idealistkę — niedzisiejszą, nierozumianą, wykształconą 28—36 l. (sem.) poznam. Poważne i nietelefoniczne zgłoszenia „Przyjaźń".

SAMODZIELNA na stanowisku posażna panna wyższym wykształceniem pozna solidnego inteligenta do lat 38. „Towarzyszka".

PANA dobrze usytuowanego (izr.) do lat 45 pozna jako towarzysza życia, przystojna panna. Oferty nie-anonimowe. „Kulturalna".

DYSKRETNE trafne kojarzenie małżeństw w sferach inteligencji uskutecznia szybko. Żeromskiego 49, m. 29, III piętro, przyjmuje od 4—8 wieczór.

GELKOPF DAWID, Piłsudskiego 10, zagubił legitymację Giełdy Mięsnej w Łodzi za nr. 41/III.

ZAGINĘŁA suczka, ostrowłosy terier, biała z czarną plamą przy ogonie i po prawej stronie głowy. Przyprowadzić za wynagrodzeniem: Aleja 1 Maja 25, tel. 111-10 — Kolczycki.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Gramatyka literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja ul. Piotrkowska 53, m. 20, lewa of. II p. Zgłoszenia od 3—4 po poł i od 8—9 wiecz.

8 ZŁOTYCH miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Zaprowadzam księgi i bilanse, Kilińskiego 50, poprz. of. I p.

SZYBKO, tanio i dobrze wyuczam księgowości, stenografji, korespondencji, pisownię polsko-niemiecką, rachunkowości itd. Zgłoszenie do Admin. Republiki pod „Najlepiej". 23

PROFESOR matematyki udziela korepetycji tylko w zakresie średnim i wyższym. Oferty pod H. N.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter

OD 4 ZŁ. miesięcznie! Lekcje: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanto, hebrajskiego Cegielniana 6, m. 10. Tel. 118-96.

DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH do Palestyny nauczę korzystnego fachu w krótkim czasie. Oferty „Palestyna".

1 ZŁOTY. Angielski, hebrajski, korespondencja, judaistyka, przedmioty ogólne (korepetycje). Tel. 187-59. Kamienna 10, m. 8 od 9—10, 2—3.

STENOGRAFJI polsko - niemieckiej oraz języka niemieckiego szybko i tanio nauczam, Piotrkowska 55, m. 16, tel. 211-40.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. — Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12—2, 4—8, Piotrkowska 24, m. 7.

ANGIELSKIEGO udziela absolwent—medalista angielskiego uniwersytetu. Tel. 161-79, 12.30—1.30 pp. 2.11

STUDENTKA, perfect francuski, muzyka, pomoc szkolna, poszukuje lekcji, kondycji. Wymaganie skromne, telef. 248-60.

STUDENTKA matematyczka udziela lekcji. Specjalność: matematyka, Południowa 28, m. 34, telefon 132-48.

ANGIELSKIEGO gruntownie uczę. — Szybkie opanowanie. Młodzież, dorosłych. Tanio; listy, tłumaczenia, korespondencja handlowa, Dowborczyków 29, m. 4.

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony, Legionów 11, m. 13. Dawidowicz, 12—3, 8—10 w.

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego. Początkujący — awansowani. Początek lekcyj 26 stycznia. — Zapisy codz. 6—9, Narutowicza 28. front. parter. Opł. od 5 zł.

BUCHALTER-BILANSISTA, b. kierownik Urzędu Skarbowego, zakłada, prowadzi księgi handlowe oraz przyjmuje administrację domów. Wyniki książkowo-podatkowe zapewnione. Telefon 262-70.

BUCHALTER-bilansista, podatkowiec organizuje i prowadzi księgi. Sporządza bilanse. Tanio. Gwarancja uznania wyników podatkowo-książkowych. Telefon: 232-70.

KORESPONDENCJE i tłumaczenia w angielskim, niemieckim i francuskim, załatwia nauczyciel angielskiego i literatury, Markowicz, Kilińskiego 105.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
Ul. 6-go Sierpnia 73 m. 16, III p.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.



SAMOCHODY STANDARD FLYING MOTOCYKLE ARIEL B. S. A. F. N. SOKÓŁ

Wielki wybór MOTOCYKLI UŻYWANYCH. Akcesorja i części zamienne.

REWELACJA SEZONU!
Motocykle „JAMES" i CARLTON bez prawa jazdy i podatku raty po zł. 50 mies.

Korzystajcie z ulg podatkowych, przysługujących nabywcom naszych maszyn

Dom T|H Leon Leszczyński
PIOTRKOWSKA 175. TEL. 205-06.

WARSZAWIAK i GURMAN
dawn. „ĆMIELÓW"
Piotrkowska 31, telefon 156-89

urządza **WIELKĄ WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWĄ**

Porcelany, szkła, kryształów i ceramiki

Zniżka cen od **10% do 60%**

Wiele okazji taniego kupna!
Z kryształów i ceramiki specjalny dodatkowy 15% rabat

DZIAŁ LEKARSKI

Proszek od **BÓLU GŁOWY** dla dorosłych ze zn. fabr. **KOWALSKINA** stosuje się również **PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE**

DR. MED.
Brunon Sommer
chor. skórne, weneryczne i kobiece,
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9—1 i od 5—8 w.
w niedzielę i święta od 10—1.

Dr. med.
BIBERGAL
Choroby skórne, weneryczne i seksualne
ul. Zawadzka 10, telefon 106-30
powrócił

DR.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Dr. med. ADAM BENDER
Kardiolog (spec. chor. serca)
POWRÓCIŁ
i przeprowadził się na
AL. KOŚCIUSZKI 46, fr. part.
tel. niezmieniony 191-25.
Przyjm. od 4.30 do 7 w.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DR. MED.
Michał Marzyński
SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH
ZWIRKI 1 c. tel. 115-66
przyjmuje od 5—7.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe.
spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo-seksualne
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5—7.

Dr. med.
Jakobson
Chirurgja i ortopedja
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
D-ra Sterlinga 22 telefon 174-42

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł

DR MED.
H. HAMMER
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił
Gdańska 11 (Róg 11 Listopada)
TELEFON 128-39

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17?-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DR. MED.
KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz

DOKTÓR
W. ŁAGUNOWSKI
POWRÓCIŁ
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

---

PIERWSZA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz
PORADA 3 ZŁOTE.

DR. MED. MARIA
LEWINSONOWA
WENERYCZNE, SKÓRNE I KOBIECE
Piotrkowska 88 tel. 143 - 63
Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10 — 8 w.

DR.
Łucja MAKOWER
choroby weneryczne i skórne leczenie wrzodów
Al. Kościuszki 13, tel. 232-43
przyjmuje od 8—11 i od 5—8.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

LEKARZ - DENTYSTA
T. Sztatlerowa
przeprowadziła się
na ul. Pomorską 6
Telefon 215-97.

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro **Tel. 213-18**
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł

DR. MED.
H. Gutsztadt
Akuszer - Ginekolog
Zachodnia 66, telef. 129-52
przyjm. od 8—10 i od 5—7 w.

SZKOŁA KOSMETYCZNA DR. MED. LEWINSONOWEJ
(kierownik dr med. **M. HELLER)**
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

Dr. med.
Józef GOLDBERG
OKULISTA
Śródmiejska 20
(Wólczańska 10) telef. **186-13**
przyjmuje od 11—1 i od 5—7 w.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

Dr EBIN
Akuszer Ginekolog
przeprowadził się na
Główna 30, telef. 120-35
tamże klinika pol.-ginekologiczna.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7

DYPLOMOWANY MASAŻYSTA
ELJASZ PRENSKI
UL. NARUTOWICZA 9, TEL. 248-05.
Z praktyką w słynnym warszawskim szpitalu na Czystem. Wykonuje masaże stosowane w ortopedii, neurologii, artretyźmie, masaż stawowy, odtłuszczający i wibracyjny.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

CHORZY na PŁUCA
Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Założona w roku 1891
LECZNICA DLA ZWIERZĄT



Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22. Tel. 172-07.
ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni
KĄPIELE PSÓW
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 8—1 i od 3—6 w. Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami płacą ulgowe ceny.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą
PRZEPUKLINĘ
gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. S. KON, Warszawa, Sosnowa 13. PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

NA KARNAWAŁ
przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonje, refrény śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne. Łódź, Jerzego 20, m. 22.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Posady

MOGĘ wyjechać jako komiwojażer do Persji, lub Południowej Ameryki. Na własny koszt podróży i prowizję. — Oferty sub. „Młody komiwojażer".

BUCHALTER-bilansista ma wolne godziny. Referencje b. dobre, ceny przystępne. Oferty sub „Bilansista".

POSZUKIWANI agenci (tki) dla pierwszorzędnego artykułu. Oferty sub. „A. B." do Republiki.

MODYSTKA samodzielna, potrzebna. „Salon mód", Narutowicza 6.

WYKWALIFIKOWANA osoba do rocznego dziecka poszukiwana. 11 Listopada 43, m. 16.

FOTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni do dwojga dzieci we wieku szkolnym. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła", do Admin. Republiki.

CHŁOPIEC inteligentny (izr.) do biura potrzebny. Zgłoszenia piśmiennie do Admin. Republiki dla „A. B."

POSZUKIWANI Leicarze wykwalifikowani do zakł. fotograficznego, Kilińskiego 14.

POSZUKIWANA solidna panienka (izraelitka) z kwalifikacjami o skromnych wymaganiach do 2 i pół rocznego chłopczyka. Dzwonić telef. 201-21, w godz. 3—5 po południu.

DOŚWIADCZONA pielęgniarka młoda szuka posady do chorej osoby. Oferty pod „Skromne wymagania".

POTRZEBNA panna do konfekcji damskiej o ładnej figurze i prezencji ze znajomością korespondencji. Oferty do Admin. Rep. „Panna".

LEKARZ-DENTYSTA (tka) z polskim dyplomem do miasta koło Łodzi na dobrych warunkach poszukiwany (a). Oferty sub. „Sz."

PANIENKA do robienia kolekcji poszukiwana. Oferta sub. „Manufaktura"

ODDAMY wyłączne przedstawicielstwo na Łódź panu, mogącemu wykazać się dobrymi wynikami dotychczasowej pracy w branży artykułów biurowych. Zgłoszenia: pod „Dobra egzystencja", Kraków, skr. poczt. 233.

ZDOLNA, inteligentna Pani poszukuje pracy w bibliotece, w biurze, lub instytucji społecznej. Oferty sub. „Energiczna" lub telefon 200-80 od godz. 15 do 16-ej.

DAM 150 złotych za wyrobienie pracy w fabryce. Zawodu tkaczka. Proszę złożyć oferty do Republiki pod „700".

WYKWALIFIKOWANA pracownica swetrów na drutach (izraelit.) poszukuje wspólniczki lub posady. — Sub. „Fachowczyni".

RUTYNOWANA asystentka farmacji z dobrymi referencjami poszukuje pracy ewentualnie koło Łodzi, Żeromskiego 42, m. 9.

PRZYJMĘ do akwizycji młodego kawalera za skromną pensję. Oferty z zapodaniem wysokości żądanego wynagrodzenia. nadsyłać pod „Elektrorad".

KIEROWNIKA sklepu - sprzedawcę z kaucją przyjmę natychmiast. Oferty pod „Zdolny kierownik".

Niebywała sensacja, największy postęp w konstrukcji maszyn do pisania.
Pierwsza istotna podróżna maszyna

„HERMES-BABY"

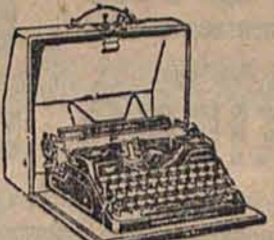
produkcji szwajcarskiej.

Cena zł. 290.—

Maszyny biurowe o niedoścignionej konstrukcji, szwedzkie

„HALDA-NORDEN"

zł. 850.—



Przedstawicielstwa maszyn biurowyc h:

ERWIN STIBBE Łódź, Piotrkowska 136, tel. 245-90

Service des Instituts de Beaute **„RAVIS"** Paris Varsovie zawiadamia, że **CELINA SANDLER**, b. wieloletni prof. des Universites de Beaute w Paryżu, **będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych** w dn. 26 i 27 stycznia r. b. w Łodzi w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej Piotrkowska 88, g. 10-2 i 4-7 w. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

DOKTÓR
G. ELPERN
SPECJALISTA CHORÓB USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI
Piłsudskiego 65
(Piotrkowska 46)
przyjmuje 4—8. Tel. 121-71

KATOWICE-SKLEP

obszerny w najruchliwszym punkcie miasta, z dwoma dużymi wystawami, poszukuje poważnej fabryki lub hurtowni branży galanteryjnej dla zaprowadzenia działu sprzedaży tych artykułów. — Ewentualnie podnajmę część lokalu sklepowego.
Spieszne propozycje pod „WK 314" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

KURSY ZAWODOWE
T-wa „ORT"
Łódź, Wólczańska 27,
przyjmują zgłoszenia kandydatów (tek) na następujące działy:
- Tkactwo mechaniczne
- Pończosznictwo mechaniczne
- Praca pomocnicza włókien.
- Wyrób swetrów i rękawiczek
- Dziewiarstwo mechaniczne
- Krawieczyzna i krój damski
- Bieliźniarstwo (szycie i krój)
- Gorseciarstwo
- Skręcalnictwo
- Litografia.

PANIE ze znajomością języka niemieckiego, dobrze się prezentujące, wymowne

poszukiwane do pracy

w propagandzie. Zgłoszenia pod „Fabryka", Kraków, skrytka pocztowa 558

Skręcalnia Mechaniczna
GUSTAW DOKTORCZYK PIOTRKOWSKA 167 Tel. 232-61
przyjmuje do skręcania **po cenach przystępnych** wszelkie gatunki przędzy i różnego rodzaju nici fantazyjne.

AKWIZYTORZY

ustosunkowani, o dobrej prezencji **do sprzedaży radioodbiorników** przez poważną firmę radiową **poszukiwani**
Oferty z referencjami składać sub. „Radioakwizytor" do Biura Ogłoszeń S. Fuks, Łódź, Piotrkowska 87.



FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Rutynowana nauczycielka muzyki **UDZIELA**
lekcji gry fortepianowej
(moskiewskie konserwatorjum), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA
Aleje 1-go Maja 9 m. 6.



Kupujcie z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyściełane i sprężynowe „Patent"
Wyżymaczki
w Fabrycznym składzie „DOBROPOL"
Piotrkowska 73
tel. 159-90
w podwórzu.

MATKI!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

Lokale

POKÓJ umeblowany dla dwuch osób. Piotrkowska 88 m. 35.

W WILLI umeblowany pokój. Nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie telefon. Mostowa 19c (przy Zagajnikowej).

DO WYNAJĘCIA frontowy ładnie umeblowany pokój z łazienką i telefonem. Narutowicza 9 m. 13.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. 11-go Listopada 32 m. 56, od 9 do 4 po poł.

POKÓJ przy rodzinie częściowo umeblowany dla pana lub dla pani od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Pogonowskiego 61/63 m. 1.

POKÓJ umeblowany lub bez mebli ze wszystkimi wygodami, telefonem do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość: 103-59, 10—2, 5—8.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z telefonem, niekrepujące wejście do oddania. Moniuszki 10 m. 5.

DO ODDANIA umeblowany pokój z oddzielnym wejściem solidnemu panu (dwum). Piotrkowska 111 m. 6, telef. 265-09.

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Żeromskiego 11, front, m. 22.

CZĘŚĆ lokalu biurowego z urządzeniem w centrum ewent. ze składami, telefonem i pomocą biurową do oddania. Dzwonić 198-69.

SŁONECZNY gabinet z hallem, wszelkie wygody do oddania. Sienkiewicza 53—18, tel. 161-48.

ODNAJMĘ pokój ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, front, I piętro. Magistracka 13 m. 4, od 14—18-ej.

POKÓJ umeblowany z obiadami przy kulturalnej izr. rodzinie dla pani poszukiwany. Dzwonić 113-20.

UMEBLOWANY pokój z wszelkimi wygodami i niekrępującym wejściem do wynajęcia . Legionów 48 fr., II p., m. 5.

DO ODDANIA pokój umeblowany z niekrępującym wejściem wprost z klatki schodowej. Piotrkowska 225 m. 22.

DUŻY dwuokienny pokój, od zaraz oddam, jednemu lub dwum panom. Śródmiejska 39 m. 20.

POKÓJ dwuokienny umeblowany z niekrępującym wejściem do oddania od zaraz. Zawadzka 36 m. 18.

POKÓJ frontowy, słoneczny ,umeblowany dla solidnej osoby do wynajęcia. Żeromskiego 12 m. 17.

ŁADNY słoneczny, umeblowany pokój, z wszelkimi wygodami do wynajęcia 1 osobie, również 1 lub 2 pokoje dla pracującego małżeństwa. 11-go Listopada 40 m. 16. I p., od 1—5.

POKÓJ umeblowany duży, słoneczny przy rodzinie odnajmę dla jednego lub dwuch panów. Wiad.: Sienkiewicza 22 m. 25.

POSZUKIWANY 2 pokojowy lokal handlowy niewyżej 2 piętra. Oferty sub: „Impreza".

KOMFORTOWY niekrępujący pokój dla solidnego pana. Telefon, centralne ogrzewanie, winda, łazienka, od 1. II. do oddania. Piotrkowska 121 m. 37.

2-OKIENNY niekrępujący pokój do wynajęcia. Może był również bezdzietnemu małżeństwu. Gdańska 12 m. 16.

2 POKOJE z kuchnią lub 2 pokoje przy inteligentnej żydowskiej rodzinie na I. piętrze w centrum poszukiwane od zaraz. Oferty sub: „Mondor".

Uzdrowiska

TRUSKAWIEC odstąpię dzierżawę pierwszorzędnego pensjonatu w centrum. Dzwonić tel. 148-89, godz. 12—1. 23

ZAKOPANE — „ŚWIT" pierwszorzędny pensjonat dla dorosłych pod zarządem F. Grubart, M. Rubinsteinowej. Pełny komfort, wykwintna kuchnia. Telefon 14-55.

ZAKOPANE „KAPRYS" do Białego Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie. Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld.

PENSJONAT pod Łodzią całkowicie urządzony na sezon letni do wydzierżawienia. Oferty pod „Pensjonat".

ZAKOPANE, Kasprusie 38, Pensjonat Cecylji Zemelowej czynny. Informacje w Łodzi tel. 151-82. 6.II

ZAKOPANE Pensjonat „Zacisze" Sienkiewicza, pokoje z utrzymaniem zł. 6, dla wycieczek ulgi. Kuchnia smaczna.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka Wejście p. bramą **9**

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A. **Rokicińska 54**
Dojazd tramwajami 10 i 16

Odwiedźcie nas, a przekonacie się, jak 1000-ce osób przed wami, że nasze ceny są niezwykle niskie.

Uskuteczniamy wysyłkę paczek do Rosji Sowieckiej na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem ZSSR. Informacje na miejscu.

Dźwiękowe Kino
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
Doj. tramw. 0, 5, 6, 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Największa komedia sezonu

Nieznośna Dziewczyna

z ulubienicą publiczności **DANIELLE DARIEUX** i świetnym jej partnerem **ALBERTEM PREJANEM** w rolach głównych
CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. — w niedziele i święta nieważne. —
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godzinie 12-ej.

„CORSO"
DZIŚ PORAZ OSTATNI!
Początek w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Film który wywołał żywe poruszenie na całym świecie

Zbuntowana

obraz buntu, udręki i wyzwolenia kobiety
W rol. gł. KATARZYNA HEPBURN i HERBERT MARSCHALL.
Od poniedziałku Antony Adwerse „W.Z.6. nie wylądował".

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

MOTORY Elektryczne
OKAZYJNIE używane i nowe po cenach najniższych. Przełaczniki gwiazda-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztaty reperacyjne przewijanie maszyn. Instalacje elektr.
Reklamy neonowe.
Inż. J. Reicher i S-ka Łódź
POŁUDNIOWA 28. Tel. 21-000.

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek Ariel, BSA, Velocette, FN, modele 1938 oraz słynne setki dwuosobowe JAMES i CARLTON bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogodne warunki spłat. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

SUKNA, WEŁNY, welwety i dodatki krawieckie. Ceny bardzo niskie. Przejazd 36, tel. 269-17.

KUPIĘ sztance balansówkę 4,5 lub 6 w dobrym stanie, używaną, J. K. Franciszkańska 36, m. 30. 23

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 3 zł. tygodniowo dostać można materace, tapczany, automaty, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Waisa, Sienkiewicza 18.

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Julianowie przy tramwaju 2 i 5. Zatwierdzony plan na 2x3-pokojową willę. — Oparkanienie i studnia wykonane. Informacje tel. 208.30 od 2—3 i 8—10.

PIEC szamotowy w dobrym stanie, tanio do sprzedania, Piotrkowska 11a. m. 13 od 12—4.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Limanowskiego 209.

NOWE dwie krochmalarki rewolwerowe i jedna Timmerowska krochmalarka dla przędzy tanio do sprzedania. Telefon 165-01. 28

MOTOCYKL do 100 cm. kupię. Oferty pod „H. D." składać do Republiki.

OKAZYJNIE do sprzedania luksusowa maszyna do szycia Singera, za bezcen Wiadomość Zawiszy 9, m. 93.

DOM przy ulicy Narutowicza, blisko Piotrkowskiej, solidnej budowy, dochód 15.000, do sprzedania. Oferty pod „Dobra lokata" przyjmuje Administracja „Republiki".

SKLEP spożywczo - delikatesowy do sprzedania, Andrzeja 28. 8—9 wiecz.

LICYTACJA. 26 stycznia rb. o godz. 10 w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 37, Nr. hip. 414, rep. hipot. Nr. 1452 powierzchni 3.602 mtr. kw. z zabudowaniami. Nieruchomość oszacowana na zł. 58.000.—, cena wywołania zł. 43.500.—

PIANINA „Seilera" nowe o przepięknym tonie, najnowocześniejszej konstrukcji (ostatni model) nadeszły. Używane pianina również tanio do nabycia E. Weilbach, Piotrkowska 154.

„ERIKA" maszyny do pisania to szczyt doskonałości. Najdogodniejsze warunki, Perla i Pomorski. Piotrkowska 85. 6.11

SAMOCHODY Ford junior i kareta 4-drzwiowa w stanie bardzo dobrym, tanio do sprzedania, Piotrkowska 94. garaż godz. 11—14.

KUPIĘ filtr do soków owocowych. Oferty składać do Administracji sub. „S. P. G."

ŁADNY doberman okazyjnie do sprzedania, czarny podpalany. Wiadomosc w sklepie spożywczym, Pabianicka 50.

KROSNA ang. 72 c. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiad. ul. Traugutta 14 u dozorcy.

„ERIKA" maszyny do pisania to szczyt doskonałości. Najdogodniejsze warunki, Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.

MASZYNĘ gabinetową Singera małoużywaną, maszynę do pisania starą, sprzedam. Oferty „Tanio".

SPRZEDAM ładnego dobermana 8-io miesięcznego. Ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 26, m. 40.

WÓZEK do likierów luksusowy, pokój panieński i korytarzyk okazyjnie do sprzedania, Sienkiewicza 37, front, I piętro. m. 16. 11—2, 4—7.

WĘGIEL po 4.50, koks do lokalnego ogrzewania i specjalny do amerykańskich piecyków, dostarczam w plombowanych workach. dzwonić 192-35.

KSIĄŻKI kupuję, używane we wszystkich językach, w każdej ilości. Wiadomość: Piotrkowska 124 (róg Nawrot) u gazeciarza.

FUTRO męskie ciemne, bronzowa wydra, eleganckie mało noszone, Rotkel, Piotrkowska 27.

KUPIĘ starą tokarkę do metra z śrubą pociągową. Oferty do Administracji sub. „P."

DOG pięciomiesięczny z rodowodem, częściowo ułożony, do sprzedania, tel. 241-40.

KUPIĘ używane snowadło konusowe, łaskawe oferty z ceną do niniejszego pisma pod „Snowadło".

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią.
4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski, Aleja Kościuszki 13 m. 3, front, I piętro.

POKÓJ umeblowany do odnajęcia dla solidnego pana. Kilińskiego 86, m. 30. Oglądać 4—5, 7—8.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15. 29

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 i 80 zł. miesięcznie. Gdańska 94. 23

POSZUKUJĘ dwuch pokoi przy inteligentnej rodzinie. Sub. „Małżeństwo" do Republiki. 23

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny o dwuch oknach, oddzielnym wejściem, Żeromskiego 41, m. 4. 23

ODNAJMĘ 2 duże słoneczne pokoje, odpowiednie na kancelarię adwokacką lub gabinet lekarski, Cegielniana 10, front, I-sze piętro. 23

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do odnajęcia, Zawadzka 9, m. 32. 23

WYREMONTOWANE 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dogodne warunki. Piotrkowska 275 23

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57 m. 18.

LUKSUSOWE mieszkania 2, 3-pokojowe z kuchnią z holami i centralnym ogrzewaniem. Także kawalerka, Ansztadta 3, od 11—2. 23

OD 1 LIPCA 2 i 3 pok. mieszkania z hollami, goraca bieżącą woda, Żwirki 1-d. Wiadomość Żwirki 1-c, telef. 169-87.

WYGODNE miejsce do spania dla inteligentnej pani. Narutowicza 25 m. 19, II wejście, pr. ofic.

POSZUKUJĘ na 1-go kwietnia 3—4 pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami oraz 2-pokojowego lokalu handlowego w czystym domu, centrum. Oferty sub: „Wypłacalny".

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 145—9.

Przedstawiciela
poważnego na województwo łódzkie, POSZUKUJE GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA wyrobów papierowych. Oferty z podaniem życiorysu i referencji do Admin. Republiki pod „Tektura".

POKÓJ umebl. w chrześc. domu, ciepły, słoneczny, wszelkie wygody. Kilińskiego 107 m. 7, II piętro.

4-POKOJOWE i 5-pokojowe mieszkanie z wygodami natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: ul. Piotrkowska Nr. 123.

NATYCHMIAST odnajmę 1—2 pokoje samotnej osobie lub bezdzietnemu małżeństwu. Niekrępujące wejście. Wygody. Sienkiewicza 22 m. 23, lewa of., I wejście.

DO ODDANIA elegancko umeblowany frontowy pokój z wszelk. wygodami i telefonem dla Pana. P.O.W. 20 m. 10.

SALA duża, nadająca się na lokal klubowy lub handlowy z pokojem do wynajęcia zaraz. Podleśna 20.

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Zachodnia 31 m. 15 lewa oficyna.

POKÓJ z wszelkimi wygodami dla solidnego pana do odnajęcia. Cmentarna 3 m. 23. Oglądać 2—4.

SŁONECZNY duży ładny pokój. Niekrępujące wejście z używalnością łazienki. Zachodnia 39 m. 28.

POKÓJ duży przy inteligentnej rodzinie z wygodami w czystym domu do odnajęcia. Kilińskiego 30 m. 22.

UMEBLOWANY pokój z wszelkimi wygodami w komfortowym domu do wynajęcia. Gdańska 74 m. 9 od 3—4 po pol.

DO POKOJU ładnie umeblowanego poszukuję młodej, pracującej współlokatorki. Zgłosić się między godz. 8—9 wiecz. Al. Kościuszki 39 m. 9 (Urzędn. bankowa).

ŁADNY pokój umeblowany, telefon, wygody, odnajmę, na żądanie z utrzymaniem. Piotrkowska 108/8.

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Narutowicza 32 m. 9.

DO ODDANIA 1 pokój z niekrępującym wejściem ew. pokój z kuchnią. Wiad. Legionów 48 m. 29.

ODDAM pokój umeblowany z wygodami. Kilińskiego 60, II podwórze, lewa oficyna, I piętro.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Narutowicza 50, front, III piętro, m. 8.

DWUOKIENNY ładny pokój umeblowany odnajmę 2 panom lub pracującemu małżeństwu. Andrzeja 28 m. 9.

NOWOCZESNE mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. 11-go Listopada 37-a.

FRONTOWE 2 wielkie pokoje, kuchnia wszelkie wygody do wynajęcia. Pl. Boernera 6. Wiadom.: front, I-sze piętro, m. 1. od godz. 12 do 4.

DO WYNAJĘCIA przy ul. P.O.W. 5 sklep i 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, I piętro, front, panu wynajmę. 6-go Sierpnia 30, tel. 229-12.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującym wejściem, wszelkimi wygodami zaraz do oddania dla solidnego pana. 11-go Listopada 20/6.

WYNAJMĘ pokój z niekrępującym wejściem. Zachodnia 68 m. 32.

I MIESZKANIE 3-pokojowe z centr. ogrzewaniem w nowym domu oraz sklepy natychmiast do wynajęcia. Zachodnia 32, telef. 185-95.

ODNAJMĘ pokój 2-okienny frontowy umeblowany, świeżo remontowany z wygodami, używalność kuchni. Żeromskiego 77 m. 7, od 9—4 g. w.

DLA 2 panów lub pań pokój jednookienny z oddzielnym wejściem. Południowa nr. 32/12.

POSZUKIWANY pokój dwuosobowy, umeblowany z używalnością wygód i telefonu nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta. Łaskawe oferty do red. „Republiki" sub „Eska".

SŁONECZNY pokój 2 okienny, oddzielne wejście, wygodny. Kilińskiego 60 m. 64.

SŁONECZNY pokój balkonowy z niekrępującym wejściem zaraz do oddania. Tamże sprzedam futro karakułowe. Piotrkowska 37 m. 68.

NIEKRĘPUJĄCY pokój słoneczny z balkonem, telefonem i wygodami. Piotrkowska 55 m. 16. Oglądać od 17-ej.

ODNAJMĘ słoneczny umeblowany niekrępujący pokój. Wszelkie wygody. Ul. Piotrkowska 82, lewa of., III wejście, II p., m. 60.

DO WYNAJĘCIA lokal fabryczny oraz 2 pokoje. Gdańska 131.

2 POKOJE z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią — niedrogie komorne do wynajęcia. Al. 1 Maja 37. Widzenie na miejscu lub tel. 265-78.

3 POKOJE z kuchnią na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość Narutowicza 30 lub od 4—5-ej tel. 265-78.

SKLEP z urządzeniem — niedrogo do wynajęcia. Wiadomość Sienkiewicza 27 lub od 4—5-ej tel. 265-78.

ODNAJMĘ pokój frontowy umeblowany z wszelkimi wygodami od zaraz. Piotrkowska 79 m. 9, tel. 232-59.

POKÓJ niekrępujący pierwsze piętro, telefon, dla jednej osoby. Tel. 270-91.

MIESZKANIE 4-ro pokojowe, front, II-gie piętro, słoneczne do wynajęcia. Południowa 28.

DUŻY słoneczny pokój z telefonem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Traugutta 14 m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnych. Ul. Wólczańska 37 m. 10.

POKÓJ frontowy piękny, umeblowany, łazienka, telefon, centrum Piotrkowskiej do wynajęcia. Telefon 239-19.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującym wejściem z wszelkimi wygodami. Wólczańska 63 m. 20. I piętro.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

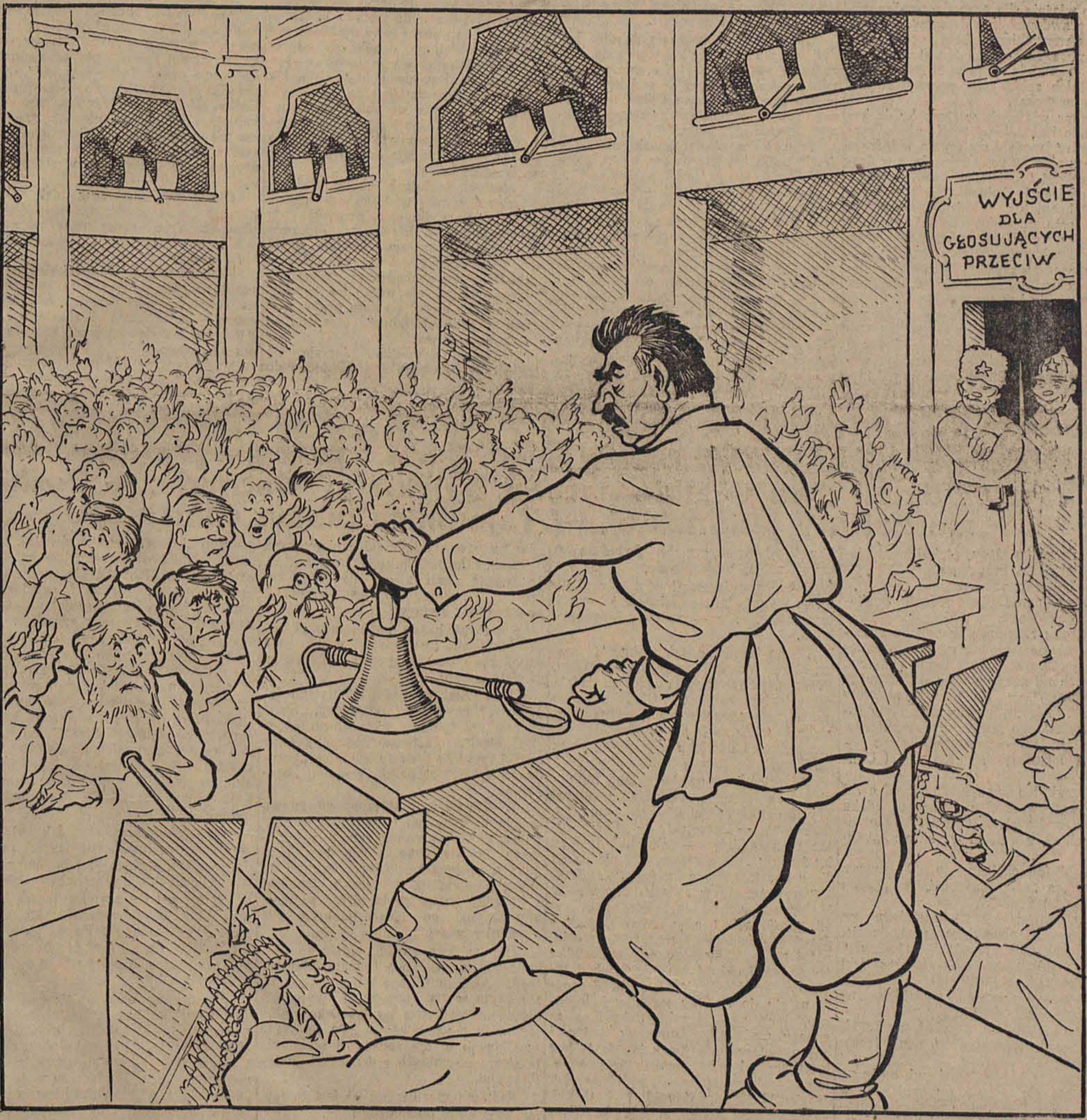
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO NAUKOWY

„REPUBLIKA", niedziela, 23. stycznia 1938 roku

Wzorowa „jednomyślność"



Chcąc odzyskać zaufanie
I popisać się przed światem,
Stalin Rosji dał „parlament"
Z całym obrad aparatem.

A parlament to jedyny
I ciekawy niesłychanie,
Który stale operuje
„Jednomyślnym" głosowaniem:

Wszelkie wnioski, dane „z góry"
Jednomyślnie tłum uchwali,
Powtarzając zgodnym chórem:
— Niechaj będzie, jak chce Stalin!

Gdyż mandatem obdarzeni,
Z różnych części zgnani kraju
Drżą ze strachu o swe życie
W stalinowskich „swobód" raju.

W. Drozdowski

PRAWNY HANDEL KOBIETAMI W JAPONII

Specjalne podatki od eksportu prostytutek i od zysków z domów publicznych. — Robotnica fabryczna jest niewolnicą: zarabiając 50 groszy dziennie, musi odpracować sumę, jaką zapłacił za nią przemysłowiec. — Kobieta musi słuchać wpierw ojca, później męża, a następnie syna

Gdy cesarz japoński Hirohito wyjeżdża z żoną na spacer — **nie jadą w jednej karecie. Kareta cesarzowej musi posuwać się za karetą cesarza, w odległości conajmniej 10 kroków.** To się nazywa wspólny spacer, ale jest to równocześnie najwymowniejszą charakterystyką **stosunku do kobiet w Japonii,** stosunku, który w naszych pojęciach wydaje się czymś wręcz nieprawdopodobnym.

Kobieta w Japonii uważana jest w pełnym tego słowa znaczeniu **za niewolnicę.** Robotnik japoński ma jeszcze prawo upomnieć się o lepsze warunki pracy, czy lepszą zapłatę. **Robotnica nie ma tego prawa.** Musi być zadowolona, że ją wogóle tolerują w fabryce. Tym tłumaczy się właśnie **siła gospodarcza Japonii, jej nieprawdopodobny dumping, który zagraża wszystkim rynkom europejskim.** Wykorzystując bowiem ten stosunek do kobiet, **zatrudnia się je w 80 proc. we wszystkich zakładach przemysłowych, płacąc im grosze.**

Nie ma właściwie w stosunku do kobiet żadnej określonej taryfy płac. **Przemysłowiec japoński ma prawo w jednym miesiącu płacić 2 yeny dziennie, a w drugim zapłacić tylko jedną yenę,** w zależności od jego kalkulacji. Jest to praca niemal bezpłatna. I dzięki tej pracy, dzięki temu, **że miliony kobiet znajdują się dosłownie w niewolniczej zależności od przemysłowców, ci ostatni mają możność rzucać na rynki światowe towary, po cenach wielokrotnie niższych, aniżeli amerykańskie czy europejskie.**

Identycznie traktuje się w Japonii **pracę małoletnich,** która nie podlega żadnej zgoła kontroli czy ochronie. Przed dziesięciu laty wielkie poruszenie wywołała książka dziennikarza angielskiego Henryka Normana p. t. **„Japan of today"**. Norman pisał w niej:

— **„Nie ma takiego kraju na świecie, który zdołałby konkurować pod względem przemysłowym z Japonią. Gdy na całym świecie stosowane są już przepisy o ochronie pracy, Japonia nie tylko tego nie czyni, ale świadomie dopuszcza do największego wyzysku. Nie może pretendować do miana „kraju cywilizowanego", dopóki małoletni będą zatrudniani w fabrykach japońskich po 12 godzin dziennie, z pensją dwudziestokrotnie mniejszą, aniżeli płace robotników dorosłych. Dążność do rozwoju przemysłu włókienniczego w Japonii powoduje, że człowiek staje się tam tylko śrubką w kole wielkiego mechanizmu, który pożera życie kobiet i dzieci".**

Od tego czasu upłynęło dziesięć lat. Sytuacja nie tylko nie poprawiła się, lecz znacznie pogorszyła. Nie należy zapominać o jednej rzeczy — **rodzice mają prawo sprzedawać swe dzieci, mężowie mają prawo sprzedawać swe żony. Przemysł kupuje je najchętniej.**

Przed kilku miesiącami ukazała się w Anglii nowa książka na ten temat, pióra pani Chesterton p. t. „Młoda Japonia".

— **Kobieta w Japonii** — pisze pani Chesterton — **jest dosłownie zwierzęciem pociągowym. Prawa społeczne i polityczne posiada tylko mężczyzna. Kobieta jest rzeczą, którą mężczyzna może sprzedać. W chwili obecnej wywozi się z Japonii do Mandżukuo oryginalny towar — towar jakiego nigdzie na świecie zwycięzcy nie wywożą do zwyciężonych. W domach publicznych Mandżukuo znajduje się w chwili obecnej około 40.000 japońskich dziewcząt. Dzieje się to zupełnie oficjalnie i nie jest uważane za hańbę. Japonia zapatruje się na eksport prostytutek tak samo, jak na eksport jedwabiu czy metkalu. Z tych względów państwo ustanowiło specjalny podatek od eksportu prostytutek, podatek inkasowany przez urzędników celnych na granicy. W samej Japonii podatek od domów publicznych wynosi 35 proc. dochodu.**

Największym złem społecznym w Japonii jest **prawo sprzedaży przez rodziców niepełnoletnich córek agentom fabryk przemysłowych lub domów publicznych.** Agenci ci, w określonych porach roku udają się do najbiedniejszych miejscowości i tam wszczynają pertraktacje z rodzicami. **Gdy dziewczyna jest ładna — sprzedaje się ją do domu publicznego, gdy jest brzydka — do fabryki.** W fabryce lub w domu publicznym musi ona pozostawać tak długo, dopóki nie odpracuje sumy, jaką za nią zapłacono. Ponieważ płaca jest niezwykle niska (37 sen — 50 groszy dziennie), a po za tym z sumy tej potrąca się należność za jedzenie, **robotnica musi przebyć w fabryce conajmniej kilkanaście lat.** Gdy próbuje uciec — **policja siłą doprowadza ją napowrót do fabryki.**

Ponieważ werbunek robotnic związany jest z dużymi wydatkami — pensja agenta, zapłata dla ojca, przewóz do miejsca pracy — dziewczęta otoczone są surowym nadzorem. Aby nie mogły uciec — mieszkają w koszarach fabrycznych. Nadzorcy obchodzą się z niemi jak z aresztantkami, **nie wolno im wychodzić na ulicę nawet po dniu pracy, a w wielu wypadkach fabryki otoczone są drutem kolczastym.**

Strajk? Oczywiście, zdarzają się strajki, gdy robotnice doprowadzono do ostatecznej determinacji. Ale na to jest rada. **Zamyka się je w koszarach na kilka dni bez pożywienia. Policja nie będzie ingerowała — przecież przemysłowiec zapłacił za nią, więc ma prawo.**

Nie o wiele lepiej przedstawia się sytuacja Japonki w życiu rodzinnym. Robotnica jest własnością przemysłowca, — a **żona jest własnością męża, podobnie jak córka własnością ojca.** Kobieta w Japonii nie ma żadnych praw, nie tylko politycznych, ale nawet obywatelskich. Pozostaje ona po za prawem. **Nie ma żadnych praw do majątku, nie ma nawet władzy rodzicielskiej, a po śmierci męża, musi podporządkować się swemu najstarszemu synowi.**

Wierność małżeńska w Japonii obowiązuje tylko kobietę. **Mężczyzna może zabić żonę, która go zdradziła. Ale mąż ma prawo przebywać w towarzystwie innych kobiet i nawet przyprowadzać je do swego domu. Tylko mąż ma prawo zażądać rozwodu, który uważany jest za hańbę, ale tylko dla jednej strony — dla kobiety. W razie rozwodu żona nie ma prawa do dzieci. Muszą one pozostać w domu ojca, nawet gdyby był nienormalny, albo zachowywał się amoralnie.**

Ojciec rodziny może każdej chwili przyprowadzić do domu gejsze. A żona obowiązana jest przyjmować je z największymi honorami, albowiem Konfucjusz mówił:

— **Żona w rodzinie musi słuchać początkowo ojca, po tym męża, po tym syna, robotnica musi słuchać fabrykanta, gejsza — właściciela herbaciarni i t.d. Albowiem największą cnotą kobiety jest posłuszeństwo.**

Sn.

Pisze się po chińsku, a czyta - po japońsku...

Co łączy i dzieli dwa wielkie narody Dalekiego Wschodu. — Pochodzenie kultury japońskiej. — Tajemnica pisma chińskiego

Żołnierze japońscy, atakując oddziały Chińczyków, krzyczą:

— **Nippon banzai-...**

Słowo „banzai" jest jednak pochodzenia chińskiego.

Od roku 1912-go, gdy wielkie cesarstwo chińskie stało się republiką, zmieniła się również nazwa tego państwa. Od tej chwili nazywa się ono **„Tschung-hua-min-kuo" — „kwieciste państwo środka".** Ale tradycyjny okrzyk w rodzaju włoskiego „evviva!" lub hitlerowskiego „heil!" pozostał taki sam: — **„Dziesięć tysięcy lat życia!"** („Uan-suei!")

Okrzyk ten „uan-suei" powędrował do Japonii w końcu szóstego wieku wraz z buddyjskimi tekstami i przekształcił się z czasem w słowo **„banzaj"!**

„Ban" (po chińsku „uan") znaczy **„10.000"**, a „zaj" (po chińsku **„suei"**) znaczy **„lat życia".**

Język japoński posiada mnóstwo takich wyrażeń chińskiego pochodzenia. Wielki słownik japoński „Genkwai" („Morze słów" nazwa ta również jest pochodzenia chińskiego!) rejestruje **13.546 słów i wyrażeń chińskich na 21.817 słów japońskich...**

Nawet słowa **„prawdziwie po japońsku"**, brzmiące „wa-go" są pochodzenia chińskiego...

Ponieważ każdy Japończyk może się doskonale zorientować w napisach w mieście chińskim i może swobodnie czytać chińskie książki, ponieważ hieroglify, malowane na wachlarzach i porcelanie „Made in Japan", są całkowicie podobne do napisów na wazach chińskich, należałoby logicznie przypuszczać, że **istnieje braterstwo kultury i ideałów między tymi dwoma narodami...**

A jednak, grzmiące obecnie na Dalekim Wschodzie armaty **świadczą o czymś wręcz odmiennym.**

Japończycy przejęli od Chińczyków to, co wydało im się najlepsze i najpożyteczniejsze. Ale — **zostali Japończykami.**

Pismo japońskie, tak piękne i malownicze, również pochodzi z Chin. Przed wiekami Japonia nie posiadała nawet własnego pisma. Chińskie pismo okazało się więc bardzo dogodne, ponieważ każdy znak nie wyobrażał poszczególnego dźwięku czy słowa, lecz **całą myśl.**

Również i po polsku można byłoby pisać za pomocą chińskich znaków. Wystarczyłoby naprzykład napisać dwa znaki — **„uan-suei"** — i przeczytać to normalnie: — „Dziesięć tysięcy lat życia!"... A z resztą, czy nie dzieje się u nas to samo z cyframi?... **Znak** „8" nazywa się w Polsce „osiem", w Niemczech „acht", we Francji „huit", w Hiszpanii „ocho", a w Anglii „eight". **Język japoński mimo wszystko bardziej różni się od chińskiego, niż naprzykład język niemiecki od włoskiego lub greckiego.** Języki niemiecki, włoski i grecki należą do rodziny języków indo-europejskich, są to języki fleksyjne, to znaczy, **posiadające odmiany imion i słów, podczas gdy język japoński jest językiem aglutynacyjnym, zlepkowym, nie posiadającym fleksji, podobnie jak węgierski, fiński, turecki i baskijski.** Język chiński natomiast jest **językiem jednozgłoskowym** jak sjamski, annamicki i koreański.

Różnice językowe nie przeszkodziły jednak Japończykom do **przejęcia od Chińczyków ich znaków językowych,** tak samo jak nam, naprzykład, nic nie stało na przeszkodzie do przejęcia cyfr arabskich lub do zaakceptowania znaków turystycznych, uwidocznionych na drogach. Umówiliśmy się naprzykład, że zygzak znaczy: — „Uwaga, zakręt!"... W jakim to jest języku?... **W każdym i żadnym!**

Ponieważ każdy naród inaczej odczytuje znaki turystyczne, przeto też Japończycy odczytują znaki chińskie w swoisty sposób.

„Uan" znaczy „10.000" i dlatego Japończycy czytają to **„yorodzu". „Suei"** znaczy „lat życia" i czyta się po japońsku **„toszi".** Zachodzi jeszcze pytanie w jaki sposób z tych dwóch słów **„yorodzu" i „toszi"** zrodziło się słowo **„banzaj"?...**

W tym punkcie stykamy się znowu z jednym z owych fenomenów językowych, które wywołują zamęt w głowach europejczyka. Nie bez racji pierwsi misjonarze, którzy przybyli do Japonii, twierdzili, iż **„język japoński stworzony został chyba przez szatana, aby uczynić go niezrozumiałym dla pionierów wiary".**

Dla każdego znaku chińskiego Japończyk posiada **dwa rodzaje interpretacji.** Albo może powiedzieć: — **„To się czyta w ten sposób"** i wymawia słowa **„prawdziwie po japońsku"**, albo też może powiedzieć: — **„To się czyta w Chinach w ten sposób"** i wymawia te słowa **po chińsku z drobnymi modyfikacjami.**

Krótko i węzłowato: — jest to tak, jak gdybyśmy powiedzieli:

— **Pisze się „aeroplan", a wymawia się „samolot".**

Nie jest to ani proste, ani łatwe, lecz Japończycy nigdy nie cofają się przed komplikacjami.

Nawarstwienie różnych kultur stało się powodem różnych dziwacznych sprzeczności. Japończycy obok tradycyjnego „kimona" noszą również kapelusze. Ministrowie udają się na dwór królewski **we frakach,** ale zanim staną przed obliczem cesarza, **ściągają z nóg pantofle, jak to im nakazuje tradycyjny zwyczaj.** Drobny ten szczegół wystarczy, by zrozumieć, że europeizacja Japonii dotyczy tylko pewnych form, ale **nie dociera jeszcze do treści.**

Głębiej może niż kultura europejska, wniknęła kultura chińska, ale ten sam znak, który za pomocą trzech kresek oznacza po chińsku **„literat"**, po japońsku znaczy **„człowiek o dwóch mieczach"** czyli **„samurai"**: — jeden miecz, dłuższy, do walki z wrogiem, drugi — krótszy do **popełnienia ewentualnego harakiri.**

Dziś język angielski tak głęboko wżarł się w codzienne życie Japończyka, że można śmiało mówić o trzech językach, które zdobyły Japonię.

„**P u r o f e s s a**" (profesor), który przybył z Europy nie mówi już na papier „kami" ani na kieszeń „k a k u s z i", lecz **„p a i p a"** (angielskie „paper") i **„p o k e t t o"** (angielskie „pocket").

Japończycy walczą z **„japońskimi Anglikami"** za pomocą ciętej ironii, nazywając ich **„haikara"** (z angielskiego **„higt colar"** — „wysoki kołnierz").

Poza tym bardzo się przyjęły dwa pogardliwe przezwiska: **„m o b o" i „m o g a r u".** „Mobo" jest skrótem słowa **„modanboi"** („modern boy"), drugie przezwisko zaś **„mogaru"** stanowi skrót słowa **„modan garu"** („modern girl").

Śmiech jest potężną bronią. Broń tę przejęli Japończycy od europejczyków i obecnie używają jej do swych celów narodowych.

Toddi.

Machiavellizm w życiu narodów

„Ludzie nigdy nie uczynią nic dobrego bez przymusu, bo w zasadzie człowiek jest zły.“—„Łatwiej przeboleją śmierć ojca, aniżeli stratę ojcowizny“

W stosunkach między narodami po dawnemu obowiązuje prawo dżungli

—„O ludziach naogół można powiedzieć, że bywają niewdzięczni, zmienni, obłudni, tchórzliwi w niebezpieczeństwie, chciwi zysku. Póki wyświadczasz im dobrodziejstwa, są tobie całkiem oddani, gotowi poświęcić krew, majątek, życie swoje i życie swych dzieci, skoro niebezpieczeństwo jest jeszcze daleko. Ale niech ono tylko się zbliży, już masz ich wszystkich przeciw sobie. Panujący, który, polegając na oświadczeniach przyjaciół, że go nie opuszczą w niedoli, żadnych innych nie przedsięwziąłby środków zaradczych, sam siebie skazałby na zagładę.“

— „Nic ważniejszego dla monarchy nad zachowywanie pozoru wszelkich cnót. Ludzie bowiem w ogóle sądzą bardziej wedle tego, co widzą, niż wedle tego, czego się dotykają, gdyż patrzeć i widzieć mogą wszyscy, dotykać się zaś ręką mogą tylko widziani.“

—„Panujący powinni wszelkie zadania przykre przekazywać do spełnienia innym. Sobie zastrzec powinni rozdawnictwo łask.“

Sentencje powyższe czynią wrażenie płodu myślowego **człowieka o charakterze wyjątkowo podstępnym i zdradliwym.** Nic dziwnego, albowiem autorem tych zasad jest ojciec dzisiejszej dyplomacji, jeden z największych mężów stanu i historyków włoskich, **autor podstawowych dzieł z zakresu międzynarodowej polityki XV-go wieku, przez jednych uwielbiany i stawiany za wzór patriotyzmu, przez innych pogardzany i pomniejszany do roli nędznego karierowicza — Mikołaj Machiavelli.** Zdawałoby się, że wygłaszane w XV-m wieku hasła i zasady, choćby były najprawdziwsze i najwłaściwsze dla ówczesnego okresu, dziś powinny mieć już chyba tylko wartość anachroniczną. Tak jednak nie jest. Zasady wielkiego włoskiego męża stanu, ochrzczone nieco pogardliwym mianem „machiavellizmu“, znajdują dziś nie tylko szerokie zastosowanie na arenie międzynarodowej, lecz **znalazły nawet gorących wyznawców w osobach niektórych przywódców ludów europejskich.** Właśnie sprawą stosunków dzisiejszych metod politycznych do nauki Machiavellego zajął się pisarz francuski Louis de Villefesse, który wydał ostatnio niezwykle aktualną książkę p. t.: **„Machiavel et nous“.**

Machiavelli i jego zasady

Mikołaj Machiavelli przyszedł na świat we Florencji dnia 3-go maja 1469. roku. Ojciec jego należał do starej, patrycjuszowskiej, lecz zubożałej rodziny, której członkowie zawsze zajmowali wybitne stanowiska państwowe. Nie otrzymał on jednak wykształcenia humanistycznego i już w najmłodszych latach musiał zarabiać na chleb, poświęcając się pracy państwowej. **Mając lat 20, zajmował już wysokie stanowisko sekretarza w naczelnym urzędzie republiki florenckiej** i zachował je aż do dnia powrotu Medyceuszów w roku 1512, to znaczy do chwili upadku ustroju republikańskiego. Zajmując tak wysokie stanowisko w republice florenckiej, **młody Machiavelli wyjeżdżał często z poważnymi misjami politycznymi do Francji, Hiszpanii i cesarstwa niemieckiego,** nawiązując stosunki z tymi państwami, poznając życie sąsiednich narodów i ich sprawy polityczne. Powrót mściwych Medyceuszów był dlań przede wszystkim wielką klęską osobistą. **Machiavelli został posądzony o udział w spisku, aresztowano go i poddano wymyślnym torturom.** W końcu jednak ustalono jego niewinność i wypuszczono na wolność.

Były sekretarz państwowy schronił się wraz ze swą liczną rodziną do San Casciano w pobliżu Florencji, gdzie spędził w niedostatku kilka lat. Z dala od nurtu aktualnego życia politycznego, **poświęcił się całkowicie pracy pisarskiej i publicystycznej,** wydając swe podstawowe dzieła, **jak „Władca“ (Il Principe), „Rozprawy o pierwszej dekadzie Tytusa Liviusza“** oraz **„Księga o sztuce wojskowej“.**

Ze wszystkich tych dzieł najgłośniejszym jest „Władca“, wydany w końcu 1513 roku. Był to **śmiały protest przeciwko temu, co się działo w dawnej republice florenckiej** i na całym półwyspie Apenińskim. „Władca“ zrodził się z tajemnych tęsknot włoskiego polityka, który doszedł do wniosku, że **w walce politycznej należy stosować środki przeciwnika i nie bawić się w żadne sentymenty.** Nie ma ofiary, której autor nie poniósłby dla wyzwolenia swej ojczyzny. Stąd jego słynna zasada: **„Cel uświęca środki“. Stąd tylko taka polityka ma rację bytu, która opiera się na sile, nie obawiając się konfliktu z etyką i moralnością.** Tego rodzaju zasady, nie pozbawione może logiki, zyskały właśnie miano **machiavellizmu,** jako pewnego kierunku politycznego, który w owych czasach nie spotkał się z ogólną aprobatą i nie przysporzył autorowi „Władcy“ nowych laurów.

Rzeczą charakterystyczną jest, że sam Machiavelli przeraził się swych bezwzględnych poglądów i nie raz sam sobie przeczy w następnych swych pracach. Ostro występował przeciwko Machiavellemu Fryderyk II-gi. Jego **„Antimachiavelli“** stanowi druzgocącą krytykę włoskiego męża stanu z XV-go stulecia, którego Fryderyk uważał za **najniebezpieczniejszego polityka wszystkich czasów.**

Nowsi badacze historii z mniejszą bezwzględnością osądzają Machiavellego, kładąc winę na karb całej epoki ówczesnej, która dała światu takich wielkich mężów, jak Ariosto, Michał Anioł, Tasso, Galileusz i inni. Machiavelli, który dorósł im pod względem wielkości nie może odpowiadać za to, że był wiernym synem swej epoki.

Mussolini o swoim mistrzu

A teraz — powiada Villefosse — zastanówmy się, jaki jest stosunek Machiavellego do teraźniejszości. Gdy w początkach XVI-go wieku ukazał się „Władca“, oburzenie było powszechne. Lecz minęło blisko pięć wieków od tej chwili i oto **Mussolini czyni z tej książki „wyznanie swej wiary“.**

Nie studiuje on olbrzymiej literatury o Machiavellim i machiavelliźmie, albowiem — jak sam to wyznaje — **„nie chcę mącić bezpośredniego kontaktu między jego doktryną a moim życiem, między jego myślami o ludziach a moimi, między jego praktyką rządzenia a moją.“**

Mussolini uważa, że w ciągu tych czterech wieków, jakie minęło od chwili ukazania się pierwszych pism Machiavellego, **zmieniły się tylko zewnętrzne formy życia, ale ludzie i narody myślą i czują tak samo.**

—„Gdybym miał wydać sąd o moich współczesnych, nie tolerowałbym bynajmniej osądzeń Machiavellego, lecz raczej wzmocniłbym je jeszcze bardziej“ — pisze Mussolini w swym „Wstępie do Machiavellego.“

I Mussolini przytacza szereg myśli Machiavellego o ludziach:

—„Przede wszystkim panujący powinien powstrzymywać się od naruszania własności poddanych: — ludzie bowiem łatwiej przeboleją śmierć ojca, niż stratę ojcowizny. Ludzie wiedzą również, że zmiana rządu nie zwróci im ojca, ale może im zwrócić majątek...“

—„Ludzie nigdy nie uczynią nic dobrego inaczej, jak tylko pod przymusem, albowiem w zasadzie każdy człowiek jest zły.“

Przytączając te niezbyt pochlebne zdania Mussolini zaznacza, że **nie ma w nich cech przypadkowości i że odnoszą się one nie tylko do florentyńczyków XV-go i XVI-go stulecia, lecz do całej ludzkości bez ograniczenia czasu i miejsca.** Przyłączając się do tej opinii, a nawet wyrażając chęć jej zaostrzenia, Mussolini, jak gdyby **uważa Machiavellego za swego duchowego poprzednika.** Dla Mussoliniego **„zawsze istnieje konflikt między zorganizowanym państwem a niezorganizowaną jednostką. „Samo pojęcie narodu wydaje mu się sztuczne,** albowiem **„nie można ustalić, gdzie on się zaczyna, a gdzie kończy“.**

Zastosowanie do narodu terminu „rządzącego“ jest „tragiczną farsą“, albowiem **naród rządzić nie może i w chwilach krytycznych władza wymyka mu się z rąk, aby przejść w ręce wybranego rządu.**

Wedle słów Machiavellego, gdy brak jest wiary, należy umieć **„zmusić ludzi do wierzenia“.** Oto dlaczego **„uzbrojeni prorocy zwyciężali, a nieuzbrojeni zawsze ginęli.“**

Teoria i praktyka

Villefosse w swej ciekawej książce nie broni, ani też nie oskarża Machiavellego. Stara się tylko dowieść na podstawie licznych przykładów, że wszyscy zawsze z wielką ironią i pogardą wyrażali się o ideach słynnego florentyńczyka, lecz w rzeczywistości, **w życiu praktycznym, jak najskrupulatniej stosowali jego zasady.** Autor francuski porównuje Machiavellego do Galileusza, który obalił pyszałkowatą teorię pierwszeństwa ziemi, stojącej nieruchomo w centrze całego świata. Galileusz miał odwagę obalić tę dumną teorię i pokazać światu tragiczny realizm jego istnienia. Nie obawiał on się dowieść, **że kula ziemska jest tylko drobnym ziarnkiem piasku w bezgranicznym wszechświecie.** Z tą samą bezwzględną logiką Machiavelli **zburzył polityczne złudzenia ludzkości, wskazując prawdziwe sprężyny poruszające mechanizmem spraw międzynarodowych, które nie zmieniły się w ciągu ostatnich czterystu lat.** Prawa te są niemoralne i może wręcz odrażające, ale czy można obarczać winą tego, kto je odkrył i pokazał światu całemu? Ci, którzy oskarżali Galileusza dawno już sprawę przegrali, lecz proces przeciwko Machiavellemu ciągle jeszcze trwa.

— **A jednak ona się kręci!..** — powiada Galileusz.

— **A jednak oni zabijają i oszukują się wzajemnie!..** — powtarza smutnie Machiavelli.

Autorytet państwa wpłynął do pewnego stopnia na spadek liczby przestępstw w życiu prywatnym. Może mniej dziś jest naogół napadów, grabieży i innych czynów występnych. **Strach przed karą stępił do pewnego stopnia zwierzęce instynkty, tkwiące w jednostkach.** Ale, o ile w stosunkach między poszczególnymi jednostkami daje się zauważyć pewna poprawa, o tyle — stwierdza Villefosse — **w stosunkach między narodami po dawnemu obowiązuje prawo dżungli.** Ażeby w życiu międzynarodowym osiągnąć większe umoralnienie stosunków, należy wynaleźć taką siłę, która potrafiłaby powstrzymać ludy od wzajemnych napaści, ale musi to być **siła zbrojna,** gdyż

„nieuzbrojeni prorocy muszą zginąć“

Jak zapewnia Villefosse, Machiavelli **nie byłby dziś przeciwnikiem Ligi Narodów,** ale pierwsze jego pytanie brzmiałoby, **jaka jest jej siła, jakie posiada ona sankcje,** by zmusić do wierzenia tych, którzy nie są dziś w stanie uwierzyć w możliwość istnienia na ziemi pokoju i dobra.

Oczywiście, że okres, jaki obecnie przeżywamy, szczególnie nadaje się do konfrontowania z teorią machiavellistyczną. Kiedyż bowiem, jeśli nie dziś, najlepiej może być zrozumiana zasada, **że prorocy uzbrojeni zwyciężają, a nieuzbrojeni giną!** Doświadczenia Ghandiego, jedynego „nieuzbrojonego proroka“ naszej epoki, w ostatecznym rezultacie potwierdziły zasadę Machiavellego.

A czy inne jego formuły nie są jak gdyby apoteozą naszych burzliwych czasów? Oto jedna z nich:

—„Żądza podbojów jest rzeczą wielce naturalną i zwykłą. Nikt za zdobywczość ludzi nie gani, wszyscy zaś chwalą ich, gdy, przedsiębiorąc wyprawę, zdołają osiągnąć powodzenie, lecz jeśli nie mają sił po temu, a chcą za wszelką cenę coś zdobyć, wówczas popełniają błąd i spotyka ich nagana.“

F. F.

Źle funkcjonujący żołądek

Przyczyny chronicznego zaparcia. — Wątroba i woreczek żółciowy.—Skurcz i skręt jelit

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że chroniczne zaparcie nie jest chorobą samoistną, lecz tylko jednym z symptomów **choroby przewodu pokarmowego.** Są różne przyczyny ,mogące wywołać leniwe działanie jelit i lekarz w każdym wypadku musi przyczynę tę wykryć.

Zazwyczaj osoby, cierpiące na uporczywe zaparcie zażywają systematycznie różne proszki i pigułki, które jednak samej przyczyny choroby nie usuwają. Większość tych środków jest nawet szkodliwa, jelita odzwyczajają się bowiem od pracy i funkcje ich stopniowo zamierają.

Leczenie symptomów, a nie samej choroby to metoda znachorów, którzy chętnie zalecają „uniwersalne“ środki patentowane, usuwające rzekomo radykalnie **„wszystkie choroby“ — od odcisków do trądu włącznie.**

Najczęściej przyczyną zaparcia są choroby wątroby i katary woreczka żółciowego. Gdy tylko wątroba doprowadzona zostaje do normalnego stanu, znika również zaparcie. Katar żołądka, któremu towarzyszy zmniejszona ilość i zmieniona jakość soków żołądkowych, również może stać się przyczyną chronicznej obstrukcji. Diagnozę w tym wypadku postawić można tylko na podstawie dokładnej analizy soku żołądkowego. Ażeby wyleczyć katar żołądka, należy poznać jego formę i charakter, albowiem różne rodzaje tej choroby wymagają różnych i czasem wręcz odwrotnych metod kuracyjnych.

Nierzadko również przyczyną zaparcia stają się zrosty po różnych operacjach jamy brzusznej. W tych wypadkach wielkie usługi oddaje elektryzacja (diatermia). Diagnozę zaś stawia się na podstawie Roentgena.

U osób chorych nerwowo zdarzają się wypadki **skurczu jelit.** Wypadki tego rodzaju wymagają przede wszystkim **leczenia systemu nerwowego.** Co do diety zaleca się wówczas pokarmy mniej delikatne, jak **chleb razowy, kaszę gryczaną, surowe owoce, figi i t. d .**

Wreszcie przyczyną niedomagań żołądkowych może być również **brak zębów, niektóre choroby kobiece i brak ruchu.**

Częstą również komplikacją zaparcia chronicznego jest infekcja krwi, spowodowana przedostaniem się specjalnych mikrobów z jelit do krwi.

Na tle zaparcia powstaje również **skręt kiszek.** Tylko natychmiastowa operacja może w takich wypadkach ocalić pacjenta.

Osoby, cierpiące wskutek chronicznego zaparcia, powinny pamiętać, że zjawisko to pozornie błahe, staje się źródłem chronicznego zatruwania organizmu i w rezultacie **znacznie skraca życie ludzkie.**

Dr. N. C.

SYSTEM SZKOLNY W ANGLII

Uczelnie-internaty pod protektoratem uniwersytetów. — Można „przeskoczyć" klasę i być cofniętym do niższej. — Rygor, dyscyplina, twarde metody wychowawcze. — Cudzoziemcy traktowani są bardzo dobrze

Odrębność kulturalna Anglii jest znana powszechnie. Przywiązanie do tradycji; rzetelność i lojalność w stosunkach między ludźmi; poszanowanie prawa, ale i uznanie dla siły; wyraźne odgraniczenie zasięgu pracy w życiu, pozostawiające zawsze dużo czasu dla uprawnienia sportów; przywiązanie do kultury klasycznej — oto choćby kilka tych cech dla Anglika specyficznych i naogół ze słyszenia dobrze nam znanych.

Oczywista, że ta odrębność kulturalna zaczyna się w Anglii i bodaj czy nie opiera na wychowaniu. **System wychowawczy jest w Anglii zupełnie inny, niż u nas.**

Na obrazku, w ilustracjach do wspaniałych angielskich książek dla młodzieży, oglądał każdy ucznia angielskiego „College": **przeważnie szare flanelowe spodnie, opięte, marynarka kroju „dorosłego" w takie pasy, jak u nas zwykło się brać na płaszcze kąpielowe, i na głowie czapeczka żokiejska** w tych samych kolorach co i ów surducik. Na marynarce na piersi nosi młody chłopiec na jasnej tarczy znak lub herb swej szkoły. Taki sam mały znaczek — przyszyty jest d oczapeczki.

Ci właśnie chłopcy, odziani tak samo conajmniej od czasów Dickensa, to są adepci potężnej, bodaj czy nie przodującej światu kultury angielskiej i — jednocześnie — **brytyjskiej odrębności kulturalnej.**

Łodzianie w Anglii

W ciągu ostatnich dwóch lat **wyjechała z Łodzi grupa chłopców w różnym wieku do jednej z takich szkół angielskich.** Są śród nich nasi maturzyści, ale i są chłopcy znacznie młodsi. **W „Pannal Ash College" w miejscowości Harrogate** o cztery godziny na północ od Londynu, powstała jakby **cała mała kolonia łodzian,** szykujących się do studiów w Anglii i — kto wie? — może i do zarobkowania w tym kraju...

Jak zorganizowana jest typowa szkoła angielska? Jaki jest w Anglii system szkolny wogóle?... Jaki jest poziom wiedzy w angielskiej szkole średniej, jakie — stosunki między uczniami i profesorami i wśród kolegów? Jak się żyje w takiej szkole, jak się w niej pracuje i — przede wszystkim — jak reaguje wychowanek polskiej szkoły na owe angielskie odrębności?...

Na zimowe wakacje przyjechał właśnie z owej „łódzkiej kolonii" z Harrogate jeden ze starszych chłopców. W długiej rozmowie z nim dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o tym, jak i czego uczą się chłopcy w angielskich szkołach, jak żyją w internatach.

Mówimy stale o „Pannal Ash College" w Harrogate, ale można śmiało uważać, że **szkoła ta jest typowa** i że zupełnie podobnie dzieje się w innych tego rodzaju zakładach naukowo-wychowawczych.

Szkoły tego rodzaju leżą **przeważnie nieco poza miastem.** Powietrze jest lepsze (a powietrze, świeże i chłodne, jest dla Anglika nieodstępnym i w dzień i w nocy towarzyszem jego pracy i jego snu), łatwiej o tereny do golfa, do rughby i tenisa, i ciszej jest za miastem.

Nie wiele jest uczelni, których budynki przypominałyby prace Le Corbusiera; raczej przeciwnie: **uczelnie — internaty mieszczą się w starych przeważnie murach.** Ale jeszcze mniej niż budynków modern znaleźć można dodów, którychby okna nie wychodziły na południe, w którychby klasy i sale nie były widne. Bo w Anglii tak się zwykle dzieje, że **dom jest stary i przypominający średniowieczny zamek, a wewnątrz jest woda gorąca i zimna, założona jeszcze wtedy, gdy najbogatszy Francuz kąpał się w dużej miednicy, albo wcale się nie kąpał...**

Na Zachodzie system umieszczania dzieci w internatach praktykowany jest bardzo szeroko. Częstokroć rodzice, nawet najbardziej czuli i zamieszkali w dużym mieście, wysyłają, **zwłaszcza chłopców** do internatów, położonych na prowincji lub daleko za stolicą... Internaty angielskie nie są naogół tanie i dlatego taki system wychowania i wykształcenia dostępny jest raczej dla ludzi dobrze sytuowanych.

Szkoła - internat

Do szkoły-internatu (boarding school) przyjmowani są mali chłopcy **już od pięciu bodaj lat.** Ten oddział nazywa się przygotowawczy i w nim pod kierownictwem raczej nianiek niż freblanek spacerują wstępniacy po boiskach i ogrodach, śpiewają piosenki, rysują, malują i podobno uczą się również czytać i pisać... Podział na klasy jest w szkole przygotowawczej mniej przestrzegany. Programów opracowanych przez państwo, ujednoliconych dla całego kraju — nie ma. Każda szkoła uczy, jak uważa za właściwe, a mimo to wszystkie uczą mniej więcej jednakowo, a pewna grupa szkół, jeśli jest od jakiejkolwiek władzy szkolnej zależna, to tylko **od jednego z wielkich uniwersytetów krajowych.** Uniwersytet w Cambidge, w Oxfordzie, uniwersytet londyński lub inny ,obejmuje jakby **patronat nad daną szkołą średnią.** Gdy uczniowie naprzykład szkoły w Harrogate uzyskują „świadectwo szkolne", lub „wyższe świadectwo szkolne" — otrzymują je już nie z ramienia swojej szkoły, ale — **uniwersytetu w Cambridge, który na egzamin nadsyła nawet swe tematy i swe druki, papiery i dokumenty, by na nich miejscowa kancelaria szkolna wystawiała świadectwa.**

Kurs przygotowwaczy trwa mniej więcej 6 lat. W całym jednak szkolnictwie angielskim jest przestrzegany zwyczaj, że **uczeń zdolniejszy może przeskoczyć klasę, a uczeń mniej zdolny, może zostać w środku roku cofnięty do klasy niższej.** Naskutek tych możliwości ani cofnięcie o rok nie jest uważane za poprostu hańbę jak u nas, ani też przekroczenie klasy za coś niedopuszczalnego. **Właściwa szkoła średnia rozpoczyna się od trzeciej klasy. Kurs jej nie jest wyższy, niż u nas w szóstej klasie szkoły powszechnej. Idzie potem klasa czwarta, potem piąta „b" i potem piąta „a".** Po tej klasie uczeń uzyskuje **„świadectwo szkolne".** Egzaminy nie są naogół trudne, zdobycie tej „małej matury", nie jest połączone z tak olbrzymim wyczerpaniem nerwowym jak u nas, zresztą, kto się przy kilku egzaminach ścina, ten może **powtórzyć je po pół roku, bo egzaminy takie odbywają się zima, pod koniec roku kalendarzowego, który jest również końcem roku szkolnego i latem przed dużymi wakacjami, które** jedynie oznaczają zakończenie drugiego tercjału, nic ponadto. Nauka w ciągu roku trwa 8 miesięcy. **dwa miesiące trwają wakacje letnie, po miesiącu — zimowe i wielkanocne.**

Normalna zatem matura — **„school certificate"** — to nieco więcej niż nasza mała matura. Następuje potem klasa szósta, odpowiadająca naszemu liceum. Nauka w tej klasie trwać może jednak więcej niż rok i już odbywa się pod kątem widzenia przyszłych studiów wyższych, a więc i pewnej specjalności. **„Higher school certificate",** jaki uzyskuje się po szóstej klasie już stawia w stosunku do zdającego duże wymagania i trzeba dobrze przygotowanego naszego maturzysty — by taki egzamin, gdyby był w języku polskim, zdał... Mimo to do wstąpienia na wyższy zakład naukowy wymagany jest często egzamin specjalny z jednego lub kilku przedmiotów.

W szkole nie zanika, nawet podczas nauki,

ATMOSFERA SPORTOWA:

trzy razy do roku ogłaszane są lokaty uczniów danej klasy, ponadto nawet chłopcy z tej samej klasy mogą należeć do innych „domów", a domy rywalizują między sobą o lokaty, o wykonanie pewnych ćwiczeń i doświadczeń i przede wszystkim pomyślane są chyba dla tego, by można było w obrębie jednej szkoły lub czasem nawet jednej klasy **urządzać „międzymiastowe" zawody i turnieje sportowe.**

Atmosfera sportowa daje się odczuć również przy ocenie prac uczniów. **Nauczyciel stawia punkty,** podobnie jak w skokach narciarskich, jak w dziesięcioboju albo w boksie — za **dyktando, za ćwiczenie gramatyczne i t. d.** System punktowania zmienia się: ustala go nauczyciel za każdym razem jak chce. Jeśli w ćwiczeniu jest naprzykład 60 zdań — daje nauczyciel za każdą dobrą odpowiedź 1 punkt. Zatem system oceny jest sześćdziesiątny. Niekiedy bywa inny. **Zato przy egzaminach maturalnych obowiązują z reguły procenty. Niżej 40 procent — to dwójka.**

Dzień ucznia

Dzień zaczyna się o godzinie 7.15. We wszystkich sypialniach rozlega się o tej godzinie dzwonek, ale wcale nie za głośny. **Kto prześpi — tego czekają potem karne prace.** Myje się w zimnej, nieogrzanej umywalni pod wodą z kranów — **lodowato zimną.** Na ubieranie jest kwadrans. Trzeba się bardzo śpieszyć. Zresztą, kto się nie śpieszy — tego popędzają koledzy, i to popędzają energicznie, jakby w rugby grali. „Domy" ustawiają się w ogonki i po kolei w szatni jeden uczeń za drugim **płucze gardło roztworem nadmanganianu potasu.**

Nad tymi wszystkimi czynnościami czuwa „prefekt". Jest to **starszy uczeń, który odgrywa rolę jakby kaprala młodszych.** Bije ich, i to porządnie, strofuje, nakłada kary i tysiąca rzeczy nie pozwala. **Nie wolno trzymać rąk w kieszeni, nie wolno włóczyć się po korytarzu, nie wolno wchodzić przez cały dzień do swego pokoju. Pokój jest zamknięty, i basta. Gdy prefekt uzna, że nie jest chłodno, nie wolno wychodzić na powietrze w palcie. Gdy prefekt każe wyjść na powietrze — trzeba wyjść, choćby łódzkiej mamusi synek uważał, że mu „ziuziu"... Wychowanie jest twarde, spartańskie, męskie nawskroś...**

W sali jadalnej na śniadaniu **stoją chłopcy przy swoich miejscach za stołem.** Profesor - dyżurny zjawia się przy swoim małym stole, stojącym w poprzek na końcu sali. Krótka modlitwa i wszyscy przystępują do najobfitszego pożywienia w ciągu dnia. Przez ten czas chłopców obchodzi siostra. Zbiera meldunki **o najrozmaitszych obrażeniach, okaleczeniach i bólach** — na jakie narzekają chłopcy po wczorajszym meczu w rugby. Takich poszkodowanych jest zawsze sporo: rugby jest grą ostrą, gra się codzień i nikt nikogo specjalnie nie oszczędza. **Chorzy idą do ambulatorium, a zdrowi muszą wyjść na pół godziny na dwór, chyba, że ulewa jest okropna.**

Potem odbywa się w hallu właściwe rozpoczęcie nauki. Przybywa dyrektor z profesorami: wszyscy są w togach, cała szkoła jest ustawiona w kolumny. Dyrektor wita się z chłopcami, ma do nich jakieś krótkie przemówienie i zaczyna czytać werset z Biblii. Inowiercy wychodzą. Zostają tylko anglikanie.

Czego nie wolno

Lekcje trwają: dwie — **przez dwie godziny bez najmniejszej przerwy,** potem jest pauza 15-minutowa, potem znów **trzy godziny lekcyj bez żadnej przerwy!**

Obiad jest jak dla naszych wybrednych mamusi synków **za prosty i za skromny.** Oczywista, że przed i po każdym jedzeniu jest modlitwa, bardzo krótka. Zaraz po obiedzie, już nie zależnie od pogody — jest sport. **Podczas takiego meczu w rugby uczniowie nieraz starają się trochę pokiereszować nauczyciela, a zwłaszcza obliczają się z prefektem, do którego prawie każdy ma jaką urazę. Pięść wogóle ma duże znaczenie w szkole angielskiej. Biją się i tarmoszą bardzo dużo.**

Po obiedzie są trzy lekcje, znów bez pauzy. Po podwieczorku dopiero mają chłopcy **2—3 godziny wolne, ale nie wolno im znów ani wejść do pokoju, ani się włóczyć po korytarzuch. Jest świetlica, biblioteka i t. d. O pół do dziesiątej muszą już wszyscy spać.**

Nie wolno palić, nie wolno pić, nawet piwa, nie wolno mieć nawet zapałek przy sobie.

Nauczyciele są z uczniami na stopie koleżeńskiej, uprawiają z nimi wszelkie sporty, ale pan profesor potrafi za karę kazać uczniowi **przepisać kilkaset razy zdanie: „Nie wolno mieć przy sobie zapałek", albo pół wielkiej stronicy z gazety.**

Cudzoziemców traktują jak najlepiej. W Harrogate-już wszyscy umieją powiedzieć: **„gdzie jest chleb".** Nasi chłopcy uczą się tam angielskiego: w ciągu kilku tygodni pod kierownictwem doświadczonych nauczycieli **opanowują język doskonale.**

Wypieszczeni i wychuchani chłopcy z Łodzi, czują się w tej atmosferze angielskiego internatu początkowo **bardzo nieswojo.** Brak im wygód, brak tego specyficznego, nieraz mdłego ciepła domu rodzinnego. Ale powoli przywykają do tych niewygód. Powoli przenika w nich to, co jest podstawą wychowania angielskiego: **hart ducha, opanowanie i nienarzekanie w żadnej okoliczności i nawet w najgorszej sytuacji.** Oczywista, że potem, poprzez te fizyczne, anatomiczne niemal elementy wychowania angielskiego zdobywają i inne dane, już duchowe, które czynią ich w znacznej mierze przynależnymi do angielskiego dorobku kulturalnego.

Strona materialna takiego wychowania?... Około 300 złotych miesięcznie.

(gl.).

Niemcy przygotowują się do wojny

W wielu punktach Rzeszy zbudowano podziemne rezerwuary benzyny

Aczkolwiek kanclerz Hitler w jednym ze swych przemówień, wygłoszonych w ubiegłym roku, powiedział, że za półtora roku Niemcy nie będą potrzebowały sprowadzać zupełnie materiałów pędnych z zagranicy, gdyż własna produkcja benzyny i smarów uzyskanych drogą destylacji węgla pokryje całkowite zapotrzebowanie, to jednak niezależnie od tego robi się tu stale wysiłki w kierunku zamagazynowania jak największej ilości tych produktów.

Obecny sojusznik Niemiec—Włochy nie są w stanie pomóc, należy więc liczyć pod tym względem **jedynie na własne siły i zapasy.** Otóż te zapasy robi się w ten **sposób, że w szeregu punktów** Rzeszy buduje się **podziemne rezerwuary na benzynę i smary. Największe rezerwuary** znajdują się **w Löwenberg na zachód od Berlina,** pomiędzy Jerichow i Güsen nad brzegami rzeki Elby. Znajduje się tam **24 wielkich i 34 mniejszych cystern podziemnych o rozmiarach 6x18 i 8x22 mtr.** Przeciętnie każda taka cysterna zawiera od 1 do 1½ miliona litrów. Paliwo jest przy pomocy pomp bezpośrednio z berlinek pompowane do cystern. Na przestrzeni całych Niemiec zostało w ten sposób zamagazynowane około **półtora miliarda litrów materiałów** pędnych. Oczywiście, nie na użytek turystów.

PANORAMA
TYDZIEŃ RADIOWY
NR 4 ROK VI | NIEDZIELA, 23 stycznia 1938 R.

W SOBOTNI WIECZÓR KARNAWAŁOWY

NAPISAŁ
ANDRZEJ ŻAŃSKI



...siedzieli przy stoliku opodal ogrzewalni...

Właściwie znali się dosyć dawno, niemniej dzielił ich pewien dystans. Bo jakiż może być stosunek między młodym, początkującym adwokatem bez praktyki, a przystojną, kapryśną córką właściciela największej w mieście fabryki maszyn.

Młoda milionerka i ubogi prawnik poznali się na jakimś dobroczynnym raucie. Przez godzinę kwestowali wspólnie przy jednym stoliku — dwa trzy razy potańczyli ze sobą i na tym też — jak na razie — skończyły się ich wzajemne stosunki.

Naturalnie, że odtąd Jan Grotwicz uważał za swój obowiązek kłaniać się pannie. Ona zaś z wysokości otwartego auta, którym jechała, odwzajemniała mu się bądź to serdeczniejszym, bądź też bardziej chłodnym ukłonem — stosownie do nastroju i kaprysu.

W ten ostatni listopadowy dzień spotkali się przypadkiem na ślizgawce. Oboje znaleźli się tutaj w roli widzów. Nie wzięli ze sobą nawet łyżew, nie przypuszczając, że o tak wczesnej porze roku będzie można już używać łyżwiarskiego sportu.

Jan Grotwicz i Ewelina usiedli przy stoliku opodal ogrzewalni, zamówili coś dla formy u zziębniętego kelnera i przyglądali się popisowym piruetom kilku par, holendrujących po lodzie.

— Trzy stopnie zimna trzydziestego listopada, to zjawisko dosyć rzadkie — zauważył adwokat. — Mam jednak wrażenie, że mrozek ten nie potrwa długo.

— Możliwe — odparła z roztargnieniem panna. — W każdym razie trwa już dostatecznie długo, ażebym się zaziębiła... Mam pod futrem pajęczo cienką wieczorową suknię, wybierałam się bowiem na popołudniowy dancing do „Cristalu"... Chodźmy stąd, zaczyna mi być naprawdę zimno! A możeby pan wybrał się również ze mną na dancing? — zaproponowała Ewelina, kiedy znaleźli się na ulicy.

— Z miłą chęcią — odparł szczerze uradowany jej propozycją prawnik — ale widzi pani jest jedna przeszkoda: nie jestem odpowiednio ubrany .. Musiałbym skoczyć do siebie, ażeby się przebrać.

— A gdzie pan mieszka?

— Tu niedaleko, przy następnej zaraz przecznicy. Dosłownie w trzy minuty byłbym gotów.

— A co ja z sobą zrobię w międzyczasie?

— Zaczeka pani na mnie na ulicy...

Panna wzruszyła ramionami:

— Jeśli już zdecyduję się zaczekać na pana, to z pewnością nie na ulicy!... Pan mieszka sam a ja jestem kobietą bardzo postępową. A stąd wniosek: pójdę razem z panem na górę!...

Ewelina była rzeczywiście bardzo postępowa.

Znalazłszy się u Grotwicza, zrzuciła z siebie futro i zapaliła papierosa.

— Czy ma pan w domu jakiś alkohol? Koniak, wino... ewentualnie czarną kawę? — jeśli tak, to niech mnie pan poczęstuje!

Młody adwokat był zdezorientowany zachowaniem się Eweliny. Posłusznie wydobył z szafki flaszkę z koniakiem.

— Na zdrowie naszej przygody! — uśmiechnęła się Ewelina, ujmując w dłoń kieliszek.

Wzrok jej padł na stojący opodal aparat radiowy. Machinalnie przekręciła guzik.

Niewiadomo z jakiej stacji przypłynęły ku nim dźwięki angielskiego walca.

— Zatańczmy!—zaproponowała panna.

Objęli się ramionami i rozchwiali w rytmie muzyki.

Usta dziewczyny były czerwone i pachniały koniakiem.

— Tańczy pan doskonale — zauważyła, przytulając się tak mocno, że Jan uczuł słodki dreszcz...

Nawet nie wiedział jak to się dalej stało. Pamiętał tylko tyle, że czerwone usta dziewczyny musnęły niby przypadkowo jego policzek, ona zaś sama zciążyła mu w ramionach. Resztę jego myśli rozwiał purpurowy wicher namiętności, który rozpłynąć im się kazał w nirwanie zmysłowej rozkoszy...

Ewelina stała się odtąd kochanką Grotwicza.

Odwiedzała go często w jego mieszkaniu, gdzie spędzali ze sobą szalone

ziny. Niemniej stosunki między nimi dalszym ciągu — na pozór — nie uległy żadnej zmianie.

Bo ostatecznie cóż — prócz przelotnej namiętności — łączyć może bardzo ubogiego prawnika z córką finansowego potentata?

Ewelina nie maskowała się nawet, podczas gdy Jan dawał jej do zrozumienia, że coraz więcej zaczyna się do niej przyzwyczajać, ona uśmiechała się ironicznie.

— Tylko bez sentymentu, mój drogi! Nie przyrzekałam ci ani wierności, ani miłości. Miałam po prostu kaprys, ażeby zostać twoją kochanką. Nie znaczy to jednak, że chcę się z tobą związać na dłużej. Jesteśmy idealną parą współczesnych kochanków. Pozostanę przy tobie tąk długo, jak mi się spodoba, a kiedy znudzisz mi się, odejdę od ciebie. I odwrotnie, jeśli zechcesz, możesz mnie pożegnać. O jedno cię tylko proszę: nie mów mi nic o miłości i nie rób żadnych scen!

Zgodnie z tym założeniem Jan milczał, chociaż postępowanie kochanki mocno go raziło.

Miał on swoją ambicję, cierpiał więc nad tym, że jest tylko pajacem w rękach zepsutej salonowej lalki. Sto razy obiecywał sobie, że zerwie z Eweliną, nie umiał jednak znaleźć w sobie tyle sił, ażeby zdobyć się na ostateczną decyzję...

Najbardziej drażniła go znajomość Eweliny z dyrektorem Tornem, bardzo zamożnym bankierem, który zaczął na serio ubiegać się o rękę córki przemysłowego potentata.

Na uwagi i docinki Jana, kochanka jego wzruszała tylko ramionami.

— Mój drogi, przypominam ci raz jeszcze, że właściwie nie masz do mnie żadnych praw! Jesteś tylko dla mnie przygodą, ja zaś poważnie muszę pomyśleć o przyszłości. Torn to wymarzony dla mnie mąż. Nie miej mi za złe, ale nie mam zamiaru zrezygnować z niego.

I w dalszym ciągu, mimo protestów Grotwicza, spotykała się z jego szczęśliwym rywalem.

Tę karnawałową sobotę obiecała Ewelina spędzić z Janem. W międzyczasie jednak zaproszona przez Torna na wielki bal do Autoklubu, zmieniła swój zamiar.

Kiedy więc Jan przypomniał jej telefonicznie o obietnicy, Ewelina nie zadała sobie nawet trudu, ażeby upozorować zręcznym jakimś wykrętem swoją odmowę.

— Torn zaprosił mnie do Autoklubu a ty sam wiesz, czym jest dla mnie Torn. Jeśli będę miała czas, wpadnę do ciebie w poniedziałek o szóstej po południu — powiedziała mu wręcz.

Jan posmutniał.

— Zrobiłaś mi wielką przykrość... Sama nie wiesz, jak bardzo cieszyłem się na ten dzisiejszy wieczór...

— Trudno, mój drogi — zniecierpliwiła się panna — nie możesz ode mnie żądać, ażebym dla jednego wieczoru poświęcała całą swoją przyszłość... Ale wiesz co? Możesz mi przysłać do domu jedną wielką szkarłatną różę. Obiecuję ci że przypnę ją do swojej balowej sukni...

— Dobrze... Przyślę ci różę. I baw się dobrze — rzekł Jan, markotnie odkładając słuchawkę.

Był na Ewelinę bardzo zły. Cierpliwość jego wyczerpała się. Dość miał tego poniewierania sobą. Po raz chyba setny dochodził do wniosku, że czas już skończyć z tą denerwującą grą i postąpić tak, jak postąpić powinien prawdziwy mężczyzna. Ale wspomnienie gorących ust Eweliny ostudziło jego niechęć. I, wściekły na siebie, że nie umie zdobyć się na męską energię, poszedł do kwiaciarni, ażeby wybrać tam dla swojej przyjaciółki różę.

W kwiaciarni, jak to zwykle bywa w karnawałową sobotę, panował dość ożywiony ruch.

Grotwicz, któremu się nie spieszyło, rozglądał się po sklepie. Wydało mu się, że jest w jakimś czarodziejskim ogrodzie, pełnym kwitnących róż, wonnych konwalii, przepysznych storczyków, subtelnej mimozy i kolorowych goździków.

Nagle poza sobą usłyszał niski, dźwięczny kobiecy głos.

Obejrzawszy się zauważył, że drzwi budki telefonicznej są niedomknięte. Mimowoli słuchał dalej.

— Romku — mówił lekko podniesiony głos kobiecy — nie zostawiaj mnie dzisiejszego wieczoru samej!... Obiecałeś przecie, że wybierzemy się dziś razem... Nie mów, że jesteś zajęty służbowo,... Wiem dobrze, że to przez Stefę zmieniłeś nagle swój zamiar.

Chwila milczenia, potem znów, (tym razem już energiczniej) zabrzmiał głos nieznajomej:

— Kłamiesz!... Wiem dobrze, że mnie oszukujesz... Przejrzałam cię na wylot. Nie sądź jednak, że dłużej tolerować będę ten stan i z radością przyjmować ochłapy wolnego czasu, jakie mi raczysz ofiarować!... Cierpliwość moja wyczerpała się. Nie będę ci się narzucać, ale pamiętaj, że i ja spędzę dzisiejszą noc tak, jak mi się spodoba... Baw się wesoło.

Zaraz potem otwarły się drzwi budki Nieznajoma, której telefoniczną rozmowę podsłuchał Grotwicz, była kobieta przystojna i niezmiernie sympatyczną W tej chwili na policzkach miała wypieki, a oczy jej były wilgotne.

Prawnik spoglądał na nią z uwagą, gdy mocno zdenerwowana, skierowała się w stronę drzwi.

Mimowoli porównał jej położenie z własnym swoim losem — i szybko doszedł do wniosku, który go aż olśnił.

Zapomniawszy o róży, dognał nieznajomą na ulicy.

— Przepraszam panią bardzo — ukłonił się — zupełnie przypadkowo bawiąc w kwieciarni, podsłuchałem pani rozmowę telefoniczną.

— Więc i co z tego? — chłodno spojrzały na niego oczy kobiety.

— Jesteśmy w zupełnie analogicznej sytuacji — oświadczył Grotwicz, poczem bez ogródek opowiedział jej swoją historię.

— Jak pani widzi i mnie również spotkał dziś zawód... A tak bardzo nie chciałbym w ten sobotni wieczór karnawałowy być sam... Czy nie zrobiłaby mi pani tej łaski i spędziła go razem ze mną? — pytająco spojrzał jej w oczy.

Oczy Jana były szczere i poczciwe. A i on sam bardzo sympatyczny. Młoda panna nie wahała się długo. Z uśmiechem wyciągnęła do niego dłoń.

— Dobrze, spędźmy razem ten wieczór!... Może we dwójkę uda nam się łatwiej zapomnieć o przykrościach, jakie sprawili nam ci, których chcieliśmy kochać!

Kiedy w następny poniedziałek Ewelina zjawiła się u Grotwicza, zastała drzwi jego mieszkania zamknięte. Napróżno starała się potem nawiązać z nim na nowo kontakt: prawnik — nieuchwytny ciągle — unikał jej.

Kapryśna panna, która dotychczas lekceważyła swego skromnego kochanka, teraz, czując, że wymyka się jej z rąk, zrozumiała, że jednak nie jest on jej obojętny.

Zrozpaczona napisała do Jana długi list, w którym obiecywała mu, że gotowa jest pójść na każdy kompromis, byleby tylko zechciał on do niej powrócić.

Ale w odpowiedzi na pełną skruchy epistołę swoją otrzymała od Grotwicza tylko tych parę słów:

Niestety, nie jestem już wolny! Przed miesiącem w ten sam sobotni wieczór karnawałowy, który wolałas spędzić z kim innym, poznałem pewną panią... i z miejsca zakochałem się w niej.

Jeśli chcesz zobaczyć parę naprawdę szczęśliwych ludzi, przyjdź na nasz ślub, który odbędzie się w następną sobotę o godzinie szóstej po południu.

Andrzej ŻAŃSKI

Nowy, rewelacyjny cykl

Na rozkaz handlarzy broni

Fantastyczne opowieści dnia dzisiejszego z krajów Ameryki Południowej

Reportaż odsłaniający kulisy sensacyjnych i aktualnych wydarzeń politycznych

Na zachodzie słońce ognistą pożogą zapadało w migocącą srebrem toń oceanu. Woda gładka była jak lustro i dziób „Giulio Cezare" wrzynał się łagodnie i bezboleśnie w ten nieskończony nurt, ledwie drgający pod jednostajnymi uderzeniami ukrytych we wnętrzu statku olbrzymich motorów. Po tym upalnym dniu, kiedy każdy krył się w najdalszy i najciemniejszy kąt, pasażerowie jeden za drugim pojawiali się na pokładzie. Długie ich cienie kładły się poziomo na błyszczący czystością pokład parowca. Jechaliśmy południowym rejsem atlantyckim do Argentyny.

— Jak tam z pańską nauką języka hiszpańskiego? — usłyszałem głos nad sobą.

Podniosłem głowę z nad gramatyki. Młody Argentyńczyk dr Antonio Olivares stał, uśmiechając się przyjaźnie i wyciągał rękę na powitanie.

— Dobrze, że pan przyszedł. Skoro jutro zejdziemy na ląd argentyński, to już się zapewne na statku nie zdążę niczego nauczyć. Czy słyszał pan ostatnie wiadomości dziennika radiowego?

— A tak. W Brazylii zanosi się na rewolucję.

Jego wesoły nastrój jak gdyby przygasł. Młody Argentyńczyk chętnie i dużo przez cały czas podróży opowiadał mi o swoim kraju i o Ameryce Południowej w ogóle. Był żarliwym bezwzględnym patriotą argentyńskim, równocześnie jednak ożywiał go jakiś szerszy patriotyzm — południowo - amerykański. Kiedy później, w toku mych podróży po Ameryce spotykałem przedstawicieli różnych tamtejszych krajów i narodów, skonstatowałem, że nieomal wszyscy oni czują swój organiczny związek nie tylko ze swoją najbliższą ojczyzną, ale i z całym kontynentem. Dla nas, Europejczyków, przyzwyczajonych do myślenia swoistymi kategoriami jest to nieco dziwne. Każdy więc z nas pyta przede wszystkim swego interlokutora jakiego jest on pochodzenia. Zdawało mi się więc początkowo, że dr Antonio — z pochodzenia Hiszpan — będzie raczej poczuwał się do pewnego patriotyzmu hiszpańskiego. Nic podobnego. Owszem, południowcy amerykańscy pochodzenia hiszpańskiego uważają się za warstwę socjalnie i tradycyjnie wyższą aniżeli ich rodacy pochodzenia np. słowiańskiego czy niemieckiego. Ale ich uczucia patriotyczne w stu procentach skierowane są już na Amerykę. I oprócz sympatii, może pochodzącej z spólnoty języka, nic tam dla Hiszpanii i Portugalii nie pozostało.

Ameryka Południowa płaci rachunki za wojnę europejską

Raz jeszcze poruszyliśmy z Antonim ten temat, ale widać było, że widmo brazylijskiej rewolucji tak jaskrawo stoi mu przed oczami, iż co chwila powraca do tego tematu.

— Całym nieszczęściem Ameryki Południowej, wszystkich naszych biednych krajów była wielka wojna europejska — gorączkował się dr Olivares.. — Aż do roku 1914 nasza część świata rozwijała się wprawdzie powoli, ale stale. Owszem, od czasu do czasu południowy temperament porywał ludzi do jakichś awantur, ale o tym, co się obecnie dzieje, nie miało się pojęcia. Wojna pchnęła nas na kiepskie tory. Zapotrzebowanie świata na surowce było tak olbrzymie, że gospodarka państw amerykańskich zakwitła z dnia na dzień. Uprawa rolna podwoiła się. Potroiła. Tworzył się przemysł lokalny. Złoto płynęło szeroką strugą z Europy i Stanów Zjednoczonych. Aż nagle, pewnego pięknego dnia miesiąca listopada wszystko się urwało. Jednego dnia przestały przychodzić zamówienia. Europa nie tylko przestała wojować, ale przestała nam również płacić rachunki. Aby czymś wyrównać olbrzymie salda, Europa przysłała nam tym razem nie zamówienia, ale oferty na zakup... czego?... no oczywiście broni.

Trzeba bowiem pamiętać, że europejski przemysł zbrojeniowy znalazł się w tych samych dniach w tym samym położeniu, co nasi producenci surowca. Warsztaty były rozbudowane kolosalnie, a zapotrzebowanie zniknęło zupełnie. I oto poznaliśmy ich. Najpierw przyjechały misje militarne i instruktorzy wojskowi do młodych republik południowo - amerykańskich, ażeby udzielać nam lekcyj wojskowych, które tak dobrze mieli zagarbowane na własnej skórze, nad Marną, Dunajcem i Caporetto. Intendentury U. S. A., Anglii, Francji i Włoch zrobiły bilans. Okazało się, że nasze rachunki za zboże, kawę, mrożone mięso i sole potasowe można będzie zapłacić olbrzymimi zapasami armat, granatów, starych aeroplanów, a nawet okrętów. Z rozgromionej armii niemieckiej tłumnie zjawili się bezrobotni oficerowie o głośnych historycznych nazwiskach, błagając o posady instruktora Peru, Boliwii lub Chile. A każdy z tych panów przy okazji pokazywał jeszcze najnowsze konkurencyjne cenniki fabryk Kruppa, Thyssena i innych.

My, południowcy, byliśmy wtedy bogaci. Ale z pomocą przyszły nam jeszcze U. S. A. Bankierzy amerykańscy nie wiedzieli co robić ze złotem. Na mały procent pożyczali każdemu, kto chciał. Nic dziwnego, iż państwa południowo-amerykańskie poszły na tę pokusę. Od tej pory militaryzacja Ameryki Południowej rośnie bez ustanku.

— Niewiniątka — spróbowałem żartować — daliście się nabrać, nieprawda?

Antoni spojrzał na mnie spode łba.

— Dobrze panu żartować, ale nam nie do żartów. Handlarze śmierci, którzy zjechali do Ameryki Południowej rozporządzają swoją doskonałą techniką sprzedażną i wcale nie będzie od rzeczy, jeśli się każdy z nią pozna.

Wszystkie koncerny zbrojeniowe tworzą zorganizowaną całość

Pierwszym chwytem było opanowanie naszej prasy. W prasie południowo-amerykańskiej pojawił się nagle jakiś niewidziany dotychczas patriotyzm. W płomiennych artykułach nasi publicyści i dziennikarze wynaleźli taką znakomitą ideę, jak równowaga sił politycznych i wojskowych w Południowej Ameryce. Nigdy przedtem nie wiedzieliśmy, że należy się bać sąsiada. Wydawało się nam, że ziemi i powietrza starczy dla wszystkich. Okazało się jednak, iż handlarze śmierci potrafili dowieść czegoś innego.

W numerze następnym ciąg dalszy

Śmierć starego kawalera

Nowela

Zapukano do drzwi bardzo cichutko, ale doktór obudził się natychmiast, zapalił światło i podniósł się z łóżka. Rzucił wzrokiem na swą żonę, która spała spokojnie i wyszedł do przedpokoju. Nie odrazu poznał starą kobiecinę, która stała przed nim w szarej chustce na głowie.

— Naszemu panu zrobiło się nagle źle — powiedziała. — Pan doktór będzie łaskaw przyjść natychmiast.

Teraz dopiero doktór poznał starą. Była to gospodyni jego przyjaciela, starego kawalera.

— Już idę — odparł, myśląc o sercu przyjaciela, które już od dwóch lat nie pracowało normalnie. — Czy zechce pani poczekać?

— Pan doktór wybaczy, muszę jechać jeszcze do dwóch innych panów.

I wymieniła nazwiska poety i przemysłowca.

— Po co? — zapytał.

— Mój pan chce ich jeszcze raz zobaczyć.

— Jeszcze... raz... zobaczyć?..

— Tak, panie doktorze!

Po chwili doktór jechał już w otwartej karecie przez ciepłą, duszną noc wiosenną. W domu przyjaciela witał go na schodach służący. Służący smutnie opuścił lewą rękę.

— Jakto? — spytał lekarz. — Czy przyszedłem za późno?

— Tak, panie doktorze, przed kwadransem pan zmarł.

Doktór westchnął głęboko i wszedł do sypialni. Jego zmarły przyjaciel leżał na łóżku z wyciągniętymi na kołdrze wychudłymi ramionami. Wpół otwarte wąskie wargi miały charakterystyczną siną barwę. Rzadka bródka była rozwichrzona.

Na ulicy słychać było łoskot kopyt końskich. Po chwili zjawił się przemysłowiec, którego doktór przywitał również smutnym gestem ręki.

— To straszne! — rzekł przemysłowiec, patrząc na zmarłego. — Kiedy to się stało? Niech pan sobie wyobrazi, że osiem dni temu widziałem się z nim w teatrze. Chciałem z nim zjeść kolację, ale on miał znowuż jedno ze swych tajemniczych spotkań — dodał z mętnym uśmiechem.

Na ulicy znowuż zatrzymał się wóz. Przemysłowiec doszedł do okna i zobaczył wysiadającego poetę. Cofnął się natychmiast w głąb pokoju, nie chcąc być zwiastunem żałobnej nowiny.

— Wie pan — rzekł do lekarza — jak dawno już nie widziałem zmarłego człowieka? Osiem lat! Od śmierci mojej żony.

Zjawił się poeta. Uścisnąwszy dłonie obu panom rzucił na łóżko niepewny wzrok. Potem zdecydowanie zbliżył się do łóżka i poważnie, choć nie bez pogardliwego wyrazu ust, patrzał na zwłoki. A więc on, myślał. Często bowiem zadawał sobie pytanie, który z jego przyjaciół pierwszy wstąpi na drogę nieśmiertelności.

— Dziwię się właśnie — zaczął przemysłowiec — dlaczego on posłał po nas wszystkich. Czyżby chodziło mu o to, aby nas zebrać dookoła jego śmiertelnego łoża? A może miał nam coś ważnego do powiedzenia?

Poeta, który wciąż jeszcze stał przed łóżkiem zapatrzony milcząco w pożółkłą twarz zmarłego, odwrócił się i odparł.

— Nasz przyjaciel czuł zbliżającą się śmierć i chociaż ostatnio żył dość samotnie, w naturze jego, jak w każdym człowieku, odezwała się potrzeba zobaczenia dookoła siebie ludzi.

— Przecież miał kochankę — zauważył przemysłowiec.

— Kochankę — powtórzył poeta, podniósłszy pogardliwie brwi.

Wówczas odezwał się służący, wyjaśniając, że jego pan kazał wezwać więcej znajomych. Miał ich nazwiska wypisane na kartce. Trzej z nich byli obecni, jeden zmarł przed rokiem, a piąty był fabrykantem, w którego domu stary kawaler przebywał przed kilku laty. Fabrykant nie zjawił się z niewiadomych powodów.

— O co mu chodziło? — zapytał znowuż przemysłowiec. — Czy miał zamiar wygłosić mowę w swej ostatniej godzinie?

— Sam sobie mowę pogrzebową — zaakcentował refleksyjnie poeta.

Doktór zatrzymał swój wzrok na biurku zmarłego i nagle zauważył kopertę, na której dużymi, wyraźnymi literami było napisane: **„Do moich przyjaciół!"**

— O! — zawołał. — To jest coś dla nas — i pokazał ją obecnym.

— Bez wątpienia jesteśmy upoważnieni do przeczytania zawartości tej koperty.

— Zobowiązani! — dodał przemysłowiec i zapiął guziki.

Poeta wyjął list z ręki doktora, otworzył go i zaczął czytać:

— „...mniej więcej przed kwadransem wyzionąłem ducha. Zebraliście się przy moim łożu śmiertelnym i przygotowujecie się do wspólnego czytania tego listu, jeżeli jeszcze istnieje w godzinie mojej śmierci, muszę dodać. Bo może się wydarzyć, że będąc w lepszym nastroju...

— Jak?! — przerwał lekarz.

— „...że będąc w lepszym nastroju. zdecyduję się zniszczyć ten list, który mnie nie przyniesie żadnej korzyści, a wam może zatruć życie..."

— Zatruć życie? — powtórzył pytająco doktór i przetarł szkła swych binokli.

— Prędzej! — rzucił przemysłowiec nerwowo. Poeta czytał dalej, prędko i bezbarwnie.

— „Jest to bowiem kwestia nastroju. Nic nie mam przeciwko wam. I jakkolwiek nie miałem dla was zbytniego szacunku, to jednak przyznacie, że nigdy z was nie drwiłem. Skąd więc ten nastrój? Może jest to szlachetne pragnienie, by zejść z tego świata z duszą nie obarczoną kłamstwami...

— Przeczytaj pan już koniec! — zawołał doktór.

Przemysłowiec wyjął list z palców poety, które nagle poczęły drżeć i czytał dalej:

— „Otóż ja posiadałem żony was wszystkich. Wszystkich..."

— Dalej! — warknął poeta.

— „Były to naturalnie rozmaite formy stosunków Z jedną żyłem niemal tak, jak w małżeństwie, przez wiele miesięcy. Z inną było to, co nazywamy szaloną przygodą. Z trzecią sprawy zaszły tak daleko, że wspólnie chcieliśmy już pozbawić się życia. Czwartą wyrzuciłem z mojego mieszkania, ponieważ zdradzała mnie z innym. A jedna była moją kochanką tylko jeden raz. Czy wzdychacie wszyscy jednocześnie, moi drodzy? Nie szkodzi. To były może najpiękniejsze godziny mojego... i ich życia. Tak, moi przyjaciele. Nie mam wam nic więcej do powiedzenia. Bądźcie zdrowi".

Lekarz wyjął z rąk przemysłowca list i przeczytał go uważnie od początku do końca. Przemysłowiec nerwowo trzaskał w palce, nagle odwrócił się i wyszedł. Poeta potrząsał rozpaczliwie głową, syknął przez zęby: „kanalia!" — i spojrzał w górę, jakby obserwował lot słowa. Przed oczyma jego stanęła serdeczna postać małżonki, dobrej, serdecznej kobiety, radującej się z jego życiowych sukcesów.

Również lekarz myślał o swej łagodnej, starzejącej się żonie, która teraz spała spokojnie w ich wspólnym łóżku. Przywołał w pamięci odległą, smutną epokę swego życia, gdy rozdrażniony niepowodzeniem i sprzeczką z żoną. zamierzał opuścić kraj i uciec w nieznane... kiedyż to mogło być?..

★

Gdy obaj panowie wychodzili z domu okrytego żałobą, ptaki poczynały już budzić się ze śpiewem w drzewach ogrodu. Przed domem doktora obaj wysiedli z powozu.

— Dobranoc, drogi doktorze — rzekł poeta i dodał z nerwowym drganiem warg: — ...i ja nie powiem tego mojej żonie...

Lekarz uśmiechnął się z uznaniem, ścisnął mu dłoń i znikł w ciemnej wnęce. Poeta poszedł w głąb jaśniejącej już świtem ulicy. Tak, ten list miał w kieszeni. Niechaj żona jego znajdzie go zapieczętowanym w jego spuściźnie. I nadzwyczajna siła wyobraźni, która była mu tak właściwa, podsunęła mu obraz żony, stojącej nad jego grobem i szepczącej: **„Ty szlachetny... wielki..."**

Wg. Schnitzlera



W Niemczech zdobył sobie popularność pewien staruszek nazywany „apostołem zdrowia", zażywający codziennie, bez względu na mrozy, kąpieli w śniegu.

Inżynier skarży państwo

o prawo do korzystania z naturalnych bogactw Danii

Ostatnio w Kopenhadze odbył się proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie we wszystkich warstwach społecznych W roku 1932 Dania otrzymała nowe prawo kopalniane, które jak oświadczył rząd, zostało ułożone właśnie w ten sposób, że zapewnia specjalne przywileje tym, którzy kryją dotychczas nieznane bogactwa naturalne Danii. Specjalny punkt opiewał, że każdy człowiek, który znajdzie bogactwa naturalne, a więc olej, gaz, sól lub inne surowce, i zamelduje o tym władzom, otrzyma na lat pięćdziesiąt wyłączne prawo eksploatacji, jeżeli w ciągu czterech lat po zawiadomieniu władz rozpocznie prace eksploatacyjne. Aby kopalnie nie dostały się w niepowołane ręce ludzi, którzy nie zamierzaliby sami wykorzystać tego monopolu, lecz obrócili go na spekulację, w przepisach prawnych znajdowały się wysokie pieniężne gwarancje.

Tymi przepisami prawnymi zainteresował się inżynier F. F. Ravlin, lecz po dokładnym ich zbadaniu znalazł różne nieścisłości i zwrócił się do miarodajnego ministerstwa po wyjaśnienia. Chciał wiedzieć, czy pięćdziesięcioletni monopol tyczy się tylko tych surowców, których znalezienie zostało zameldowane, czy też wystarczy znaleźć jakiś surowiec i zameldować o nim władzom, aby otrzymać monopol na wszystkie surowce Danii. W tym wypadku zajmie się on przede wszystkim poszukiwaniem soli.

Pytania te wystosował w listopadzie 1935 roku i po trzech miesiącach otrzymał odpowiedź, że wystarczy znaleźć sól i w ciągu czterech miesięcy po zameldowaniu rozpocząć wydobywanie jej z ziemi, aby zapewnić sobie monopol na wszystkie dotyczcas w Danii niewykorzystane surowce na przeciąg lat pięćdziesięciu. Ravlin był zachwycony tym wyjaśnieniem i rozpoczął od razu poszukiwanie soli, uwieńczone w listopadzie 1936 roku pomyślnym rezultatem.

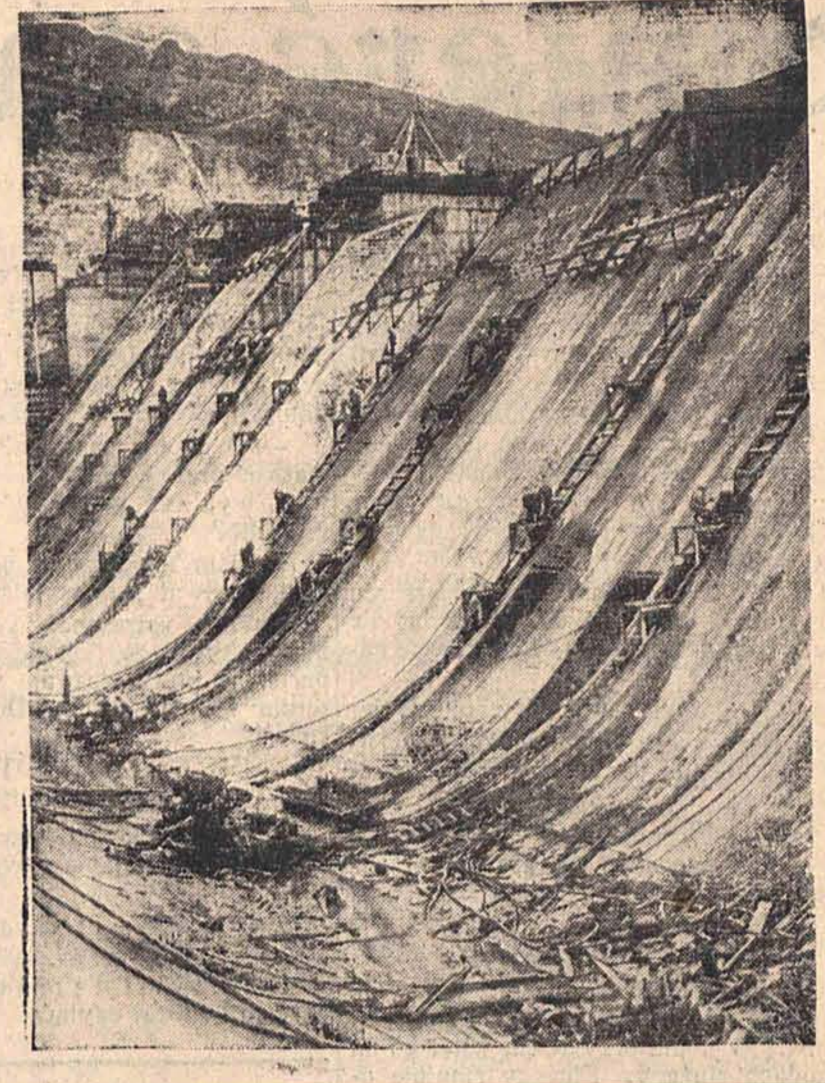
Jego adwokat załatwił natychmiast wszystkie formalności u władz i zwrócił się do ministra z prośbą o wystawienie papierów koncesyjnych, zapewniających Ravlinowi monopol na wszystkie dotychczas niewykorzystane bogactwa naturalne Danii. Ministerstwo w ogóle nie odpowiedziało. Na kilkakrotne monity nadeszła wreszcie odpowiedź, że inżynier Ravlin może otrzymać monopol tylko na sól, ale o generalnej koncesji nie może być mowy.

Ravlin na próżno powoływał się na wyjaśnienia, które otrzymał z tego samego ministerstwa i podkreślił, że nigdy nie przedsiębrałby poszukiwań soli, gdyby nie był pewien, że dzięki temu zdobędzie generalny monopol. Władze nie zmieniły swego orzeczenia. Inżynier udał się więc do sądu i zaskarżył orzeczenie ministerstwa. Podkreślił, że wskutek poszukiwań soli poniósł olbrzymie koszty, których nigdy nie odbije sobie na eksploatacji soli, i że jest rzeczą niesłychaną, aby ministerstwo nie liczyło się z własnymi orzeczeniami.

Obecnie sąd odrzucił skargę na podstawie całkiem logicznych motywów. Sąd, powołując się na motywy prawa kopalnianego, stwierdza, że pięćdziesięcioletni monopol ważny jest tylko dla zameldowanego surowca. Poza tym prawo nie upoważnia ministerstwa do udzielania koncesji, które nie są w zgodzie z obowiązującymi ustawami. Błędne wyjaśnienia ministerstwa nie dają więc oskarżycielowi praw, które nie mają podstawy prawnej.

Inżynier Ravlin oświadczył, że nie zadowolił się tym wyrokiem lecz uda się do sądu najwyższego.





Mr Eden na urlopie

Anthony Eden, minister spraw zagranicznych, oderwał się na krótki przeciąg czasu od polityki i zażywa dobrze zasłużonego wypoczyngu w Grasse na Rivierze. Widzimy go w towarzystwie małżonki.

Na prawo:

Największa tama na świecie

W stanie Washington w USA wykańczana jest obecnie na rzece Columbia tama, zaliczana do największych w świecie.

Prawda Angeliny

Nowela

Drogi Piotrze!

Siedzieliśmy na tarasie restauracji i piliśmy szampana. Była piękna noc lipcowa i byliśmy we wspaniałych humorach. W pewnej chwili, gdy jazz przycichł nieco, zapytał mnie Pan czy zechcę zostać Jego żoną. Na twarzy Pana odmalowało się zdumienie, gdy mała krawcowa z rue Lafayette nie rzuciła się na szyję, szepcąc z zachwytem „tak"... Prosił mnie przecież o rękę Piotr Bernier, bogaty, młody i piękny Piotr Bernier, za którym szaleją kobiety. Jestem pewna, że tego rodzaju propozycją byłaby najwyższym szczęściem dla niejednej dziewczyny. I dla mnie było to szczęściem. Ale nim Panu, odpowiem, Piotrze, na Jego pytanie, muszę się cofnąć aż do chwili, w której się narodziła nasza miłość. Albowiem kocham Pana, Piotrze. Kocham wysmukłą zgrabną sylwetkę, a nade wszystko Twoje piękne oczy, w których maluje się taka prawość, szlachetność, a które z takim uczuciem umieją na mnie patrzeć.

Było to w noc majową. Pachniały bzy i świeża zieleń. Siedzieliśmy wówczas w samochodzie, który zatrzymał się w ustronnym miejscu na szosie. Spojrzał Pan na mnie swymi mądrymi oczyma i wówczas poczułam, że kocham Pana, kocham bezgranicznie. Rozmawialiśmy. Każde słowo tej rozmowy wyryło się w mojej duszy. Powiedział Pan, że mnie kocha, że mówił już to samo innym dziewczętom, ale żadnej dotąd nie powiedział, że chciałby z nią przejść przez życie, że mógłby ją poślubić Serce zastygło we mnie z wrażenia...

Powiedział Pan później jeszcze, że jest niewolnikiem swych przestarzałych przesądów, które jednak głęboko zakoreniły się w Panu. A dalej wspomniał Pan, Piotrze, że może poślubić tylko kobietę o nieposzlakowanej przeszłości. Nie odpowiedziałam Panu na jego zaszczytną propozycję uczynioną mi w pogodny lipcowy wieczór.

Nie odpowiedziałam, ponieważ o niektórych rzeczach łatwiej jest pisać.

Straciłam rodziców, gdy miałam dwanaście lat. Wychowywałam się u starej ciotki, krawcowej, która uczyła mnie swego zawodu. Mieszkał w naszym domu młody, dwudziestoletni student. Wesoły, miły chłopiec był moim jedynym znajomym. Nadskakiwał mi. Nie brałam tego poważnie. Pewnego razu Raoul, tak się bowiem nazywał, zachorował. Pielęgnowałam go. Raoul mimo choroby wyznał mi swą miłość. Pokochałam go... Byłam przecież taka samotna i taka spragniona uczucia... Przez dwa tygodnie żyliśmy jak we śnie. Później Raoul wyjechał do swoich rodziców po to, aby za kilka dni wrócić. Mieliśmy się nigdy już nie rozstawać. To była szalona miłość... Raoul jednak nie wrócił...

Pracowałam, aby zagłuszyć ból, żal, rozczarowanie. Pracowałam, nie chcąc słyszeć o mężczyznach.

Później odkryto moje zdolności i otrzymałam dobrą posadę na rue Lafayette, gdzie i dotąd pracuję.

Nazwałeś mnie Aniołem, zmieniając w ten sposób moje imię. Chciałabym być tym białym, czystym, niepokalanym aniołem, którego szukasz i który dać Ci może szczęście. Mój los, Piotrze, spoczywa obecnie w Pańskim ręku. Czekam z drżeniem serca na odpowiedź...

Pana Anioł

★

Mój drogi, kochany Aniele!..

Jakże szczęśliwi moglibyśmy być razem gdyby Pani nie napisała mi tego, co zawierał list... Jakże szczęśliwi... Żałuję, że go wogóle otrzymałem... Nie jestem już tak bardzo młody, aby zmieniać przekonania, które tkwią we mnie głęboko i złamać zasady. Życzę Pani wiele, wiele szczęścia, moja mała słodka Angelino... Szczęście, które nie będzie już nigdy moim udziałem. W najbliższych dniach wyjadę daleko, aby zapomnieć i zagłuszyć ból mego serca. Obawiam się spotkania z Panią. Całuję Twoje ręce i oczy, słodki Aniele...

Piotr.

★

Ukochany Piotrze!

Wybacz, że list mój sprawił ci bodaj przez chwilę cierpienie. Winę ponoszą — Magdalenka, Doraine i Juliette. To one namówiły mnie do tego zakładu. Tak, kochany, albowiem był to tylko brzydki, niemądry żart wskutek zakładu. Dziewczęta tak często chwaliły się podczas pracy swymi przygodami i powodzeniem, że nieraz zazdrościłam im. Odsuwałam jednak wszelkie pokusy. Powiedziałam im, że pragnę wyjść za mąż i nie szukam przygód. Nareszcie jednak nadeszło i dla mnie szczęście. Poznałam Piotra Bernier i jeździłam z nim na spacery, jego wspaniałym samochodem. Miałam co opowiadać Magdalence, Doraine i Juliecie... Powiedziałam im, że łączy nas tylko przyjaźń i, że Ty jesteś moją nagrodą za te wszystkie minione lata. Pewna jestem bowiem, że gdybym nie była taka jak jestem, gdybym miała po za sobą taką przeszłość, nigdy nie zgodziłbyś się na poślubienie mnie. One śmiały się. Śmiały się ze mnie, z mojej naiwności...

Założyłyśmy się... Musiałam mieć dowód na to, że wygrałam zakład. Twój list był tym dowodem. Co się tyczy Raoula, to przeczytałam kiedyś podobną nowelkę w magazynie. Tylko, że bohaterka była tancerką w rewii, którą nazywano aniołem... To mi nasunęło chęć wykorzystania tego pomysłu. Czekam na twoją odpowiedź i kocham Cię, kocham Cię, kocham, Piotrze...

Twój Anioł.

★

Małżeństwo Bernier uchodziło za idealnie szczęśliwe. Kochali się mimo, że od dnia ślubu upłynęło już dwa lata.

Na tarasie w Cannes siedziała młoda kobieta wykwintnie ubrana. Była piękna i zwracała powszechną uwagę. Siedzący obok niej mężczyzna nie spuszczał zachwyconego wzroku z twarzy swej żony. Była to Angelina, dawna krawcowa z Rue Lafayette.

— Spójrz na tego tancerza we fraku, — odezwał się Piotr do żony. — Nie spuszcza z ciebie zachwyconego wzroku. Zauważyłem go już wczoraj.

Mężczyzna we fraku skłonił się głęboko przed Angeliną, która lekko spłynęła mu w ramiona. Zakołysali się w rytmie tanga.

— Wyglądasz wspaniale, Angelino, wspaniale — powiedział tancerz. — Od kilku dni pragnąłem z tobą porozmawiać. Nie poznałem cię z początku. Później dopiero dowiedziałem się twego nazwiska panieńskiego. Czy pamiętasz naszą miłość, Angelino?..

— Nigdy nie kochałam cię, Raoulu... — odpowiedziała pani Bernier

— Mówisz nieprawdę, Angelino. Pamiętam przecież każdy z tych upojnych dni...

— Angelina nie kłamie — powiedział surowo młoda kobieta i skierowała swe kroki w stronę miejsca, gdzie siedział jej mąż. Piotr Bernier spoglądał z miłością na żonę.

Prezydent Roosevelt i... Krzysztof Kolumb

Jak Ameryka szydzi ze swego prezydenta

Jak wiadomo, prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt ma wielu zwolenników, ale również nie brak mu wrogów politycznych, zwalczających zwłaszcza jego politykę finansową, którą ostro krytykują. Jak zawsze w takiej wojnie, ulubioną bronią jest satyra, w tym wypadku często bardzo zjadliwa.

Teraz np. w Nowym Jorku ktoś puścił w obieg taką anegdotę:

Trzech jankesów zastanawia się, z jakim z wielkich ludzi, którzy zapisali się w dziejach Ameryki, możnaby porównać prezydenta Roosevelta.

— Jest większy niż Washington, który stworzył Stany Zjednoczone — mówi pierwszy.

— A nawet przewyższył Lincolna, który ocalił Stany Zjednoczone — dodaje drugi.

— Macie zupełną słuszność — przytakuje trzeci. — Można go porównać tylko z Kolumbem.

— Dlaczego? — pytają zdziwieni mówcy.

— To jasne: kiedy Kolumb jechał po raz pierwszy do Ameryki, nie wiedział, dokąd płynie; wylądowawszy w Ameryce, nie wiedział dokąd właściwie zajechał; powróciwszy stamtąd, nie wiedział, gdzie był. Polityka finansowa naszego prezydenta jest ogromnie podobna do tej podróży.

Tak szydzą przeciwnicy z prezydenta Rosevelta. Ale jednak Kolumb odkrył Amerykę. I z niego także przez długi czas drwiono.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 23 do 29 stycznia

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

8.00 Audycja poranna. — 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła w Jastrzębiu-Górnym. — 11.00 Kompozytorzy w roli wykonawców własnych utworów (płyty). — 12.03 Poranek symfoniczny z Łodzi. — 13.30 Muzyka obiadowa. — 14.45 Aurycja dla wsi. 15.55 „Wszystkiego potrochu" — audycja dla dzieci. — 16.05 Transmisja ze Zlotu Śpiewaczego na Śląsku Opolskim. — 17.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19.00 „Zemsta" komedia Aleksandra Fredry. Udział biorą: Jaracz, Leszczyński, Maszyński. — 19.35 Muzyka taneczna. — 21.15 „Ta-joj" — wesoła audycja ze Lwowa. — 22.00 „Opowieść o Beethovenie": „Tak stuka los".

WARSZAWA II.

16.10 Kwartet „Schrammla" Wiktora Tychowskiego. — 22,00—1.00 Muzyka taneczna (płyty).

BERLIN.
357 m. — 100 kW.

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Koncert z płyt. — 16.00 Koncert solistów. — 19.25 Węgierska muzyka wojskowa. — 22,30 Muzyka rozrywkowa.

BRUKSELA.
484 m. — 15 kW.

12.30 Koncert. — 15.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert symfoniczny: Symfonia heroiczna (Beethoven); Fragment z „Potępienie Fausta" (Berlioz); Legenda (Liszt); Wstęp do op. „Trystan i Izolda" (Wagner); Z op. „Borys Godunow" (Mussorgski); Preludia (Liszt). — 18 00 Koncert ork. — 20.30 Transmisja operetki. — 24.00 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT.
550 m. — 120 kW.

12,30 Koncert ork. operowej. — 15.45 Muzyka cygańska. — 18.15 Muzyka taneczna. — 19.15 Koncert. — 22.00 Muzyka cygańska. — 23.00 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.
1571 m. — 60 kW.

9.00 Muzyka lekka. — 10,45 Melodie z op. „Rigoletto" (Verdi). — 12.00 Koncert południowy. — 15.00 Koncert rozrywkowy. — 17,00 Koncert życzeń. — 23.00 Muzyka rozrywkowa.

DROITWICH.
1500 m. — 150 kW

18.30 Koncert ork. — 17,20 Muzyka rozrywkowa. — 19,30 Koncert: Uw. „Ryszard III" (German); Andante cantabile (Czajkowski); Sevillana (Elgar); Divertissement (Dunhill). — 20.15 Koncert fortepianowy. — 22,35 Koncert ork.

HILVERSUM.
301 m — 120 kW

12,55 Muzyka rozrywkowa. — 15.40 Koncert ork.: Symfonia A-dur (Stamitz); Koncert na wiolonczelę i ork. (Leo); Uw. „Hebrydy" (Mendelssohn); Kol Nidrei (Bruch); Cztery stare tańce angielskie (Paumgartner). — 21 10 Słuchowisko. — 23,30 Koncert chóru.

LONDYN.
342 m. — 50 kW.

17,00 Koncert tria. — 18,00 Koncert ork. i wokalny: Uw. „Cleopatra" (Mancinelli); Sceny cygańskie (Bizet); Serenada (Moszkowski); Noc w górach (Mussorgski). — 20.00 Koncert sekstetu. — 22,05 Koncert ork.

MEDIOLAN.
369 m — 50 kW

12,30 Koncert ork. — 16.30 „Gloria" opera Cilei. — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Hrabia Luksemburski, operetka Lehara. — 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO
1154 m — 60 kW

16.00 Koncert ork. — 17,05 Muzyka norweska. — 19.55 Koncert ork. — 21.00 Muzyka francuska: Sceny malownicze (Massenet); Muzyka baletowa z „Sylwii" (Delibes); Marsz (Debussy).— 22.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ
1648 m — 80 kW

12 30 Recital organowy. — 13.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Koncert ork. — 18.00 Koncert. — 21,15 Pieśni. — 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA.
470 m. — 120 kW.

12 25 Koncert rozrywkowy. — 15.30 Koncert. — 20.05 Koncert: I Symfonia D-dur op. 21 (Beethoven); IX Symfonia D-moll (Beethoven). — 22,35 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM
426 m — 55 kW

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.05 Koncert: Uw. „Ifigenia w Aulidzie" (Gluck); Symfonia Nr. 4 E-moll op. 98. — 21,10 „Madame Butterfly", opera Pucciniego. — 22,30 Kwintet smyczkowy F-dur (Ellberg).

STRASSBURG
349 m — 100 kW

13,00 Koncert. — 15,30 Pieśni. — 17.00 Koncert: Ślepcy z Toledo (Mehul); Les Lupercales, poemat symfon. (Wurmser); „Faust", fontazja (Gounod). — 18,00 Francuska muzyka operetkowa. — 20.30 Muzyka lekka. — 0.50 Muzyka taneczna.

STUTTGART
523 m — 100 kW

9.30 Koncert chóru. — 10.40 Muzyka lekka z płyt. — 12.00 Koncert południowy. — 14.30 Płyty. — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 18,45 Koncert. — 24.00 Koncert nocny: Utwory Haendla.

WIEDEŃ.
507 m — 120 kW

12.50 Koncert życzeń. — 15.40 Kwintet smyczkowy G-moll (Mozart). — 18.00 Przyszłe przeboje. — 19.30 Pieśni i ballady. — 20.05 Muzyka austriacka. — 22,45 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 15.45 „Zpieśnią po kraju" — 16.15 Polskie utwory salonowe w wyk. Tria salonowego z Łodzi. — 17.15 Koncert solistów: Maryla Jonasówna — (fortepian) i Jadwiga Dennert (śpiew). — 18.10 „Uczmy się polskich tańców" — lekcję prowadzi L. Wajszczuk. — 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 „Dyskutujmy: „Obywatel jako sędzia". 20.00 Na swojską nutę — koncert. — 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. — 22.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Fitelberga. Śpiewa Stan. Zawadzka. Transmisja z Teatru Wielkiego.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). — 14,10 Muzyka kameralna Beethovena (nowe nagranie). — 15,15 Zespół Pawła Rynasa: Emil Młynarski: Mazur; Rebikow: Choinka walc; Józef Armandola: Tobie tylko śpiewam najpiękniejszą pieśń, serenada; Fr. Caphat: Ekscentric, foxtrott (solo fortep. wyk. Paweł Rynas); Ignacy Paderewski: Pieśń miłosna; Urbach: Wspomnienia o Griegu; J. Rixner: To samo niebo tango; Zygmunt Wiehler: Wesele łowickie, suita; Emil Młynarski: Kołysanka słowiańska; Curt Mahler: Na harmonii, polka. — 18,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Fillinger-Kulikowska, śpiew, Ruta Wald, fortepian. Akomp. prof. Ludwik Urstein. — 18.50 Muzyka lekka (płyty). — 22,15—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

BERLIN

8.30 Koncert z Wrocławia. — 10.00 Dzieci śpiewają. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 18 00 Muzyka z płyt.— 21,00 Koncert muzyki operowej. — 22,30 Muzyka nocna i taneczna.

BRUKSELA

13.30 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Muzyka taneczna. — 21.00 Muzyka flamandzka. — 23.30 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT.

12 05 Recital fortepianowy i pieśni. — 13.30 Muzyka wojsk. — 17,30 Pieśni węgierskie. — 20.30 Zapomniana muzyka węgierska. — 22.10 Muzyka taneczna. — 23.05 Płyty.

DEUTSCHLANDSENDER.

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 Dzieci śpiewają. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19,10 Muzyka rozrywkowa. — 21,15 Muzyka kameralna: Kwintet (Schubert). — 22,35 Koncert nocny: Duo B-dur na klarnet i fagot (Beethoven). — 23.00 Płyty.

DROITWICH

12.45 Koncert ork. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19 20 Sonaty. — 22.35 Muzyka taneczna. — 23.15 Koncert ork.: Uw. „Hebrydy" (Mendelssohn); Utwór symfoniczny (Greenwood); Symfonia na tematy rosyjskie (Rymski-Korsakow). — 24 00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

13,25 Muzyka kameralna. — 15.15 Muzyka z płyt — 17 25 Recital skrzypcowy. — 20.55 Muzyka wojsk. — 22,55 Koncert na organach. — 0.10 Płyty.

LONDYN

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.45 Recital fortepianowy. — 16.35 Koncert ork. — 19,30 Serenady — 21,00 „Manon", opera Masseneta. — 23.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.

17,15 Muzyka taneczna. — 19.40 Muzyka rozrywkowa. — 21,00 Koncert symfoniczny. — 22.10 Koncert ork. i pieśni. — 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO.

17,05 Koncert popołudniowy. — 18.15 Pieśni. — 20.50 Koncert skrzypcowy. — 22,15 Muzyka czeska.

PARYŻ.

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Pieśni. — 17 15 Koncert skrzypcowy. — 2.,30 „Boris Godunow" opera Mussorgskiego.

PRAGA.

13.40 Muzyka z płyt. — 15.15 Muzyka lekka. — 17,00 Jugosłowiańskie pieśni ludowe. — 20.00 Muzyka rozrywkowa. — 22,30 Płyty.

SZTOKHOLM.

13,30 Pieśni Kjerulfa. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17,30 Płyty. — 21,00 Koncert. — 22,30 Koncert solistów.

STRASSBURG.

10,20 Koncert symfoniczny. — 12.40 Koncert: Piękność z Chocago (Sousa); Idylla (Langlois); Walc (Strauss); Dwie pieśni (Freuil); Gilette de Narbonne (Audran); Mały książę (Lecocq); Mattinata (Leoncavallo). — 14.00 Koncert — 18,10 Koncert wokalny. — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 21,30 Wieczór teatralny.

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Płyty. — 16.00 Koncert. — 19,15 Muzyka lekka. — 21,00 „Marzyciel" słuchowisko Głuchowskiego. — 22 30 Muzyka nocna i taneczna. — 24.00 Koncert nocny: Uw. „Donna Diana" (Reznicek) Dwie pieśni (J. Marx); Symfonia D-moll (W. A. Remy).

WIEDEŃ.

12.20 Koncert południowy. — 14.00 Płyty. — 16.05 Melodie z filmów dźwiękowych. — 19.35 Koncert symfoniczny: Symfonia F-dur Nr. 3 (Brahms); Serenada G-dur (Mozart). — 21,15 Pieśni ludowe. — 21,45 Koncert muzyki rozrywkowej.

Stół — oryginalnie dekorowany



Lwa na stole biesiadnym położyć mogli sobie bez lęku chyba tylko — członkowie Towarzystwa Zoologicznego. Obrazek nadesłany przez dyrekcję Zoo w Mediolanie.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Sonata Es-dur Beethovena (z płyt). — 15.45 „Czemu nie mam śpiewać" — obrazek z dzieciństwa Moniuszki. Audycja dla dzieci. — 16.15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski w koncercie z poznania. — 17.00 „Dakar — port afrykański" — felieton. — 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. — Utwory Schuberta, Debussy i Liszta. — 17.50 Polowanie na wilki — pogadanka. 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 „Nieśmiertelne książki: Wieczór IX „Bajki z 1001 nocy" — 19.30 Duet mandolin z fortepianem (z Wilna). — 20.00 „Fra diavolo — opera komiczna.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). — 14.10 Flet, obój i fagot w muzyce Mozarta (płyty). — 15.15 Zespół Adama Furmańskiego. — 18 00 Muzyka lekka (płyty). — 19,05 Koncert solistów. — 22,30—23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club". — 23,30—24.00 Muzyka taneczna.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12,00 Koncert południowy. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 19,10 Melodia Rossiniego. — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

BRUKSELA.

13,30 Melodie z operetek. — 18 00 Muzyka kameralna. — 20,15 Koncert symfoniczny: VII Symfonia (Beethoven); Wstęp do op. „Trystan i Izolda"; Wstęp do op. „Lohengrin"; Marsz żałobny i finał z op. „Zmierzch Bogów" (Wagner). — 23,10 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT.

18.50 Muzyka wojskowa. — 20.25 Muzyka taneczna. — 21,45 Koncert tria. — 23.05 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Niemiecka pieśń: Małgorzata przy kołowrotku; Młoda zakonnica (Schubert); Noc majowa; Wierność; Tajemnica (Brahms). — 18,20 Pieśni francuskie. — 20.00 Koncert na instrumentach dętych. — 22,30 Koncert ork. kameralnej. — 23.00 H. Busch gra.

DROITWICH.

12.45 Muzyka kameralna. — 14,30 Muzyka taneczna. — 18,00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Kabaret. — 23 40 Koncert ork.: Marsz (Berlioz); Suita Nr. 2 (Bleichmann); Rondo brillante (Weber); Gopak (Mussorgski). — 0,15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12,55 Muzyka rozrywkowa. — 16.45 Koncert ork. — 18,40 Muzyka rozrywkowa. — 20.55 Koncert symfoniczny: Symfonia Nr. 1 (Orthel); Wariacje symfoniczne (Badings); Koncert na skrzypce D-dur op. 35 (Czajkowski). — 23,20 Koncert. — 24.00 Muzyka z płyt.

LONDYN

14 15 Koncert fortepianowy. — 16,00 Koncert ork. i wokalny. — 17,30 Pieśni rosyjskie. — 19.00 Szwajcarskie pieśni ludowe. — 20,30 Sonata op. 53 (Beethoven). — 22,30 Muzyka taneczna. — 23,25 Muzyka rozrywkowa.

MEDIOLAN.

12,30 Koncert rozrywkowy. — 17.15 Koncert skrzypcowy i fortepianowy. — 20.30 Koncert. — 21,00 Koncert włosko-austriacki. — 22,10 Recital organowy. — 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO.

14,05 Koncert rozrywkowy. — 17,05 Koncert solistów i muzyka z płyt. — 22 15 Koncert.

PARYŻ.

12,00 Utwory Beethovena. — 15,45 Muzyka fortepianowa. — 16.00 Pieśni. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 21,15 „Antygona" tragedia Sofoklesa. — 23,15 Muzyka kameralna.

PRAGA.

12.35 Koncert. — 14.00 Niemiecka audycja. — 17,30 Sonata G-dur op. 78 (Brahms). — 2105 Koncert: W Tatrach, poemat symfon. op. 26 (Novak); Dziecko żebraków (Janacek); Młodość, poemat symfon dla chóru i ork. op. 20 (Vomacka). — 22,15 Płyty.

SZTOKHOLM.

14.00 Muzyka rozrywkowa. — 18,00 Koncert — 21.15 Muzyczne potpourri radiowe. — 22.00 Płyty.

STRASSBURG.

14.00 Koncert ork. wojsk. — 18.15 Koncert fortepianowy: Sonata op. 109 (Beethoven); Trzy toccaty. — 21.30 Koncert: Les petits Riens (Mozart); Melodia z op. „Rycerskość wieśniacza" (Mascagni); Aria z op. „Lucia z Lamermooru" (Donizetti); Fragment z op. „Poławiacze pereł" (Bizet); Uw. „Zemsta Nietoperza" (Strauss); Walc (Strauss). — 22.30 Koncert.

STUTTGART.

12 00 Koncert południowy. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 19.15 Płyty. — 21.00 Utwory Beethovena. — 22,40 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Płyty. — 16.05 Koncert. — 17,45 Pieśni i arie. — 21.00 Koncert włosko-austriacki. — 22 00 Muzyka taneczna.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. 8,10 Ciągnienie miliona — transmisja z Generalnej Dyrekcji .Loterii Państwowej. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Muzyka z płyt. — 15.45 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci. — 16.15 Orkiestra Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. — 17.00 „Najmniejsze okręty floty wojennej" — odczyt. — 17.15 Historia tańca — II audycja. — 18.10 Uczmy się tańczyć — lekcję prowadzi I. Wojszczuk. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.20 Pieśni w wykonaniu Władysławy Zalezowskiej.—20.00 Od kadryla do karioki (płyty). 21.00 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. — 21.40 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji. — 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia.

WARSZAWA II.

14.10 Utwory w transkrypcji znanych kapelmistrzów. — 15,20 Trio salonowe P. R. — 18,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Cywińska, śpiew, Grażyna Bacewiczówna skrzypce, prof. Ludwik Urstein, akompaniament. — 18,50 Muzyka lekka (płyty). — 22,15—24.00 Muzyka taneczna.

BERLIN.

6,30 Poranek muzyczny. — 8,30 Koncert z Lipska. — 12,00 Koncert południowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 17,00 Muzyka kameralna Beethovena. — 19,10 Melodie z filmów dźwiękowych. — 20,00 Czwarta symfonia (romantyczna) Es-dur (Bruckner). — 21,30 Walce w wykonaniu sekstetu Krepela. — 22,30 Muzyka taneczna.

BRUKSELA.

13,30 Muzyka angielska. — 14,10 Muzyka belgijska. — 18,00 Koncert solistów. — 20 15 Muzyka rozrywkowa. — 21,00 Koncert ork. — 23,10 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT.

13,30 Koncert. — 17,00 Koncert wokalny. — 19,30 Transmisja z Opery Królewskiej. — 22,25 Marsze i walce. — 23,10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER.

12,00 Koncert południowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18,15 Muzyka fortepianowa. — 20,15 Muzyka rozrywkowa. — 23 00 H. Busch gra.

DROITWICH.

13,15 Muzyka rozrywkowa. — 14,15 Koncert ork. — 18,20 Muzyka taneczna. — 21,15 Koncert symfoniczny: Symfonia klasyczna D-dur; Koncert Nr. 2 na skrzypce i ork.; Suita symfoniczna Nr. 2 „Romeo i Julia" (Prokofiew); Symfonia Nr. 3 Es-dur (Beethoven). — 0.10 Muzyka taneczna. — 0,30 Płyty.

HILVERSUM.

13,40 Muzyka rozrywkowa. — 15,40 Koncert solistów. — 18,25 Płyty. — 23,40 Płyty.

LONDYN.

12 30 Koncert rozrywkowy. — 14,15 Muzyka z płyt. — 19,00 Koncert ork.: Sceny rosyjskie (Friml); Walc cygański (Kennedy); Melodia (Lowry): Pieśń miłosna (King); Melodia z „No, no Nanette" (Youmans); Romans meksykański (Ives): Serenada węgierska (Joncieres); Nieznana wioska (Haydn-Wood); Perski marsz (Friml). — 20.30 Sonaty. — 22,30 Koncert rozrywkowy. — 23,25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.

12,30 Koncert ork. — 17,15 Muzyka taneczna. — 19.30 Muzyka cygańska z Budapesztu. — 21,15 Transmisja z Opery.

OSLO.

14.05 Muzyka rozrywkowa. — 17.05 Koncert. — 22 15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.

13.00 Koncert. — 16.00 Pieśni. — 18,00 Koncert rozrywkowy. — 21,30 Program rozrywkowy. — 23,30 Muzyka z płyt.

PRAGA.

12.35 Muzyka z płyt. — 14.00 Niemiecka audycja — 16,10 Koncert ork. — 19.25 Muzyka lekka. — 20,55 Koncert: VII Symfonia E-dur (Bruckner). — 22,35 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM.

13.30 Koncert solistów. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 17,05 Muzyka ludowa. — 19 30 Koncert. — 20,25 Koncert symfoniczny. — 22,00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

14.00 Koncert. — 18,15 Koncert symfoniczny: Preludia (Liszt); Persowie (Leroux); Taniec węgierski Nr. 3 (Brahms); Szkocki marsz (Debussy). — 20.30 Koncert. — 21.30 Koncert symfoniczny.

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14,00 Muzyka rozrywkowa. — 16,00 Wesoła audycja. — 18.00 Melodie z nowych filmów dźwiękowych (płyty). — 21,30 Walce. — 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24,00 Koncert nocny. Furtwaengler dyryguje: Concerto grosso (Haendel); Symfonia H-moll patetyczna, (Czajkowski).

WIEDEŃ.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Tino Pattiera, tenor (płyty). — 16.05 Koncert. — 17,30 Współczesna muzyka austriacka. — 19,25 Koncert Salzburskiej Ork. „Mozart". Dyryguje B. Paumgartner. Utwory W. A. Mozarta: Uw. „Tytus": Rivolgete a lui lo sguardo; Un bacio di mano, arietta; Koncert na fortepian i ork. A-dur; Kwartet na obój, klarnet, rożek i fagot z ork. — 21,45 Utwory Rinaldiniego. — 22,20 Koncert rozrywkowy.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Symfonia klasyczna, 9 poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Śpiewa Marian Andersen— kontralt (płyty). — 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. — 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów — 17.00 „Książka i wiedza": Najnowsze książki o Dalekim Wschodzie" — odczyt. — 17.15 Recital fortepianowy George Sandore. Fortepian dwuklawiaturowy. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Słuchowisko „Finał" Stefanii Podhorskiej - Okołów. — 19.30 „Boże Narodzenie w Słowacji" — audycja z Krakowa. — 20.00 Cieszmy się życiem — koncert rozrywkowy. — 21.45 „Wacław Borowy — laureat Literackiej Nagrody Państwowej". — 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego — III audycja. — Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. Grają: Etkinówna (fortepian) i Umińska (skrzypce).

WARSZAWA II.

14,10 Fritz Kreisler i Sergiusz Rachmaninow, solo w duecie (płyty). — 15.15 Zespół salonowy Mieczysława Winowskiego i Mieczysława Wróblewskiego. — 18,00 Muzyka lekka (płyty). — 19,05 Recital fortepianowy Władysława Szpilmana. — 22,15 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

BERLIN.

6 30 Poranek muzyczny. — 8,30 Muzyka lekka. — 12,00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17,00 Pieśni. — 18,00 Koncert rozrywkowy: Uw. „Couer As" (Kuennecke); Symfoniczna suita taneczna (Schmalstrich); Motywy z „Białej Pani" (Boildieu-Sobeck); Burleska (Rieger); Liście poranne (Strauss)· Pomp and Circumstance (Elgar). — 20.00 Wieczornica taneczna. — 22,30 Muzyka ludowa i rozrywkowa.

BRUKSELA.

13.30 Koncert rozrywkowy. — 14,30 Melodie filmowe z płyt. — 18,00 Melodie z „Maskotki" (Audran). — 19.15 Koncert ork. — 21,00 Koncert ork., chóru i solistów.

BUDAPESZT.

17,30 Pieśni. — 19,25 Koncert. — 21.15 Sonaty fortepianowe Beethovena. — 22.05 Muzyka cygańska — 22,50 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER.

12,00 Koncert południowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18 00 Stare pieśni na lutnię i klawicymbał. — 20.15 Muzyka północna: Balada i Passacaglia (Atterberg); Koncert fortepianowy (Oerbeck); Norweski karnawał artystów (Svendsen); Symfonia Nr. 2 (Sibelius). — 22,15 Transmisja z Londynu. — 23,00 Muzyka z płyt.

DROITWICH.

12.45 Koncert ork. — 14,30 Koncert tria. — 16.15 Koncert. — 18.00 Muzyka taneczna. — 19,40 Koncert ork. — 22.20 Koncert na organach. — 23,20 Koncert: Uw. „Piękna Galatea" (Suppe); Menuet; Polonez (Nedbal); Muzyka baletowa z „Źródła" (Delibes); Suita „Obudzenie kwiatów" (Drigo). — 0,15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12,55 Koncert ork. — 16.10 Muzyka z płyt. — 17,55 Koncert kwartetu. — 20,55 Koncert ork. i wokalny. — 23,40 Płyty.

LONDYN

12.15 Koncert ork. — 14.20 Koncert fortepianowy i wokalny. — 15,50 Koncert ork. — 16.45 Muzyka rozrywkowa. — 21 00 Koncert: Symfonia Nr. 1 (Beethoven); Koncert na obój i ork. (Goossens); Uw. „Tancred" (Rossini). — 21 50 Muzyka taneczna. — 0,30 Muzyka z płyt.

MEDIOLAN.

12,30 Muzyka rozrywkowa. — 17,15 Pieśni. — 19.00 Koncert symfoniczny. — 20.30 Koncert. — 22,30 Koncert fortepianowy. — 23,15 Muzyka taneczna.

OSLO.

17.05 Koncert. — 19,15 Koncert na akordeonie. — 20.00 Koncert ork. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ.

13.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Koncert fortepianowy. — 17,00 Pieśni. — 21,15 Duety. — 21,30 Transmisja opery.

PRAGA.

12 35 Koncert ork. wojsk. — 14.00 Niemiecka audycja. — 15,15 Koncert z Brna. — 19,15 Koncert ork. — 21,35 Sonata H-moll na fortepian (Liszt). — 22,35 Cykl pieśni Schumanna.

SZTOKHOLM.

13.30 Dawna muzyka taneczna. — 14.30 Koncert solistów. — 18.05 Muzyka z płyt. — 21,15 Koncert chóru. — 22,00 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG.

12.45 Koncert. — 14,00 Utwory Verdiego. — 19 30 Koncert. — 21,30 Zima w muzyce: Jazda saniami po Petersburgu (Eilenberg); Łyżwiarze (Waldteufel); „Amor na łyżwach" (Latte); Polka „Płatki śniegu" (Strauss); Zima (Verdi); Trojka (Czajkowski); Podróż zimowa, cykl pieśni Schuberta.

STUTTGART.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 18 00 Koncert popularny. — 20.15 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 21,15 Koncert. — 22,30 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny Berlińskiej Filharmonii. Dyryguje C. Schuricht i H. v. Benda: VII Symfonia A-dur op. 92 (Beethoven); Marsz (Mozart); „Polowanie" z Symfonii Nr. 73 D-dur (Haydn); Uwertura i adagio (Fryderyk Wielki); Musetta z „Armidy" (Gluck); „Muzyka baletowa" (Gretry); Menuet (Mozart).

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 13,45 Płyty: G. Kulenkampff, skrzypce; W. Kempff, fortepian: Sonata Kreutzerowska (Beethoven). — 16.05 Przeboje. — 17,30 Etiudy symfoniczne. — 19,25 Muzyka wojsk. — 21 10 Utwory Wagnera. — 22,25 Koncert rozrywkowy.

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6,15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11,40 Maurice Ravel: Le Tombeau de Cuoperin — suita (płyty) — 15.45 „Lwica Uanga", audycja dla dzieci. — 16.15 Włoskie utwory mandolinowe (z Katowic). — 17,15 Ildebrando Pizetti: Kwartet D-dur (1-sze wykonanie). — 18,10 „Uczmy się polskich tańców", lekcję prowadzi L. Wajszcau. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 „Pocieszne wykwintnisie", komedia Moliera. — 19.35 Muzyka taneczna z płyt. — 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Solo fortepianowe: Shura Czerkasky.

WARSZAWA II.

14.10 Sonaty fortepianowe Beethovena (IV aud.) Wyk. Artur Schnabel (płyty). — 15.00 Reportaż — 15.20 Zespół Henryka Kowalskiego. — 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Iza Rola (śpiew) i Stanisław Jarzębski (skrzypce). Przy fort. prof. Ludwik Urstein. — 18,50 Muzyka lekka (płyty). — 22 15 Piosenki w wyk. Jerzego Czaplickiego, baryton (płyty). — 22,30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club". — 23,30—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8,30 Koncert z Monachium — 12,00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 18,00 Koncert. — 20.00 Koncert: Uw. „Zakaz miłosny" (Wagner); „Obóz pod Grandą" (Kreutzer); Walc weselny (Dohnanyi); Intermezzo z „Klejnoty Madonny" (Wolff Ferrari); Leggirezza; Eroica (Liszt); Rapsodia węgierska Nr. 2 (Liszt); Walc (Czajkowski); Hymn z „Alessandro Stradella" (Flotow); Melodia miłosna „Serce" (Pfitzner); Finlandia (Sibelius). — 22,30 Koncert nocny.

BRUKSELA

13,30 Muzyka rozrywkowa. — 18,00 Muzyka lekka. — 19,30 Utwory fortepianowe Moszkowskiego. — 20.15 Pieśni. — 23,25 Koncert na akordeonie.

BUDAPESZT

12,05 Koncert na bałałajkach. — 17 35 Muzyka cygańska. — 19,30 „Książę Igor" opera Borodina. — 23,05 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18,00 Muzyka kameralna. — 19,10 „Płatnerz" opera Lortzinga. — 22,30 Koncert nocny. — 23,00 Muzyka rozrywkowa z płyt.

DROITWICH

12 50 Koncert na organach. — 14,15 Kwartet G-dur op. 161 (Schubert). — 18,00 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Koncert ork. — 22,40 Muzyka kameralna. — 23,45 Koncert tria. — 0,10 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

13,10 Muzyka rozrywkowa. — 15,40 Recital organowy. — 17,55 Muzyka rozrywkowa.—20,55 Koncert ork. i chóru. — 23,10 Muzyka z płyt.

LONDYN.

12.30 Koncert fortepianowy. — 15,00 Koncert ork. — 16.45 Utwory Berlioza. — 21 00 Koncert ork. i wokalny: Tańce (Borodin): Wstęp do „Irmelin": La Calinda (Delius): Temat i wariacje (Czajkowski). — 23,25 Muzyka taneczna. — 0,30 Płyty.

MEDIOLAN.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 17,15 Muzyka taneczna. — 20.30 Koncert. — 21,00 Koncert symfoniczny: Symfonia koncertowa (Donizetti): Koncert Nr. 22 A-moll (Viotti): Introduction i Saltarello (Toni); Symfonia taneczna (Zador); Suita z „Szwandy" (Weberger).

OSLO

14,05 Muzyka rozrywkowa. — 17,05 Koncert — 19,30 Koncert. — 22,15 Koncert chóru.

PARYŻ

13,00 Koncert rozrywkowy i pieśni. — 16.00 Koncert fortepianowy. — 18,00 Muzyka kameralna. — 21,30 Słuchowisko muzyczne. — 23,30 Muzyka z płyt. — 24.00 Koncert nocny.

PRAGA.

12,35 Koncert. — 14,00 Niemiecka audycja. — 16,10 Koncert z Morawskiej Ostrawy. — 21 00 Koncert: Uw. i finał baletu „Don Juan" (Gluck); Suita (Jezek); Suita G-dur op. 3; Largo; Uwertura koncertowa „Jenufa" (Janacek). — 22,20 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM.

12.25 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Kabaret. — 18,00 Płyty. — 20.00 Koncert solistów. — 22,00 Koncert.

STRASSBURG.

12.45 Koncert: Dzwony Kornewilskie uw. (Planquette); Rip, fant. (Planquette); Danse macabre (St. Saens); Thais (Massenet); Hamlet, balet (Thomas). — 14.00 Muzyka lekka. — 18.15 Sonaty na fortepian i skrzypce. — 20,30 Koncert.— 21,30 Transmisja z Opery Paryskiej.

STUTTGART.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Słynni dyrygenci (płyty). — 16,00 Koncert popołudniowy. — 19.15 Muzyka lekka. — 21.15 Muzyka kameralna. Beethoven: Kwartet smyczkowy Cis-moll op. 131. — 22 30 Muzyka z płyt. — 24,00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12,00 Koncert południowy. — 15,15 Pieśni angielskie — 17,20 Pieśni ludowe. — 19,25 Koncert. — 22,20 Muzyka taneczna.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11,15 Audycja dla szkół. — 11,40 Simon Barer, fortepian i Albert Sammons, skrzypce, koncert z płyt. — 15.45 „Pacybut z Montrot", słuchowisko dla dzieci. — 16.15 Krakowski kwartet Schrammla. — 17.00 „Świat w oczach szlachcica z epoki saskiej", felieton. — 17,15 Koncert solistów jugosłowiańskich. — 18,15 Melodie operetkowe i filmowe na instrumentach solowych (płyty). — 18,35 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Kuligiem za granicę. — 20.00 „Jak karnawał, to karnawał", koncert rozrywkowy. — 21,00 Wieczornica taneczna.

WARSZAWA II.

14,10 Słynne basy i kontralty. — 15.15 Zespół salonowy Józefa Stena. — 18,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Eugenia Zarzycka (śpiew) i Mieczysław Szaleski (altówka). Przy fort. prof. L. Urstein. — 18,50 Muzyka lekka (płyty).

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Saarbruecken. — 12,00 Koncert południowy. — 14 15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19,10 Koncert z płyt. — 20.00 Melodie operetkowe. — 22,30 Muzyka rozrywkowa.

BRUKSELA.

13,30 Koncert. — 15.00 Pieśni. — 17 00 Koncert or. — 18,15 Muzyka rozrywkowa — 19,40 Koncert chóru. — 21,15 „Herodiada" opera Masseneta.

BUDAPESZT.

12,05 Koncert wokalny i wiolonczelowy. — 17.30 Muzyka taneczna. — 21.40 Koncert: Uw. „Maritana" (Wallace); Antonio i Kleopatra (Yofierow)· Trzy sceny baletowe (Fiumana); Suita (Rymski-Korsakow); Życie artystów (Strauss); Suita z „Sigurd Jorsalfar" (Grieg). — 23 10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER.

12,00 Koncert południowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej muzyczka na świecie. — 16.00 Barwne melodie. — 20.00 Koncert: Uw. „Cosi fan tutte", aria Gugliema z „Cosi fan tutte"; Aria szampańska z „Don Juana" (Mozart); Niedokończona symfonia (Schubert); Melodia z „Hans Heiling" (Marschner); Kaprys włoski (Czajkowski): Uw. „Sycylijskie nieszpory"; Melodia z op. „Cyrulik Sewilski" (Rossini); Druga rapsodia (Svendsen). — 23.00 Koncert rozrywkowy.

DROITWICH.

12.45 Koncert ork i wokalny. — 13,30 Muzyka taneczna i pieśni. — 15,00 Melodie z „Trubadura" (Verdi). — 16,30 Koncert kwintetu. — 18,00 Muzyka taneczna. — 19,45 Koncert ork. — 22,35 Koncert. — 24.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

14 00 Muzyka rozrywkowa. — 16.40 Koncert. — 18 25 Chór dziecięcy śpiewa. — 21,15 Koncert ork. — 22,55 Muzyka z płyt.

LONDYN

13,15 Koncert fortepianowy. — 15.00 Koncert rozrywkowy. — 16.00 Koncert ork. — 19,00 Koncert ork. i wokalny. — 21,00 Muzyka kameralna. — 22.00 Muzyka taneczna. — 0,30 Koncert na organach.

MEDIOLAN

12,40 Koncert ork. — 13,50 Muzyka rozrywkowa. — 17,15 Koncert fortepianowy. — 20.30 Koncert. — 21,00 Transmisja opery.

OSLO

14,05 Muzyka rozrywkowa. — 17 05 Koncert. — 19.30 Koncert fortepianowy. — 20.30 Koncert ork. — 22,15 Dawna muzyka taneczna. — 22,45 Muzyka taneczna.

PARYŻ

13,00 Koncert fortepianowy. — 16.00 Pieśni — 21.15 Pieśni południowo-amerykańskie — 22.40 Kabaret. — 23.05 Koncert symfoniczny. — 23.30 Płyty — 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA

12.35 Koncert. — 14.00 Niemiecka audycja — 15,15 Koncert z Brna. — 19.20 Muzyka taneczna — 20.00 „Król włóczęgów" operetka Frimla. — 22,30 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM

14 00 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Płyty. — 17.50 Koncert: Wstęp do op. „Śpiewacy Norymberscy" (Wagner); Mołdawa (Smetana); Walc (Ravel); Fragmenty z „Potępienie Fausta" (Berlioz). — 19.30 Dawna muzyka taneczna — 22 00 Nowoczesna muzyka taneczna.

STRASSBURG

14.00 Koncert. — 17,30 Muzyka z płyt — 18.00 Koncert: Symfonia Nr. VIII (Beethoven); Koncert na wiolonczelę i ork. (Czajkowski); Walc (Ravel); Pavane (Faure); Potępienie Fausta (Berlioz). — 21,30 Koncert. — 24.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART

12,00 Koncert południowy. — 14 00 Muzyka z płyt. — 16.00 Wesoła audycja. — 20 00 Muzyka Milloecknera. — 22,30 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

12 00 Koncert ork. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.25 Koncert życzeń. — 19 30 Koncert rozrywkowy — 20.45 Wesoła audycja. — 22.00 Melodie Curtisa z płyt. — 23.00 Muzyka taneczna.

Allons enfants de la Patrie...

Niezwykłe dzieje hymnu narodowego Francji. — Autor tej pieśni rewolucyjnej był wrogiem republikanów i jako monarchista został usunięty z wojska. — Marsylianka przetrwała wielką rewolucję, Robespierre'a, Napoleona i Bourbonów

Życiorys „Marsylianki". Czyżby jakakolwiek pieśń mogła mieć swój życiorys? Określenie to nie jest jednak przesadą. Albowiem francuski hymn narodowy ma istotnie bogatą pełną pięknych i wzruszających epizodów, biografię. A biografia ta jest ściśle związana z życiem autora, **Rouget de Lisle,** który — „jakże się dziwnie plecie na tym świecie" — **skomponował hymn rewolucyjny, będąc z przekonania monarchistą.**

Na półkach księgarskich ukazała się obecnie ta biografia. Autorem jej jest Stefan Zweig. Powieść nosi tytuł **„Geniusz jednej nocy".** To była noc, w ciągu której Rouget de Lisle stworzył swój genialny utwór.

Rouget de Lisle nie był geniuszem, w ogólnie przyjętym znaczeniu tego słowa. Nie był nawet człowiekiem zdolnym. **Prowincjonalny rymokleta, w stopniu kapitana, od czasu do czasu, układał marsze dla swego pułku, marsze tak słabe zresztą, że rzadko były wykonywane.**

W kwietniu 1792 roku wezwany został on do komendanta garnizonu strasbourskiego, gen. Lucknera.

— **Panie kapitanie, ojczyźnie naszej zagraża niebezpieczeństwo. Grozi nam europejska koalicja. Niech pan napisze marsz dla armii reńskiej, która wyruszy przeciwko wojskom nieprzyjacielskim.**

We Francji powstał **„Komitet powszechnego ocalenia".** Komitet ogłosił płomienne wezwanie, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie i wezwał do jej obrony wszystkich patriotów.

Marsz wojskowy

Rouget de Lisle był wstrząśnięty. Odczuwał niebezpieczeństwo całą duszą. W tym nastroju zasiadł on do biurka. **Przez całą noc, z 25 na 26 kwietnia 1792 roku pracował i stworzył marsz, który nazwał „pieśnią bojową reńskiej armii".** Ani przez chwilę nie powstała w jego głowie myśl, że marsz ten stanie się w przyszłości **francuskim hymnem narodowym** i że nazwany zostanie „Marsylianką".

Marsz podobał się, zarówno generałowi Lucknerowi jak i władzom municypalnym Strassburga. **Wydrukowano go w ilości 100 egzemplarzy i w kilka dni później pułkowa orkiestra grała go, żegnając odchodzące oddziały wojskowe.**

I to wszystko. O marszu szybko zapomniano. Zapomniał o nim nawet sam autor, który kontynuował spokojnie swą służbę wojskową, nie podejrzewając, że czeka go nieśmiertelność.

— **Ale** — pisze Stefan Zweig — **iskry geniuszu nie mogą długo pozostawać pogrzebane pod popiołem obojętności i niezrozumienia. Wcześniej czy później, muszą one jaskrawo zapłonąć.**

Tak się stało również z utworem Rouget de Lisle. Mijały dni, tygodnie, miesiące—nic się o tej pieśni nie słyszało. Kilka egzemplarzy „pieśni bojowej armii reńskiej" wędrowało z rąk do rąk, nie zwracając szczególnej uwagi, nie wywołując żadnych zachwytów. Ale geniusz musi wcześniej czy później zabłysnąć.

Cud ten stał się na **drugim końcu Francji, w Marsylii.**

22 czerwca 1792 roku marsylski **„Klub przyjaciół konstytucji"** żegnał bankietem udający się na front oddział ochotników. Przy długich stołach siedziało 500 młodych, ogarniętych miłością ojczyzny i gotowych oddać za nią życie, marysylijczyków. Wróg wkroczył już do Francji, grozi jej poważne niebezpieczeństwo.

Płomienna pieśń

Nastrój na bankiecie był podniosły. Wygłaszane są przemówienia, wznoszone toasty. Nagle podnosi się z miejsca jeden z ochotników, stuka nożem w szklankę i **prosi o uwagę.** Jest to młody student — medyk Artur Mirrer. Wszyscy czekaja. Spodziewają się przemówienia. Ale Mirrer nie mówi. Zaczyna w natchnieniu śpiewać:

— **Allons, enfants de la Patrie, le jour de gloire est arrive.**

Przez kilka chwil są wszyscy jakgdyby oszołomieni Ale bojowe dźwięki pieśni porywają. Wszyscy zrywają się z miejsc i **zaczynają wtórować.** Po kilkunastu minutach wszyscy znajdujący się w sali **już znają słowa i chórem śpiewają strofkę po strofce. Śpiewają z zapałem, niemal w ekstazie:**

— **Aux armes, citoyens. Formez vos bataillons.**

Dźwięki pieśni budzą ciekawość na ulicy. Pod klubem zbierają się tłumy. Niebawem zaczyna śpiewać także ulica.

A następnego dnia **pieśń jest na ustach tysięcy, dziesiątków tysięcy marsylijczyków.** Ukazuje się ona w **„Journal des departements meridionaux",** pod tytułem **„Chant de guerre aux armees des frontieres".** Śpiewają ją na wszystkich ulicach, we wszystkich zaułkach, grają w restauracjach, w knajpach portowych. Jakiś wydawca drukuje ją w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i całe wydanie zostaje rozchwytane.

2 lipca ochotnicy wyruszają przy dźwiękach pieśni bojowej. Zaczynają ją szybko śpiewać wszystkie oddziały. Zwycięsko brzmi ona we wszystkich miastach i wsiach, przez które przechodzą marsylijscy ochotnicy.

Wkrótce nazwano tę pieśń **„Marsylianką".** Marsylijczycy uczynili ją swą własnością. Nie znali jej pochodzenia, nie podejrzewali o istnieniu kapitana Roget de Lisle, tymbardziej, że wydawcy nie uważali za wskazane wydrukować jego nazwisko na nutach. A może również nie wiedzieli, kto jest jej autorem.

„Marsylianka" zdobyła Francję. 30 lipca odnosi ona wspaniałe zwycięstwo: **batalion marsylijski, śpiewając tę dumną pieśń wkracza do Paryża.** Nieprzejrzane tłumy zgromadziły się na ulicach i z entuzjazmem podchwyciły słowa i melodie pieśni.

Autor i jego dzieło

A Rouget de Lisle w dalszym ciągu ślęczy w prowincjonalnym biurze wojskowym, pracując nad jakiemiś wykresami. Do niego również dochodzą słuchy o jakiejś „Marsyliance", która natchnęła Paryż i całą Francję, ale nawet na myśl mu nie przyszło, że to jego dzieło, jego pieśń tak porwała cały kraj.

A gdy wreszcie autor dowiaduje się, że t. zw. **„Marsylianka" jest jego utworem, i** że stała się ona hymnem rewolucjonistów, Rouget de Lisle nie może tego przeboleć. Monarchista z przekonania, **bynajmniej nie żywi sympatii do ówczesnych „patriotów".** Boli go, że tłum śpiewa jego pieśń, biorąc szturmem pałac Tuilerie. Masowy teror jakobinów jest mu wstrętny i głośno wyraża on swe oburzenie, wręcz **żądając, by zaprzestano śpiewania „Marsylianki".**

Zmuszony jest nawet opuścić szeregi wojska. Ścięcie na gilotynie jego b. szefa, generała Lucknera oraz przyjaciela, mera miasta Strassbourga, Dietricha, jeszcze bardziej gniewa go i skłania do publicznego potępienia wodzów wielkiej rewolucji francuskiej.

Złe żarty wyczynia niekiedy staruszka—historia. Podczas gdy rewolucyjne tłumy śpiewają „Marysliankę", wielbiąc tę pieśń, **jej autor, jako kontr-rewolucjonista, osadzony zostaje w więzieniu.** Niewiele brakowało, by głowa jego spadła pod nożem gilotyny. Ratuje go dzień 9 Termidora — **gdy padł Robespierre i tysiące więźniów wypuszczono na wolność.**

Los nie chciał, by Rouget de Lisle zmarł, jako męczennik idei. **Żył on bardzo długo, w zapomnieniu, w nędzy;** 40 lat jeszcze od czasu napisania wielkiej swej pieśni. **Pozbawiono go stopnia oficerskiego, pozbawiono emerytury.** Jego marsze, które ciągle pisze, są zakazane. Można by pomyśleć, że zły los mści się na nim za tę historyczną noc, gdy ten zwykły śmiertelnik odważył się napisać rzecz genialną. Wreszcie Napoleon zlitował się nad jego nędznym losem. **Polecił wypłacać mu maleńką pensję, Rouget de Lisle żyje w małym pokoiku, nie stykając się z nikim.**

Z tego pokoiku, jak z grobu, przysłuchuje się on tryumfalnemu pochodowi swego hymnu, swej „Marsylianki".

Triumf „Marsylianki"

I znów śmieszny szczegół. Gdy Napoleon ogłosił się cesarzem Francuzów, **zakazał on surowo śpiewania i grania „Marsylianki",** jako pieśni zbyt, jego zdaniem rewolucyjnej. Na czym polegała jej rewolucyjność? Chyba tylko na tym, że śpiewali ją również rewolucjoniści. Nic więcej. Ale zakaz pozostał w mocy również gdy Napoleon został zesłany i na tron wstąpili ponownie Bourbonowie.

Dopiero w czasie rewolucji 1830 roku **„Marsylianka" znów zwycięsko grzmiała w Paryżu i w całej Francji.** A gdy na tronie zasiadł „król — obywatel", Ludwik Filip, **ustanowił on „Marsyliankę" jako oficjalny hymn narodowy, polecił odszukać jej autora i wyznaczył mu pensję ze skarbu państwa.**

Gdy Rouget de Lisle otrzymał list z kancelarii królewskiej, był zdumiony. Sam bowiem zapomniał już dawno o tym że jest autorem pieśni która przeżyła wielką rewolucję francuską i Robespierre'a i Napoleona i Bourbonów.

* * *

Rouget de Lisle zmarł w sześć lat później, w roku 1836, w Choisi-le-Roi, w 76 roku życia. **Umarł w zupełnym zapomnieniu. Nikt nie był na jego pogrzebie, w żadnym dzienniku nie ukazała się najmniejsza nawet wzmianka.**

Dopiero w czasie wojny światowej 1914—1918, gdy „Marsylianka" znów grzmieć zaczęła na licznych frontach, **rząd francuski uznał, że Rouget de Lisle zasłużył sobie na inny grób. Zorganizowano uroczystości — zwłoki jego przewiezione zostały do Paryża i umieszczone w Pałacu Inwalidów, w tej samej kaplicy, w której mieszczą się zwłowi Napoleona, który... zakazał śpiewania „Marsylianki", jako pieśni zbyt rewolucyjnej.**

N. T.

MUZEA — OŚRODKI WIEDZY I POSTĘPU

Organizacja muzeów dawniej i dziś. — Laboratoria i kliniki muzealne

Nie jest dziełem przypadku, że Liga Narodów postanowiła powołać do życia specjalną sekcję opieki nad muzeami świata. Wydawałoby się, że instytucja genewska ma obecnie inne kłopoty. W specjalnej jednak publikacji, wydanej z okazji otwarcia nowej sekcji, czytamy:

„W spółczesnym życiu muzeum odgrywa wielką rolę, uzupełniaąc, a niekiedy nawet zastępując szkołę, przyczyniając się do podniesienia kulturalnego i estetycznego poziomu społeczeństw i wykazując poglądowo, że sztuka i nauka są dobrem powszechnym całej ludzkości, bez różnicy narodowości, wyznania czy rasy. Tym samym muzea służą sprawie postępu i pokoju, a świat, zmęczony, zalękniony, o nadszarpniętych nerwach niczego innego nie pragnie dziś, jak właśnie postępu i pokoju".

Na świecie w chwili obecnej jest 6036 muzeów: 4516 — w Europie, 1123 — w Ameryce, 225 — w Azji i 172 — w Afryce i Australii. Trzecia część wszystkich muzeów poświęcona jest hisorii, pozostałe — sztuce, nauce i technice. Ciekawe, że najwięcej muzeów mają Stany Zjednoczone (392), w Japonii najwięcej jest muzeów sztuki.

Publikacja sekcji muzealnej Ligi Narodów zawiera bardzo ciekawe dane dotyczące historii i obecnego stanu muzeów. Dowiadujemy się z niej o szczegółach, których nawet nie podejrzewaliśmy i które w dużym stopniu mogą zainteresować nawet ludzi, nigdy do muzeów nie uczęszczających.

Pierwsze muzeum narodziło się w Atenach, w V stuleciu przed Narodzeniem Chrystusa. Czasy starożytne nie sprzyjają jednak rozwojowi muzeów, zaś w wiekach średnich muzeami interesuje się tylko kościół. Dopiero **w drugiej połowie 19 stulecia, postęp nauki i uprzemysłowienie świata przyczyniają się do powstania szeregu muzeów nauki, techniki i sztuki.**

Organizacja muzeum jest sprawą bardziej skomplikowaną, niżby się to mogło wydawać. Pierwsze muzea mieściły się przeważnie w pałacach, które, w miarę powiększania się eksponatów, trzeba było ustawicznie przebudowywać. **Louvre paryski po dzień dzisiejszy jest w stałym stanie przebudowy.**

Zasadniczym elementem architektonicznym muzeów są „galerie" z przylegającymi do nich gabinetami i wielkie muzea 19 wieku (monachijska pinakoteka), budowane były w kształcie **długich galeryj, podzielonych przegródkami na oddzielne sale.** Najnowsze muzea buduje się **w kształcie okrągłym — z centrum rozchodzą się na wszystkie strony poszczególne galerie.**

Ewolucji uległ również zewnętrzny wygląd muzeów. W pierwszej połowie ubiegłego wieku budowano je w stylu akademickim, naśladując starożytne świątynie (muzeum Brytyjskie, stare muzeum berlińskie) lub też świątynie egipskie (muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze). Później zaczęto budować **muzea z żelaza i szkła i londyńskie muzeum „Wiktoria i Albert" przypomina zewnętrznie raczej dworzec kolejowy.** Dziś, w okresie panowania prostej i racjonalnej architektury muzea nie różnią się zewnętrznie od gmachów szpitalnych, banków czy szkół.

Wielki postęp zaobserwowano w dziedzinie oświetlenia muzeów. Technika osiągnęła tu znakomite efekty. Okazało się, że wiele zeźb nabiera zgoła innych tonów przy umiejętnym oświetleniu elektrycznym, z tych więc względów **muzea otwarte są obecnie również wieczorami.** Ale racjonalne oświetlenie nie jest jedynym zagadnieniem techniki muzealnej. Bardzo skomplikowanym zadaniem jest nprz. **wybór odpowiedniego materiału dla podłóg, które muszą harmonizować z ogólnym wyglądem sali, muszą być elastyczne, aby nie męczyć zwiedzających, a równocześnie trwałe.**

Samo zagadnienie, z jakiego materiału trzeba zrobić ramy dla poszczególnych obrazów, już jest bardzo poważne i trudne do rozstrzygnięcia. Wiadomo bowiem, że ten sam obraz w różnych ramach daje różne efekty.

Istnieją też **kulisy muzeów.** W świetnie urządzonych laboratoriach obrazy poddawane są bardzo dokładnemu badaniu, z zastosowaniem najnowszych zdobyczy fizyki i chemii. W tych laboratoriach można nie tylko odróżnić najbardziej artystyczny falsyfikat od oryginału, ale **określić z największą dokładnością epokę, w której obraz malowano i autora, jeśli on jest nieznany.**

Wielkie muzea nie ograniczają się wyłącznie do kolekcjonowania, ale są **prawdziwymi ośrodkami naukowymi.** Organizują biblioteki, zbierają dokumenty, fotografie, organizują ekspedycje naukowe i nawet specjalne szkoły.

K.

KTO TWORZY i OBALA GABINETY we FRANCJI

W salonie markizy de Creusole spotykają się politycy frontu ludowego. Szara eminencja, p. Maurice Sarraut.—Arystokraci i milionerzy, subsydiujący organizacje lewicowe

— „Kto chce się wybić w tym pięknym, lecz bezlitosnym mieście, musi przede wszystkim zyskać aprobatę salonów. Ich władza zarówno w dziedzinie sztuki jak i polityki jest ogromna“.

Tak pisał z Paryża w pierwszej połowie ubiegłego stulecia Fryderyk Chopin do jednego ze swych przyjaciół i trzeba przyznać, że zdanie to nie straciło nic na aktualności nawet po stu latach.

Właściciele wielkich koncernów prasowych, bankierzy, przemysłowcy i arystokratyczne damy, urządzające „jourfixy“, na których spotykają się różne gwiazdy na firmamencie życia publicznego Francji, by przy aperitifie omówić wszelkie sprawy polityczne.

Maurice Barres, duchowy ojciec francuskiego nacjonalizmu, rzekł pewnego razu:

— Historia Francji z ubiegłych stuleci dzieliła się na okresy **panowania różnych królów,** historia Francji republikańskiej dzieli się na okresy **panowania różnych salonów...** Wedle tej metody obliczania czasu we Francji panuje obecnie **okres „de Creusole“.**

W pięknie urządzonym, pełnym przepychu pałacu markizy de Creusole od ostatnich wyborów **rozstrzygają się najważniejsze sprawy polityczne.** Wykształcona arystokratka, której przodkowie musieli złożyć swe głowy pod nóż gilotyny, przyjmuje obecnie w swych salonach **jakobińskich spadkobierców „de la grande revolution“. Daladier** zawdzięcza markizie de Creusole bardzo wiele ze swej szybkiej kariery. Wśród gości bieleje często **srebrzysta czupryna Pawła Boncoura,** a każdego czwartku zjawia się na tej błyszczącej posadzce również **wódz francuskich socjalistów, Leon Blum,** który z eleganckimi kobietami prowadzi prawdziwie salonowe rozmówki, by po chwili pogrążyć się po uszy w debatach politycznych.

Obok tego **salonu polityków lewicowych** istnieją jeszcze **salony konkurencyjne,** w których zbierają się czołowi przywódcy partyjni z centrum i umiarkowanej prawicy. Palma pierwszeństwa w tym względzie należy się **platynowojasnej flamandce, Madame de Fels.** Do stałych bywalców zalicza się **Etienne Flandin,** którego niedawna podróż do Berlina narobiła tyle hałasu, **Paweł Reynaud,** największy przeciwnik frontu ludowego w dziedzinie finansów, **Paweł Rollin i inni.** Czasem zjawia się tam również pewien zawsze uśmiechnięty pan, którego biała krawatka i napoleoński loczek stały się już słynne, **Piotr Laval,** który czeka na okazję, by znowu stanąć u steru rządów.

Krańcowi nacjonaliści i rojaliści zbierają się **w salonach żony przywódcy rojalistów Daudeta.** Tutaj spotykają się emerytowani generałowie i członkowie „Academie Francaise“, by przy wyszukanych potrawach i kieliszku wybornego wina omówić najaktualniejsze wydarzenia.

Jedną z najbardziej wpływowych osób we Francji, której rad słuchają wszyscy niemal lewicowi politycy, jest wydawca wielkiej gazety prowincjonalnej **„Depeche de Toulouse“, Maurice Sarraut.** W Ameryce powiedzianoby, że był on **„menagerem“ Delbosa,** faktem jest jednak, że dzięki niemu wybił się tak znakomicie **Herriot,** on wreszcie przeforsował na eksponowane stanowisko polityczne **ministra lotnictwa Cota i ministra oświaty Zay'a.**

Nie było ani jednego kryzysu gabinetowego od 1932 roku, w którym Maurice Sarraut nie maczałby palców, a mimo to człowiek ten ani **razu jeszcze nie wystąpił na arenie politycznej.** Zaszczyt ten pozostawia on swemu **bratu Albertowi,** który był już gubernatorem kolonialnym i prezesem rady ministrów, lecz pod względem intensywności wpływów Sarraut, milioner, zwany również **„księciem Akwitanii“,** rzadko przybywa do Paryża. Rezyduje on w Tuluzie za wielkim czarnym biurkiem, tam redaguje swą gazetę, studiuje Balzaka i od czasu do czasu podnosi słuchawkę, **a od każdej takiej** rozmowy telefonicznej **uzależnione są losy gabinetu.** „Książę“ opuszcza swą południowo-francuską domenę tylko w wypadkach wielkich niebezpieczeństw. Gdy dziennikarze widzą go, wysiadającego z przedziału pierwszej klasy na „Gare de Lyon“, wnet podają sobie z ust do ust wiadomość:

— Barometr wskazuje burzę!...

Nie mniej wielkim wpływem w dziedzinie politycznej cieszą się inni właściciele wielkich koncernów prasowych we Francji. Do nich należy w pierwszym rzędzie **Dupuys, wydawca „Petit Parisien“, wielki potentat-milioner Raymond Patenotre, który umie pogodzić swe kapitalistyczne stanowisko z liberalnymi przekonaniami i wyrozumiałość swą posuwa do tego stopnia, że finansuje nawet kilka pism lewicowych.** W jego zamku myśliwskim wymienić należy znanego **fabrykanta likierów i właściciela wielkiej stajni wyścigowej Hennesy'ego,** który wprawdzie nie miał wielkiego szczęścia, wysuwając swą kandydaturę na stanowisko Prezydenta, ale który mimo to może się jeszcze poszczycić wielkimi wpływami.

Markizy, które oddają swe salony do usług polityków lewicowych oraz milionerzy, popierający lewicowe wydawnictwa, to, oczywiście, **paradoksalne wyjątki francuskiej polityki wewnętrznej.** Obok nich lwia część bankierów i potentatów przemysłowych **zwalcza oczywiście jak najzacieklej lewicę.** Ponieważ ich kandydaci ponieśli sromotną klęskę podczas ostatnich wyborów, przeto rekiny przemysłowe przypuściły ostatnio **szturm na rynek finansowy.** „Szare eminencje“ z tego klanu zgrupowały się przeważnie **w „Comite des Forges“.** Są to przede wszystkim tacy potentaci finansowi jak de Wandel, de Peyrimhof, Lambert-Ribot i inni. Co pewien czas wyznaczają sobie randez-vous w niepozornym domku przy Rue de Lisbonne, gdzie **mieszka król armat, Monsieur Schneider.** Tam zapadają najważniejsze decyzje. Gdy tylko jakiś gabinet nie odpowiada tendencjom panów bankierów, znanymi sobie sposobami powodują baisę na giełdzie i **rząd staje bezradny wobec spadku franka i wyłaniających się trudności socjalnych, jak podwyżka płac, podatków i t. d.**

„Szare eminancje“ z Rue de Lisbonne są ostatecznie mocniejsze, niż ekstrawagancyjne markizy i potentaci prasowi, albowiem rozporządzają oni nie tylko wielkimi wpływami, lecz mają również po swej stronie wielkiego sprzymierzeńca, któremu na imię — złoto...

Robert Arb.

Symbol zgody społecznej

W Paryżu rozpowszechniany jest znaczek, składający się z dwuch liter, stanowiących skrót hasła: „bez nienawiści“

Powracający przed kilku laty z zagranicy między innymi nabytkami, przywiezionymi z Zachodu, pokazywali jako curiosum mały znaczek, noszony w butonierce, a na nim, białe na czarnym, napis w języku francuskim: **„Ne me parles pas de lo crise“.** („Proszę ze mną nie mówić o kryzysie“). W swoim czasie pisaliśmy o tym znaczku i odpowiednio naświetliliśmy jego niezaprzeczalną, wielką rolę jako potężnego czynnika w zwalczaniu... kryzysu.

W Paryżu mowa jest obecnie o innym znaczku. I ten znaczek, noszony w butonierce, ma mieć wpływ zbawienny na te wszystkie bolączki, jakie nękają obecnie świat rozdarty walkami o porządek społeczny, o ustrój, o prawo do życia narodów, poszczególnych klas, sfer i grup ludzi. Znaczek, tym razem, zamiast kilku słów, zawiera tylko dwie litery! **„S. H.“** Co te litery znaczą?... Są początkiem dwóch słów, są skrótem nowego apelu: **„Sans Haine“** („Bez nienawiści“).

Musimy pokrótce podać historię powstania tego nowego panaceum na wszystkie dolegliwości społeczne choćby staruszki Europy, panaceum tym cudowniejszego, że zamykającego się w dwóch małych literkach.

W francuskim świecie literackim znany jest i cieszy się coraz większą popularnością **Georges Simenon.** Simenon to doprawdy „type epatant“ — jak się o nim wyraził jeden z dziennikarzy, „morowy typ“. Liczy sobie lat 37. Powiada sam o sobie, że **nie jest inteligentny i że nie interesuje się niczym innym tylko naprzemian — pracą i rzetelnym w niej odpoczynkiem.** Zaczął przed kilkunastu laty jako autor „powieści“ zeszytowych które produkował, kompilując, przerabiając i niewątpliwie zasilając własną inwencją rzeczy stare. W tym czasie podpisywał owe produkty coraz to innym nazwiskiem, a niekiedy gdy uważał, **że** jest sam autorem — pisał się krótko: **„Sim“.**

W miarę tego, jak jego książki, a raczej broszury i książeczki, stawały się coraz bardziej popularne — Monsieur Sim począł swój pseudonim rozszerzać. Wydawał najrozmaitsze tasiemce zeszytowe i rzeczy z literatury kuchennej już nie jako Sim, ale jako **Georges Sim.** Wreszcie przyszedł okres, że Sim postanowił **odkryć światu, kim jest istotnie, i pierwsze swe powieści kryminalne, doskonałe, trzeba przyznać, cykl przygód komisarza Maigret, już opublikował pod pełnym imieniem i nazwiskiem.**

Od tego czasu Simenon, mieszkający gdzieś w głuchej prowincji, w starym domu, trochę przypominającym zamek, z dnia na dzień **zdobywa coraz większy rozgłos i nawet sławę.** Rzeczy jego są tłumaczone na liczne języki, między innymi i na polski, dla kilku pism odbył już wielkie podróże po świecie podobno nawet uniwersytet w Oksfordzie włączył jedną z jego rzeczy do obowiązujących na seminarium języka francuskiego tekstów.

Zajęliśmy się nieco szerzej Simenonem bo on jest właśnie „ojcem duchowym“ owego nowego znaczka.

Ale — trzeba mu to przyznać — sam nie lansował wcale „swego“ znaczka. Ten człowiek jest zbyt oddalony od życia, by się miał takimi sprawami zajmować. Uczynił to za niego Lucien Descaves, pisarz i jeden z filarów redakcji „Le Journal“. Descaves, człowiek już starszej daty, podczas przejażdżki samochodowej z Simenonem **narzekał** wobec młodego **pisarza na bardzo „nieładne“ stosunki, jakie zapanowały** obecnie we **Francji.** I wtedy Simenon jakby wpadł na myśl jakiejś intrygi do nowej powieści, odparł. — **A czemuby nie wprowadzić takiego i takiego znaczka?“** I Descaves zaraz napisał duży artykuł na pierwszym miejscu dziennika o zgórą pół milionowym nakładzie, i rzecz poszła w świat. Nawet znaczek został już opracowany w detalach. Ma przedstawiać... **gołąbka, trzymającego w dziobku** owe **dwie pokojowe i głoszące zgodę społeczną literki.**

Pomysł został jakoby przez „szeroki ogół“ przyjęty entuzjastycznie. Tak przynajmniej pisze „Le Journal“. Odezwali się nawet studnci z paryskiego Quartier Latin. **„Nienawiść zagościła w sercach młodzieży** — pisze jakiś korespondent — student do dziennika, — **dzięki temu znaczkowi będziemy się znów mogli bawić, jak za dawnych dobrych czasów“.**

Gdzie jak gdzie, ale w Paryżu można **się zawsze ubawić. (g).**

Rozmaitości ze świata

13-LETNIA STUDENTKA MEDYCYNY.

Joan Xenos, obywatelka Chicago, stała się sensacją w stylu amerykańskim. Jest to t. zw. cudowne dziecko, gdyż w ciągu dwóch lat zdążyła ukończyć szkołę powszechną. Po ukończeniu tej szkoły w 1933 r. wstąpiła Joan do gimnazjum. I tutaj popisała się swymi niezwykłymi zdolnościami, ukończywszy szkołę w niebywale krótkim czasie i otrzymując maturę w wieku lat 12 i pół. Osiągnąwszy lat 13 zapisała się tyleż ambitna co zdolna Joan na uniwersytet chicagoski na wydział medyczny. Jest ona oczywiście najmłodszą studentką nie tylko w Chicago, ale i w USA. Joan Xenos wprowadza w zdumienie swych profesorów niezwykłą pamięcią i zdolnościami, to też wróżą jej dużą przyszłość. Organizacja wielu uniwersytetów amerykańskich jest co prawda inna niż w Europie i temu też można przypisać w dużym stopniu pojawienie się w auli wykładowej „trochę“ za młodej studentki medycyny.

SŁOŃ Z ZEGARKIEM.

Słonie są mądre i inteligentne, a poza tym odróżniają wcale dobrze bieg czasu. To co się jednak wydarzyło w Irawadii, w Burmie, należy do rzędu zjawisk wyjątkowych. Słoń Ramia, ceniony bardzo przez swych właścicieli, pracował długo na fermie leśnej jako siła pociągowa. Zestarzał się jednak z czasem i osłabł, tak, iż coraz częściej ujawniał chęć otrzymania dłuższego odpoczynku po pracy. Ponieważ przerwę w pracy oznajmiał odgłos gongu, przeto Ramia, gdy tylko poczuł się zmęczony, wychodził z szeregu, chwytał trąbą jakąś gałąź i uderzał nią kilka razy w gong. Skutek był ten, że i pozostałe słonie rzucały na dźwięk gonga swoją pracę.

MILIONERZY W ANGLII.

W 1936 roku liczono w Anglii 334 milionerów, 85 z pośród nich posiadało dochód roczny w wysokości 100.000 funtów i wyżej, 75 rozporządzało dochodami od 75 do 100.000 funtów, 180 mogło się pochwalić dochodem od 50 do 75.000 funtów rocznie. Według tych samych danych statystycznych, liczba mieszkańców w Anglii wynosiła [illegible] 167 stóp. końcu 1936 roku 47,288,000, przy czym liczba kobiet przewyższała liczbę mężczyzn z górą o 2 miliony. W 1923 roku liczyła Anglia 44.596.000 mieszkańców.

100 DNI ZAMIAST 7 LAT.

Wielkie linie lotnicze Pan American Airways otrzymały polecenie przetransportowania samolotem maszyn i różnych narzędzi niezbędnych do eksploatacji kopalni złota. Ogólna waga ładunków sięga 500 ton. Samolot, trójmotorowiec typu Forda, startuje cztery lub pięć razy dziennie z La Paz, stolicy Boliwii, na wysokości 3.600 metrów, przelatuje na wysokości 6.000 metrów nad łańcuchem górskim Kordylierów i po półgodzinnym locie ląduje w głębokiej dolinie po drugiej stronie gór, gdzie znajduje się porzucona i nie eksploatowana już od 100 lat kopalnia złota.

Za każdym razem zabiera samolot ładunek wagi około jednej tony. W ten sposób, jak oblicza Towarzystwo, cały transport będzie uskuteczniony w ciągu 100 dni. Natomiast przetransportowanie 1 tylko tony na grzbiecie mułów przez przesmyki górskie zabrałoby conajmniej 10 dni uciążliwej wędrówki. Jak wynika z tego, przetransportowanie całego ładunku wagi około 500 ton, musiałoby trwać około 7 lat, gdyby posługiwano się mułami i zwykłą trasą górską.

NAJWIĘKSZY WODOSPAD NA ŚWIECIE.

Największy wodospad na świecie, większy od Niagary, odkrył lotnik zabłąkany w czasie lotu na terytorium republiki południowo-amerykańskiej, Wenezueli. Lotnik Angel dokonywał lotów obserwacyjnych w okolicach miasta Boliwar i musiał lądować na zboczu wysokiej góry, przy czym aparat uległ strzaskaniu. Przy zejściu zauważył Angel olbrzymi wodospad, który, jak twierdzi lotnik podług jego obliczeń spada z wysokości około 1 mili angielskiej. Największy ze znanych wodospadów w Yosemite, w Kalifornii, stacza się z wysokości 2.200 stóp, tak, iż nowoodkryty wodospad jest prawie dwa razy wyższy. Niagara, jeśli chodzi o wysokość, mierzy wszyst-

Murzyn Carver—wielki uczony

wynalazca kilkuset nowych preparatów, był jako niewolnik zamieniony na... konia wyścigowego.—Rasizm poniósł nową klęskę w Ameryce

Amerykanie odmawiają swym czarnym współobywatelom wszelkich zdolności w jakimkolwiek kierunku, twierdząc, że rasa murzyńska jest upośledzona pod względem umysłowym.

Nietylko w stanach południowych Ameryki, gdzie antagonizm rasowy występuje w najjaskrawszych formach, murzyni nie są dopuszczani do żadnych stanowisk w życiu publicznym i prywatnym, ale również w stanach północnych, które są już bardziej tolerancyjne, czarna rasa zepchnięta jest do roli pariasów.

Niemniej — życie ma swoje prawa i — w myśl łacińskiego przysłowia „duch ulatuje, kędy chce" — **nie ma dziś już niemal ani jednej dziedziny życia i nauki, w której ci pariasi amerykańscy nie mieliby licznych, często też bardzo wybitnych przedstawicieli.** Jedynie nazwiska ich — ze zrozumiałych względów — nie są zbyt popularne, bowiem nie spotyka się ich często na łamach prasy, w publikacjach naukowych i t. p. Opinia publiczna w Ameryce milczy **chętnie, gdy chodzi o murzyna,** nawet wówczas, gdy zasłużył on sobie na największe uznanie.

Jako wymowny przykład takiego stanu rzeczy może służyć **George Washington Carver,** jeden z najwybitniejszych uczonych, jacy kiedykolwiek ujrzeli światło dzienne w Ameryce.

Dokładny rok jego urodzenia nie jest znany. W każdym razie wiadomo jednak, że przyszedł on na świat **około roku 1864, jako niewolnik.**

Urząd stanu cywilnego notował dokładne dane w stosunku do wolnych obywateli, murzyni — niewolnicy nie korzystali nawet z takich „przywilejów", to też **nie wiadomo również dokładnie, gdzie się urodził.**

Wiadomo natomiast, że jako dwuletni chłopczyk został razem z matką — niewolnicą **zamieniony przez swego pana na... konia wyścigowego!** Tranzakcje tego rodzaju pomiędzy plantatorami bawełny na południu, którzy posiadali liczne rzesze niewolników, nie należały, bynajmniej, do rzadkości.

Po wojnie secesyjnej, która zakończyła się uwolnieniem czarnych z jarzma niewolnictwa, Carver dostał się do Bostonu. Również w tym miejscu biografia znakomitego uczonego wykazuje lukę: **nie wiadomo dokładnie, gdzie pobierał pierwsze nauki.** W każdym razie — era wolności, jaka nastała wówczas dla tej sponiewieranej rasy, sprzyjała wydobyciu się wielu wśród nich na powierzchnię życia. W owych czasach właśnie powstała w Bostonie dość liczna **sfera murzynów - inteligentów, którym udało się zająć w społeczeństwie stanowiska adwokatów, lekarzy etc.**

Carver ukończył uniwersytet w Nowym Jorku około roku 1890 i wkrótce też zwrócił uwagę uczonych swymi **niezwykłymi zdolnościami w dziedzinie chemii, której się poświęcił.**

W Ameryce istnieje pewna — nieznana u nas — **odmiana kartofla, który odznacza się słodkim smakiem.** Carverowi udało się po licznych doświadczeniach **uzyskać z tego produktu ocet,** który jest nietylko znacznie lepszy od zwykłego, ale również znacznie tańszy.

Ocet ten był jego pierwszym wynalazkiem, w następnych latach zasypał on rynek amerykański mnóstwem innych, z których każdy ma bardzo doniosłe znaczenie praktyczne. Ze słodkiego kartofla potrafił wyprodukować on aż **118 różnych preparatów,** które, oczywiście, niesposób byłoby tu wyliczyć. Wszystkie one przyczyniły się do zbogacenia licznych dziedzin artykułów codziennej potrzeby, spowodowały powstanie nowych działów produkcji i potanienie wielu artykułów.

Niezliczone wprost mnóstwo odmian rozmaitych preparatów, artykułów codziennego użytku, środków lekarskich etc., etc., wyszło już z laboratorium tego uczonego. Ramy jego działalności są niezmiernie szerokie; **aby wyliczyć tylko najważniejsze pozycje, wymienić trzeba: oliwę leczniczą, która oddaje znakomite usługi w niektórych wypadkach paraliżu, linoleum, które się nie łamie, płyty gramofonwe, których cena jest o kilkaset procent niższa od płyt, jakie fabrykowano przed jego odnośnym wynalazkiem, trwałe a tanie farby, używane w przemyśle perkalikowym, bezwonny klajster, oddający wielkie usługi w przemyśle itd., itd.**

Carver jest posiadaczem **kilkuset patentów,** wynalazki jego dały mu spory majątek, jednocześnie zaś przyczyniły się do zbogacenia wielu ludzi, którzy wynalazki te eksploatują, oraz do zatrudnienia całych armii robotników. A konsumentom amerykańskim przyniosły olbrzymie korzyści bezpośrednie.

„Kolorowy Edison" — jak go w Ameryce z dumą nazywają jego rodacy — pracuje jeszcze teraz, chociaż jest już sędziwym starcem. Jeszcze przed kilku laty **był profesorem na uniwersytecie Tuskegee w stanie Alabama.** Jest to uniwersytet murzyński, **żadna wszechnica dla „białych", oczywiście, nie udzieliłaby mu katedry...**

Przed niedawnym czasem pewne sfery w Ameryce usiłowały zainicjować projekt **zbudowania uczonemu pomnika,** ale — projekt spełzł na niczym, bowiem wywołał jedynie głosy protestów i oburzenia... Niemniej znany amerykański rzeźbiarz Steffen Thomas ogłosił publicznie, że gotów jest **zbudować uczonemu pomnik, jeśli któreś z miast zaofiaruje plac, na którym mógłby stanąć.**

W odpowiedzi uniwersytet Tuskegee zaofiarował miejsce na swym terenie. Również pewne sfery Bostonu zapatrują się przychylnie na projekt wzniesienia pomnika w tym mieście, co jednak spotyka się ze zdecydowanym oporem sfer „miarodajnych"... W rezultacie pomnik stanie niewątpliwie **przed głównym gmachem uniwersytetu w Tuskegee.**

Herkulanum - miasto z przed 2,000 lat

zostało odkopane z pod zastygłej lawy wulkanicznej. Wielka zdobycz dla wiedzy i kultury współczesnej

(j) Pod Neapolem, w jednym z najpiękniejszych zakątków świata, powstaje z grobu antyczne miasto — **Herkulanum.**

Zmarło ono nagle a niespodziewanie przed dwoma tysiącami lat — nić jego żywota przeciął Wezuwiusz — obecnie zaś budzi się do nowego życia...

Od dziesięciu lat trwające prace wykopaliskowe dobiegają końca...

Oswobodzenie Herkulanum z okowów zastygłej lawy wulkanicznej jest, niewątpliwie, najtrudniejszym i najmozolniejszym, ale zarazem też najwdzięczniejszym zadaniem historycznym, jakie kiedykolwiek w historii cywilizacji zostało podjęte i zwycięsko doprowadzone do końca. Pokłady lawy, które ongiś zalały to rzymskie miasto i zamieniły się z biegiem czasu w skalistą masę, pokrywały je w wielu miejscach do wysokości 25 metrów, to też nietrudno sobie wyobrazić, jak mozolne musiały być prace wykopaliskowe. Zwłaszcza, iż trzeba je było wykonywać z zachowaniem nadzwyczajnej ostrożności, aby nie uszkodzić licznych bezcennych skarbów starorzymskiej sztuki architektonicznej...

Herculanum zostało zniszczone przez wybuch Wezuwiusza **w dniu 24 sierpnia roku 79 naszej ery.** Wraz z nim zginęły jeszcze dwa miasta: **Pompeja i Stabi.** Ale pamięć o nich nie zaginęła nigdy, bezprzykładny los trzech tych osiedli ludzkich wiadomy był ludziom zawsze. Jednak — aż **dwadzieścia wieków trzeba było czekać na odrestaurowanie miast-trupów.**

Działo się to z tej prostej przyczyny, że nie posiadano dawniej takich środków technicznych, jakie posiadamy obecnie. Wprawdzie Pompeja została częściowo wykopana już pod koniec XVIII wieku, bowiem nagromadzone na niej masy lawy piętrzyły się do wysokości jedynie 6—8 metrów, jednak o wykopaniu Herculanum nie mogło być dawniej nawet mowy. To też było ono zawsze dla nauki zagadką, dręczącą uczonych tym więcej, iż wiedziano, że w tym mieście istniały ongiś daleko większe i obfitsze skarby sztuki i kultury antycznej, niż w Pompei.

Dowodem takiego stanu rzeczy było **kilka brązowych statuetek, biustów i obrazów oraz pozostałości biblioteki, które znaleziono w okolicach zasypanego miasta.** Uczeni ocenili je jako obiekty bezcennej wartości dla nauki — cenniejsze o wiele, niż wszelkie obiekty, znalezione w Pompei.

Z biegiem stuleci, w średnich wiekach, powstało na olbrzymich warstwach skamieniałej lawy i popiołu, kryjących pod sobą Herculanum, nowe osiedle: **Resina.** Uparta ludzkość nie dała się odstraszyć przez straszliwy los, jaki doścignął owe miasto rzymskie, i na ich grobie zbudowała nowe siedliska.

Resina żyje jeszcze dotychczas, jest to niewielkie miasteczko. Ale żywe spółczesne to miasto umiera. Zanika, ustępując miejsca powstającemu z grobu poprzednikowi swemu. Bowiem w miarę postępów prac nad wykopaniem Herculanum trzeba było usuwać domy Resiny i obecnie miasto to zostało już niemal całkowicie zniwelowane.

Maszynowe świdry i ciężkie kilofy i łopaty robotnicze zabijały uporczywie i konsekwentnie, przez lat dziesięć, miasto Resinę, aby dopomóc do **zmartwychwstania miastu Herculanum.** Rozbierano nowoczesne budowle, a na ich miejscu **wyłaniały się stopniowo ulice, place i całe dzielnice antycznego oppidum.**

Gdzie niedawno jeszcze stała trzypiętrowa czynszowa kamienica Resiny — widzi się teraz — **tylko o kilka kondygnacji niżej — starorzymski amfiteatr...** Zagroda rolnicza, która niedawno istniała na przedmieściach Resiny, ustąpiła miejsca starorzymskiej arenie...

Dopiero przed kilkoma tygodniami uwolniono całkowicie z lawy i popiołu cały rząd domów, które w olbrzymim stopniu przyczynią się do rozszerzenia naszej wiedzy o budownictwie starożytnych Rzymian. Na domach tych zachowały się doskonale **liczne freski, we wnętrzach ich znaleziono sporo mebli...**

Wprawdzie bardzo wiele obiektów Herculanum zostało zniszczonych przez pożar, jaki wybuchł bezpośrednio po erupcji Wezuwiusza, niemniej wykopaliska są nader obfite. Stanowią one dla historyków istny sezam, którego skarbami uczeni będą długo jeszcze rozkoszować się... Już dziś można bez przesady stwierdzić, że odkopanie Herculanum stanowić będzie epokę w badaniach historii i cywilizacji starożytnego Rzymu. Otworzy ono całkiem nowe aspekty na tę dziedzinę nauki.

Należy uprzytomnić sobie, że Herculanum było już wówczas, gdy zostało zasypane, starym miastem, o wiekowej przeszłości. Zostało zbudowane przez jeden ze szczepów romańskich już na wiele setek lat przed przejściem pod panowanie Rzymian. Ci zaanektowali je oficjalnie w roku 307 przed ur. Chrystusa. Cezarowie rzymscy uczynili z niego miejscowość odpoczynkową i kuracyjną, odwiedzaną licznie i chętnie przez bogatych patrycjuszów. To też uczeni odróżniają w wykopaliskach Herculanum liczne nawarstwienia, z których każde jest cennym świadectwem innej epoki historycznej tego arcy-starego grodu.

W martwym od dwuch tysięcy lat mieście rozkwita nowe życie. Nie ulega wątpliwości, że już wkrótce przybywać tu będą ze wszystkich stron świata nietylko liczni turyści, ale również uczeni historycy. Bowiem Herculanum będzie chyba jedynym w swoim rodzaju miejscem, gdzie uczeni będą mogli, jak w otwartej księdze, czytać o tym, jakie było życie przed dwoma dziesiątkami stuleci.

Historie niezwykłe

22 LATA GRALI W SZACHY.

W tych dniach rozegrano definitywnie w Londynie partię szachów, która zaczęła się 22 lata temu. Dwaj oficerowie angielscy, G. Mc. Names i J. G. Rogers, zaprzyjaźnili się na ławie szkolnej w Akademii Wojskowej, gdzie ulubioną grą były szachy. W 1915 roku otrzymali stanowiska oficerskie na pokładzie okrętów wojennych i postanowili prowadzić dalej rozpoczętą partię szachów, porozumiewając się listownie. W końcu 1915 roku porucznik Names został zabity podczas bitwy morskiej z Niemcami. Córka porucznika znalazła w rok później, porządkując szufladę w biurku ojca, listy wymieniane z por. Rogers'em, odnoszęce się do partii szachów. — Zwróciła się listownie do Rogers'a z prośbą o kontynuowanie rozpoczętej korespondencji — na tle rozgrywki szachowej. Rogers zgodził się na to i tak zaczęła się na nowo gra za pośrednictwem listów. Obecnie po wielu posunięciach miss Names por. Rogers uznał się za zwyciężonego i partia została rozegrana po 22-ch latach od dnia rozpoczęcia.

CORAZ WIĘCEJ ROZWODÓW W ANGLII.

W sądach londyńskich rozpoczyna się teraz tegoroczna kadencja procesów rozwodowych. Jak wynika z liczby złożonych podań o rozwód, fala rozwodowa osiągnęła nie napotykane dotychczas natężenie. Sądy będą więc miały do rozstrzygnięcia 1680 spraw o rozwód, wówczas gdy w styczniu 1937 roku spraw tych było 1560.

Na 1680 spraw, 1000 w liczbie okrągłej nie przedstawia komplikacyj i będzie rozstrzygnięte na podstawie skargi rozwodowej, 600 podlegnie osądzeniu przy udziale świadków oskarżenia i odwodowych, 80 wreszcie zawędruje do sądu apelacyjnego.

Do spraw, które będą rozstrzygnięte pozytywnie bez sprzeciwu stron należy sprawa rozwodowa słynnej lotniczki angielskiej Amy Mollison przeciwko jej mężowi. Zainteresowanie w kołach arystokratycznych budzi sprawa rozwodowa wicehrabiego Scarsdale, siostrzeńca markiza of Curzon.

SONIA HENIE, POCAŁUNEK I 30 DNI ARESZTU

Gwiazda lodowiska i ekranu, Sonia Henie, która pracuje obecnie w atelier filmowym w Hollywood, stała się niechcący bohaterką romantycznego wydarzenia. Gdy wróciła z atelier do hotelu, gdzie mieszka, spostrzegła, że do pokoju jej zakradł się jakiś młody człowiek. Egzaltowany młodzieniec zwrócił się z gorącą prośbą do aktorki, by mu ofiarowała... całusa. Oburzona Sonia przywołała służbę hotelową, która uprowadziła romantycznego gościa i oddała w ręce policji. Nazajutrz odbyła się już rozprawa w sądzie. Młodzieniec zeznał, że przyglądał się popisom młodej Szwedki na lodowisku i tak go zachwyciła, iż zapragnął ją pocałować. Ale że jest bez pracy i nie może sobie pozwolić nawet na bilet do kina, aby oglądać na ekranie swoją wybraną, przeto nie pozostało mu nic innego, jak zakraść się do jej pokoju.

Sędzia skazał zakochanego młodzieńca na uiszczenie grzywny w kwocie 15 dolarów, ale że biedak nie miał takiej sumy, zamienił mu grzywnę na 30 dni aresztu.

Ze świata filmu



Kabaret w kinie

Marta Eggerth ukaże się w szeregu nowych operetkowych filmów produkcji wiedeńskiej.

Eugene Laste -- ojciec filmu dźwiękowego

Narodziny filmu wizualnego osnute są siecią sporów. Bracia Lumiere są tu kluczowym nazwiskiem, ale Niemcy szermują swoim Skladanowsky'm, my naszym Pruszyńskim, Anglia i Ameryka swoimi wynalazcami. Z pokładów legend i aktów nazwisko Lumiere zdaje się wybijać najjaśniej, a wszyscy inni są raczej ich naśladowcami względnie kontynuatorami o poważnych, specyficzniejszych zasługach.

Bardziej skomplikowana jest kwestia narodzin filmu dźwiękowego. Dla publiczności bowiem narodził się on w roku 1929-ym wraz **ze „Śpiewającym błaznem" Al Jolsona.** W rzeczywistości wytwórnie amerykańskie — każda na swoją rękę — dawno już przechowywały w swych specjalnych wydziałach plany „talkiesów" najróżniejszych systemów.

Ten okres, pełen dramatycznych walk, doczeka się kiedyś monografii, gdy będą mogły być odsłonięte pewne jeszcze dziś niewyraźne „kombinacje". Tymczasem warto się zapoznać z zupełnie autorytatywnymi informacjami o całkiem niemowlęcych czasach „talkiesu" i o jego ojcu, które to szczegóły podaje **Thorne Baker** w książce **„Królestwo aparatu fotograficznego"**, wydanej niedawno także w języku polskim („Mathesis Polska", przełożyli K. i W. Narkiewiczowie-Jodko).

Według opinii Bakera „ojcem" jest **Eugene Laste.** Baker był w r. 1913 z wizytą u Laste'a w charakterze eksperta. „W małej i ubogo wyposażonej pracowni — relacjonuje Baker — udało się Lastemu utrwalić na taśmie filmowej dźwięk i chociaż głośniki były nieznane, a radiotelefonia jeszcze się nie narodziła, przy pomocy słuchawek, nałożonych na uszy można było usłyszeć odtworzoną muzykę i mowę. Lauste był wynalazcą przewidującym, to też wykupił patenty na szereg niepewnych jeszcze ulepszeń, które potem istotnie zostały wynalezione. Ale dalsze doświadczenia Laustena utknęły na martwym punkcie. Trzeba było jeszcze dwóch nowych odkryć, aby dzisiejszy film dźwiękowy mógł być zrealizowany. Tak więc los nie przeznaczył Laustego na odkrywcę dźwiękowca. Faktem pozostaje jednak, że Lauste przewidział wszystko, co można było przewidzieć w zakresie podstaw wynalazku. Jego wspaniałej pracy, bez przesady, zawdzięczamy bardzo dużo".

Książka, na którą się powołujemy zawiera także materiał ilustracyjny, odnoszący się do pionierskiej pracy Laustego. Prócz jego portretu i fragmentu nakręcania „sceny z dźwiękiem" znajdujemy jeszcze aparat Laustego oraz wizerunek pierwszej taśmy, która w zasadzie swej (zdjęcie dźwięku po stronie jednej z perferacyj) nie odbiega od dzisiejszych taśm dźwiękowych. (w)

Francuski film ma także kłopoty z cenzurą i podatkami

Jacques Feyder kręci film cyrkowy -- Pierre Chenal zapowiada wizerunek słynnego pacyfisty

Paryż, w styczniu

Na francuskim froncie filmowym zaczynają się dziać dziwne rzeczy.

Musimy przedewszystkim zarejestrować trzy wydarzenia o niezmiernej doniosłości, aczkolwiek nie zawsze szczęśliwe. Jak grom z jasnego nieba spadł na producentów francuskich okólnik szefa cenzury filmowej, który przypomina, że odtąd nie będą tolerowane filmy, obrażające uczucia narodowe innych państw, jako też obrazy, ośmieszające armię francuską lub obniżające jej prestiż. Prawdopodobnie produkcja francuska nie ucierpi w rezultacie z powodu tej nowej orientacji, gdyż publiczność zaczynała sarkać na nadmiar produkcji „szpiegowskiej", a z drugiej strony nowe zakazy pobudzą może scenarzystów i reżyserów do szukania nowych dróg.

Ciosem nader bolesnym dla całej kinematografii francuskiej i to dla wszystkich jej odmian było naznaczenie nowych podatków widowiskowych, a to w formie zupełnie niezwykłej. Postanowiono, że kino-teatry, nie produkujące u siebie żywych atrakcyj w formie zespołów kabaretowych czy orkiestralnych, płacić będą o 25 proc. wyższe podatki, o ile wpływy ich wyniosą ponad 200.000 franków. Trzeba przyznać że ustawa ta godzi w interesy kinematorgrafii nietylko z punktu widzenia gospodarczego, ale przedewszystkim (a to jest dla miłośników filmu najważniejsze!) pod względem artystycznym. Jest rzeczą wysoce nieprzyzwoitą, aby władze państwowe starały się wtrącać ponownie kino-teatry w otchłań widowisk kabaretowo-cyrkowych, z których szczęśliwie wyzwoliły się w ciągu ostatnich lat, dzięki usilnym nawoływaniom estetów. Kino powinno pozostać świątynią Dziesiątej Muzy, a wszelkie produkcje kabaretowe są w nim zbyteczne. Francuscy filmowcy zareagowali dość silnie przeciwko nowej ustawie. Ze względu na dobro sztuki, należy im życzyć powodzenia

Trzecim wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, jest złożenie projektu ustawy, która ukróci raz na zawsze nieuczciwe lub nawet tylko niesolidne postępowanie producentów filmowych, gdyż produkcja każdego obrazu podlegać będzie urzędowo surowej kontroli czynników państwowych Mowa oczywiście jedynie o stronie finansowej filmu, państwo nie rości sobie pretensji do ingerencji moralnej czy artystycznej.

Oto więc trzy zagadnienia, które pasjonują dzisiaj wszystkich członków francuskiej branży filmowej. A teraz zrobimy dla Czytelników „Panoramy" szybki przegląd stanu obecnego produkcji filmowej w ateliers paryskich.

Na czas najbliższy spodziewać się należy 20 nowych filmów francuskich ponieważ 9 nakręca się w chwili obecnej (7 we Francji, a 2 w ateliers niemieckich), a 11 znajduje się w przygotowaniu. Oto lista 7 filmów, nakręcanych w ateliers francuskich:

„Szalona drużyna", wesoły film na tle Wystawy. Reżyserują **Hajos i Jack Cohen**, do zespołu należą **Duvalles, Myno Burney, Pauline Carton.**

„Le Monsieur de 5 Heures". Reżyseruje **Pierre Caron**, grają: **Armand Bernard, Meg Lemmonier,**

„Grisou", dramat z życia górników podług sztuki teatralnej, napisanej przez znanych aktorów **Pierre Brasseur i Marcel Dalio.** Reżyseruje dawny aktor filmu niemego **Maurice de Canonge.** Grają: **Pierre Brasseur, Rene Rocher, etc.**

„Ca c'est du Sport" realizacji **Rene Pujola.** W rolach głównych: **Henri Garat, Jim Gerald i t. d.**

„Zakazana ulica" podług **Bettauera** Obsada była już podana w poprzednich numerach.

„Raz w kinie" realizacji **Michel Bernheima.**

„Rasputin" reżyserii **Marcela L'Herbier.** Obsada: **Harry Baur, Marcelle Chantal, Jean Worms, Jany Holt, Pierre-Richard Willm, Gisele Casadesus etc.**

„Burza nad Azją" realizacji **Richarda Oswalda.** Oto ostateczna obsada: **Sessue Hayakawa, Conrad Veidt, Madeleine Robinson, Habib-Benglia, Michiko Tanaka.**

„Bars du Sud" reżyserii **Henryka Fescourt.** Grają: **Charles Vanel i Dolly Davis.**

Ponadto **Jacques Feyder** nakręca w Monachium cyrkowy film francuski **„Les Gens du Voyage"** a **Jean Gremillon** pracuje w Berlinie nad filmem **„Monsieur Victor"**, w którym grają **Raimu, Pierre Blanchar, Madeleine Renaud.**

Z 11-tu filmów, znajdujących się w przygotowaniu warto zasygnalizować film biograficzny z życia Jeana Jauresa, który realizować będzie **Pierre Chenal.**

Karold FORD.

Kronika filmu polskiego

Bal Filmu Polskiego

Dnia 27 stycznia odbędzie się w dolnych salonach warszawskiej „Adrii" reprezentacyjny bal filmu polskiego, organizowany przy współudziale „Związku Dziennikarzy i Publicystów Filmowych". Bal zapowiada się jako jedna z najpiękniejszych imprez karnawałowych. Spotkają się na niej wszyscy artyści, reżyserzy, scenarzyści, producenci, dziennikarze itd.

„Znachora" ciąg dalszy

Fenomenalne powodzenie „Znachora" skłoniło jednego z producentów do realizacji dalszego, specjalnie dokomponowanego, ciągu tej powieści. Film otrzymał tytuł „Profesor Wilczur".

„Kobiety na sprzedaż"

„Kobiety na sprzedaż" — są już gotowe i ukażą się jeszcze w styczniu na ekranie warszawskim. W filmie tym przypomni się po wielu latach milczenia — **Nora Ney.**

Nałkowska na ekranie

W **„Granicy"** realizowanej wg. powieści **Zofii Nałkowskiej** skompletowana już została zasadnicza obsada. Tworzą ją: **Elżbieta Barszczewska, Lena Żelichowska, Jerzy Pichelski.** Reżyseria: **Józef Lejtes.**

Szczęśliwa trzynastka

Pod tytułem **„Szczęśliwa 13-ka"** zapowiada wytwórnia **„Imago-Vox"**, komedię, w której rolę główną odegra **Stanisław Sielański.** Reżyseruje **Marian Czuński.**

Mae West—na horyzoncie

Mae West gra rolę główną w filmie według własnego scenariusza: „Godzień — świeto" Partnerem jej będzie **Edmund Lowe.**

Annabella jako George Sand

Jak donoszą z Hollywoodu, świetna aktorka francuska, **Annabella**, zakontraktowana obecnie przez wytwórnię „20th Century-Fox", dostanie rolę która była marzeniem największych artystek. Będzie to tytułowa rola w filmie biograficznym o największej pisarce Francji, kochance Szopena i Musseta, George Sand.

Najdroższy negatyw świata

Jest nim negatyw filmu **„In Old Chicago"**, który kosztuje o 12.000 dolarów więcej od negatywu „Ben Hura". Film ten jest najśmielszym przedsięwzięciem **Darryla F. Zanucka**, który go uważa za swój czołowy produkt. Jest to dramat na tle największego pożaru w dziejach ludzkości. Był nim pożar Chicago w roku 1905, który strawił całe miasto. Grają w tym obrazie: **Alice Faye, Don Ameche i Tyrone Power.**

Myrna Loy we Foxie

„Fox" anonsuje współpracę **Myrny Loy** w jednym z największych filmów z udziałem **Eddie Cantora.** Bohaterka „Króla Kobiet" ukaże się tym razem w melodramacie. Partnerem jej będzie **Warner Baxter.**

Micha Auer we Foxie

Komik filmowy **Micha Auer**, partner Deanny Durbin w obu jej filmach zagra obok **Tyrone Powerra** i Loretty Young w filmie „Accent of love" (Akcenty miłości).

Maria Corda

sprzedała jednej z wytwórni amerykańskich własny scenariusz o Eleonorze Duse. Nie udało jej się natomiast przeprowadzić swojej kandydatury na tę rolę.

GŁOSY

Marlena i III Rzesza

Stosunek wzajemny Marleny Dietrich i III-ej Rzeszy uległ w ostatnich czasach zdecydowanej zmianie.

Antynazistyczne stanowisko „strzygi germańskiej" było powszechnie znane i ujawniało się stałym omijaniem przez nią Berlina w podróżach europejskich, ofiarami na fundusz antyfaszystowski i kontaktowaniem się zarówno w Hollywood jak i w Paryżu i Londynie z politycznymi emigrantami niemieckimi.

I odwrotnie: Marlena ma od lat bardzo powściągliwą prasę w Niemczech, a ostatnio rozwinięta była przeciwko niej gwałtowna kampania w związku z jej staraniami o obywatelstwo amerykańskie. „Stürmer" zamieszczał w związku z tym ohydne rysunki, zaopatrzone wulgarnymi podpisami.

W ostatnim czasie miało jednak nastąpić między stronami porozumienie. Pieczęcią tego porozumienia są fotosy artystki, które w tym tygodniu oglądać można na pierwszych stronicach w kilku tygodnikach niemieckich równocześnie. Ponieważ w prasie niemieckiej dzieje się wszystko na rozkaz — więc i te fotosy ukazały się z pewnością — nie przypadkowo.

W lutym odbędzie się w Berlinie wielki koncert na rzecz „Winterhilfe". Mówi się o tym, że w koncercie tym wzięłaby udział Marlena. — Hitler faworyzuje spadające gwiazdy — i szybko je strąca. Po Leni Riefenstahl, po Poli Negri—czy kolej na Dietrich?

Krzywdzący atak

Bardzo ostrej krytyce poddana została w czasopiśmie „Film" działalność publicystyczna p. Stefanii Zahorskiej. P. Zahorska potrafi z pewnością sama się obronić. Na tym miejscu pragniemy tylko wypowiedzieć się in puncto przykrego zarzutu: działania na niekorzyść kinematografii polskiej. Pani Zahorska jest istotnie surowym krytykiem, ale właśnie w stosunku do filmów polskich wykazuje ona daleko posuniętą pobłażliwość i tolerancję. Wysiłki zaś młodych filmowców krajowych cieszą się jej specjalnym, ciepłym zainteresowaniem. Drobne krótkometrażówki, wymykające się uwadze większości recenzentów, są przedmiotem jej szczegółowych i bardzo życzliwych analiz.

Demagogicznie brzmi zarzut o braku dorobku p. Zahorskiej w polskiej sztuce filmowej. Teoretyk sztuki nie musi być bynajmniej praktykiem sztuki. Pani Zahorska, która istotnie nie nakręciła ani jednego filmu, może wylegitymować się działalnością naukową na wyższych uczelniach, szeregiem pozycyj wydawniczych z zakresu krytyki artystycznej, interesującą publicystyką (reportaże z Niemiec i Rosji), a ostatnio bardzo tęgim debiutem powieściopisarskim. Wreszcie — jeśli idzie o film — wprowadziła jako novum wykłady estetyki filmowej na Wszechnicy, wygłasza odczyty, bierze aktywny udział w doraźnych akcjach filmowych. — Można być zainteresowanym a nawet zasłużonym, w rozwoju filmu polskiego — także wtedy, gdy się nie chwali każdego kiczu krajowego.

Dlaczego?

Od dwu lat zapowiadana jest premiera „Ludzi Wisły". Dotąd film ten nie ujrzał światła ekranów chociaż anonsowały go już kina. Dlaczego?

Ucichło o filmie „Pod zasłoną", popularyzującym zagadnienia życiowo-medyczne. — Dlaczego?



Młodość i wdzięk

Loretta Young i Tyrone Power, nowy „team" ekranów amerykańskich.